Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 34 000 egzemplarzy. Numer obejmuje 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA:

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI" wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny.** do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30

OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada.
Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315.—Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326

Numer 41. BYDGOSZCZ, niedziela dnia 20 lutego 1927 roku. Rok XXI.

Obrońcy biedaków.

W jednem z pism Związku Ludowo-Narodowego ukazały się następujące uwagi:

„Jest zasługą Sejmu, że pierwotny preliminarz rządowy został w pewnych pozycjach zredukowany. Czy bieg życia gospodarczego mimo to nie wywróci równowagi budżetowej, to się oczywiście dopiero okaże. Nad głowami naszemi wisi stale miecz damoklesowy wzrostu drożyzny, którego rząd pohamować nie umie, a który szczególnie jest groźny wobec niedostatecznej, **niesprawiedliwej skali dochodów naszych rzesz urzędniczych, oraz wobec biedy, jaka panuje w znacznej części naszych warstw robotniczych.**"

Nadzwyczajnie trafne uwagi! Zwłaszcza końcowe. Podkreślić je możemy słowo w słowo i zawsze poprzemy wszelkie dążenia do poprawy doli rzesz urzędniczych i robotniczych, które istotnie niesłychanie są upośledzone i słusznie domagają się „sanacji". Niech nam jednak wolno będzie zaznaczyć, że w pismach Związku Ludowo-Narodowego (endeckich) troska o wspomniane warstwy zaczęła się objawiać dopiero od chwili, gdy u steru stanął rząd im niemiły. Dawniej było inaczej. Wszak nie kto inny, tylko endecki minister skarbu Zdziechowski przeprowadził obniżkę płac urzędniczych. A poprawa zarobków robotniczych, stosownie do wzrostu drożyzny, zależy w wielkiej mierze od kół, zbliżonych do Związku Ludowo-Narodowego.

Przypominamy, że nas lżono od bolszewików (artykuł „Gazety Bydgoskiej" pod tytułem „Bliższy komunizm") za to, żeśmy dopominali się, aby rządy „narodowe, kiedy były u steru, więcej troszczyły się o masy pracujące.

Obecna nagła miłość do tych mas budzi podejrzenie, że nie chodzi tyle o istotną miłość, ile o — interes partyjny. Na te miłosne plewy wpadną chyba tylko bardzo młode wróble.

Handel wymienny zdrajcami.

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) Korespondent lwowski „Rzeczypospolitej" otrzymał wiadomość z Mińska, iż komitet komunistycznej partji Białorusi zachodniej, zwrócił się do rządu sowieckiego z domaganiem niezwłocznego wszczęcia kroków o wymianę aresztowanych posłów białoruskich. Również komitet żąda wszczęcia represyj przeciwko żywiołom antybolszewickim na kresach polskich.

(Jak wiadomo, Marszałek Piłsudski zapowiedział, że nie dopuści więcej do tak upokarzającego handlu z sowietami. — Red.)

Tajne składy broni Wehrwolfa.

Donoszą z Hamburga o wykryciu przez policję hamburską w mieszkaniu jednego z działaczy nacjonalistycznych „Wehrwolfa" składu broni, zawierającego karabiny ręczne, maszynowe, kilkadziesiąt hełmów stalowych, kilkanaście tysięcy naboi, telefony polowe itd. Zarządzone zostało śledztwo.

Drugi dzień pobytu prez. Mościckiego w Poznaniu.

U X. prymasa Hlonda. — Na „Pomście Jontkowej". — W fabryce aeroplanów. — Prośba robotników. — Obiad z kotła żołnierskiego. — Audjencje.

Poznań, 18. 2. (Pat.) Po powrocie ze sądu apelacyjnego pan Prezydent udał się z wizytą do ks. prymasa, u którego zabawił blisko godzinę.

Wieczorem przybył p. Prezydent wraz z otoczeniem do Teatru Wielkiego na przedstawienie opery „Pomsta Jontkowa" Walewskiego. Wysłuchawszy drugiego aktu opery, powrócił do Zamku i był obecny przez czas dłuższy na wydanym przez siebie raucie.

P. Prezydent opuścił sale reprezentacyjne przed północą i udał się na specjalne zaproszenie na bal Koła Rolników przy uniwersytecie poznańskim.

Poznań, 18. 2. (Pat.) Dziś pan Prezydent udał się o godzinie 9,30 na zwiedzenie fabryki aeroplanów „Samolot" w Ławicy pod Poznaniem. Dyrektor zakładów oprowadzał p. Prezydenta po urządzeniach fabrycznych, udzielając fachowych wyjaśnień. W czasie zwiedzania fabryki zgłosiła się do p. Prezydenta delegacja pracowników zatrudnionych w fabryce z prośbą w imieniu ogółu o wydatniejsze poparcie ze strony rządu fabryki „Samolot" przez skierowanie większej ilości zamówień, co pozwoliłoby zatrudnić znaczniejszą ilość bezrobotnych. Dziś niestety praca we fabryce odbywa się tylko przez 4 dni w tygodniu. P. Prezydent przyrzekł porozumienie się z rządem w ramach możliwości budżetowych.

Następnie p. Prezydent udał się do stacjonowanego w Ławicy trzeciego pułku lotniczego, gdzie zwiedził koszary i hangary tegoż pułku. W koszarach p. Prezydent wstąpił do kuchni żołnierskiej, gdzie poczęstowano p. Prezydenta obiadem z kotła żołnierskiego.

O godz. 12 p. Prezydent powrócił na Zamek, udzielając dalszych audjencji.

O godzinie 1 p. Prezydent wraz z ministrami oraz członkami domu cywilnego i wojskowego był podejmowany w apartamentach województwa śniadaniem, wydanem na Jego cześć przez p. wojewodę poznańskiego Bnińskiego.

Czem Hallerczycy uczuli się upokorzeni?

Towarzystwem... Strzelca.

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) Związek Hallerczyków wystosował do Pana Prezydenta Rzplitej pismo z ubolewaniem, z powodu postawienia ich w jednym szeregu ze Strzelcami w czasie powitania Głowy Państwa. Hallerczycy zwracają uwagę na ujemną działalność Strzelca.

Pogwałcenie umowy granicznej przez wojska niemieckie.

Gdańsk. (AW.) Ostatnio niemiecki oddział wojskowy odbywał ćwiczenia obok polskiej granicy przy wiosce niemieckiej Rodzone, przyczem nastąpił fakt pogwałcenia naszej granicy. Oddział ten urządził kilkunastominutowy odpoczynek tuż przy kopcu granicznym, poczem odmaszerował do lasu. Zaznaczyć należy, że według odnośnej umowy polsko-niemieckiej, wszelkie ćwiczenia wojskowe w pobliżu granicy muszą być zgłaszane na 24 godziny przed terminem u starosty pogranicznego. Natomiast w wypadku powyższym, gdzie nie załatwiono tej formalności, oddziałom uzbrojonym nie wolno było zbliżać się dalej, jak 500 metrów od granicy. Oddział wojskowy odszedł od kopca granicznego, zobaczywszy dopiero nad granicą polskiego strażnika.

AKWAWIT

NAJLEPSZE WÓDKI I LIKIERY

28059

SPECJALNOŚĆ:

ORANGE — CHERRY BRANDY — CURACAO BLANC

ŻYTNIAK WIELKOPOLSKI — KRYSZTAŁ WIŚNIOWY

Poseł Rauscher interwenjuje.

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) Posła niemieckiego Rauschera przyjął wczoraj marszałek Piłsudski na kilkugodzinnej konferencji. Poseł poruszył kwestję nawiązania przerwanych rokowań handlowych.

Warszawa, 19. 2. (AW.) Wczorajsza wizyta posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera u premjera marszałka Piłsudskiego w Belwederze trwała kilka godzin. Jak słychać, poseł Rauscher ma zamiar wszcząć kwestję nawiązania przerwanych prze Niemców rokowań o traktat handlowy. Podobno wyniknie znów kwestja wyodrębnienia sprawy osób fizycznych. Rząd polski wszelkie tego rodzaju propozycje uchyla, dając równocześnie wyraz gotowości podjęcia w każdej chwili pertraktacyj nad całokształtem życia gospodarczego, o ile oczywiście rząd niemiecki wystąpi z odpowiedniemi propozycjami.

Warszawa, 19. 2. (AW.) P. minister Zaleski w mowie swej wobec przedstawicieli prasy podkreślił, iż decyzja rządu niemieckiego o zerwaniu rokowań zaskoczyła delegację polską w Berlinie, tembardziej, że o ile chodzi o sprawę uprawnień osób fizycznych zaznacza się pewne zbliżenie poglądów obu stron. Minister prostuje twierdzenia, jakie pojawiły się w prasie, jakoby wyjazd naszej delegacji był niespodziewany i interpretowany jako chęć zerwania rokowań z naszej strony. Było to oczywistą konsekwencją, wynikającą z zajętego przez rząd Rzeszy stanowiska. Wobec takiego obrotu sprawy nie było do pomyślenia, by członkowie delegacji polskiej przebywali w Berlinie w dalszym ciągu bez zatrudnienia.

Nowy konsul Polski w Monachjum.

Generalnym konsulem polskim w Monachjum mianowany został p. Ładoś, b. poseł polski w Rydze, ostatnio pozostający w dyspozycji Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Kramarstwo monopolowe.

Warszawa, 19. 2. (AW) Komisja monopolu spirytusowego postanowiła otworzyć tytułem próby w Warszawie i na prowincji kilka sklepów sprzedaży detalicznej artykułów monopolowych.

Chcą robić konkurencję naszemu Aerolotowi.

Wiedeń, 19. 2. (AW) Austrjackie towarzystwo lotnicze czyni starania o koncesję na nową linję lotniczą Wiedeń—Brno(morawskie)—Kraków lub Wiedeń—Koszyce—Lwów.

Nie chcą zadzierać z cukrownikami.

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) Komitet ekonomiczny rady ministrów nie czując się na siłach załatwienie sprawy podwyższenia cen cukru, postanowił przekazać sprawę pełnej radzie ministrów.

Prokurator dostał 5 lat więzienia.

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę b. podprokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie Hurczyna, oskarżonego o kradzież depozytów. Podsądny przyznał się do nadużyć w 14 wypadkach, a między innemi do sprzeniewierzenia 4 800 dolarów, skonfiskowanych niejakiemu Lewinsohnowi. Sąd Najwyższy wyrok apelacji, skazujący Hurczyna na 5 lat domu poprawy z pozbawieniem praw zatwierdził.

Fatalny stan naszej sieci pocztowej.

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) Zarząd Główny Związku Pracowników Poczt i Telegrafów wydali odezwę do członków izb prawodawczych, przedstawiając fatalny stan komunikacji pocztowej. Rzadką jest sieć urzędów i połączeń, niedostateczna ilość przewodów telefonów międzymiastowych. Brak jest również nowoczesnych środków samochodowych, dźwigów, pomieszczeń i jednolitych przepisów prawnych.

Od poczty żądano dotychczas jedynie aby państwu dostarczała zysków, których cyfrę podwyższano z roku na rok. Wobec takiego stanu rzeczy samodzielne istnienie Ministerstwa Poczt i Telegrafów jest konieczne. Zajmie ono odpowiednie stanowisko wobec klubów partyjnych, które głosowały za jego zniesieniem.

Choroba Stalina.

Moskwa. (AW.) Choroba Stalina budzi nadal poważne obawy w sferach kierujących większością partji komunistycznej. Stan groźny zmusił lekarzy moskiewskich do zaproponowania sprowadzenia z Berlina znanego prof. Bira. Nie wykluczone, iż w razie pewnej poprawy Stalin będzie musiał na czas dłuższy wyjechać zagranicę. W każdym wypadku jest on na dłuższy czas unieruchomiony w aktywnej pracy politycznej.

Stalin jest czerwonym dyktatorem Rosji, jako następca Lenina. Wszyscy przywódcy bolszewików po kolei padają ofiarą choroby. Lenin, Dzierżyński itd. Trockij i Cziczerin są również ludźmi chorymi.

650 osób wskutek trzęsienia ziemi straciło życie.

Belgrad, 19. 2. (AW) Przeprowadzona statystyka ofiar trzęsienia ziemi w Dalmacji, Bośni i Hercegowinie wykazuje, iż straty te są poważniejsze niż to można było dotychczas przypuszczać. Ogólna liczba zabitych według dotychczasowych obliczeń wynosi 650 osób. Liczba rannych przeszło 7 tysięcy. Straty obliczane jeszcze niezupełne. Oceniane są na półtora miljona dolarów.

Bojkot gospodarczy Meksyku.

New York, 19. 2. (AW) Banki amerykańskie w porozumieniu z departamentem stanu przystąpiły do wojny gospodarczej z Meksykiem. Wszystkie pożyczki zostały Meksykowi cofnięte.

Nowy paszkwil na Polskę.

Londyn, w lutym 1927.

Znowu wypuszczono paszkwil na nas. Jakieś żywioły z pod ciemnej gwiazdy ułożyły petycję do prezydenta gabinetu Piłsudskiego i do marszałka Sejmu Rataja, w której powiadają, że 6000 niewinnych istot, mężczyzn i kobiet, jęczy w więzieniach polskich, zasądzonych przez nasze sądy za swe przekonania polityczne. Cała ich wina polega na tem, że inaczej niż polska większość sejmowa zapatruje się na potrzeby państwa. Dla petycji tej uzyskano podpisy rozmaitych wybitnych Anglików, jak np. lorda Oliviera, p. Bertranda Russella, Canan Donaldona, posła do parlamentu Waldtreada, i obnoszą teraz tę petycję po domach, kawiarniach, restauracjach, klubach i zbierają podpisy. — Agitatorami, zbierającymi podpisy, są żydzi.

Nie jestem okrutny, ale autora tej potwarczej petycji, który oczywiście siedzi w Warszawie na Nalewkach, skazałbym na surową chłostę. Robione są starania, żeby dotrzeć do osoby, która otrzymała petycję z Warszawy, jeżeli to się uda, to może zdołamy wykryć gdzie jest ta kuźnia w Warszawie, w której takie paszkwile układają na nas. Mowa króla przy otwarciu parlamentu brzmiała bardzo optymistycznie i nie przewidywała żadnych wojennych zawikłań z Chinami. Król wyraźnie powiada, że jest przekonany, że rzeczy ułożą się pokojowo, a wysyłane wojska do Chin mają jedynie na celu zabezpieczyć Europejczyków od wykroczeń motłochu.

M.

„Czerwone Tająki”

Nadzwyczaj ciekawą i sensacyjną powieść kryminalną Stefana Zembrzuskiego, osnutą na tle knowań bolszewickich, pod tytułem „Czerwone Tająki“ zaczniemy drukować w poniedziałek, dnia 21 lutego rb.

„Czerwone Tająki“ to powieść wyjątkowo interesująca, która trzymać będzie w nieustającem naprężeniu Szan. Czytelników i Szan. Czytelniczki.

Prosimy opowiedzieć to wszystkim swym krewnym, znajomym, sąsiadom i przyjaciołom i zachęcić ich do zaabonowania „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ na miesiąc marzec.

Cudzoziemcy ewakuują Szanghaj?

Pekin, 18. 2. (AW) Wojska kantońskie odniósłszy w prowincji Cze Kjangu poważny sukces w walkach z wojskami dyktatora Sun Czuan Fana, opanowały prowincję Cze Kjangu i prowadzą ostrą ofensywę w kierunku szanghajskim. Wojska kantońskie osiągnęły linję wsi, położoną w 30 do 40 klm. na południowy zachód od Szanghaju. Zarządzona została ewakuacja Szanghaju nietylko przez cudzoziemców, ale nawet przez instytucje rządu szanghajskiego. W Szanghaju żywią pewne nadzieje, że interwencja wojsk Czang Tso Lina i wystąpienie wojsk angielskich zdoła uratować sytuację.

Chiny Południowe wyprowadziły Anglję w pole?!

Pekin. (AW) Ostatnie sukcesy wojsk kantońskich w walce z oddziałaim Sun Czuan Fana wywołały poważne zaniepokojenie tutejszego poselstwa angielskiego. Zaniepokojenie to pogłębia możliwość upadku Szanghaju i jednoczesnego uznania przez Japonję rządu kantońskiego jako prawnego rządu Chin. W tutejszem poselstwie angielskiem podkreślona jest nielojalna gra ministra spraw zagranicznych Kantonu Eugenjusza Czena, który przygotowując gwałtowną ofensywę militarną na Szanghaj, pertraktował z rządem angielskim, żądając zobowiązania Anglji do zaprzestania dalszej wysyłki wojsk, jako podstawowego warunku porozumienia.

GRAMOFONY

salonowe, płyty artystyczne i do tańca

JERZY DZIEMBOWSKI

Plac Wolności.

Bydgoszczanin koncertuje w Paryżu.

W tych dniach odbył się pod protektoratem p. ambasadorowej Chłapowskiej w salonach p. Emila Burgecis, członka Instytutu, występ młodego pianisty polskiego **St. Niedzielskiego.** Państwo Bourgecis zaprosili dla usłyszenia polskiego artysty elitę świata naukowego i artystycznego. Oprócz gospodarzy obecni byli pp. ambasador Chłapowski z małżonką, hr. de Fontenay z małżonką, Rouche, dyrektor opery oraz sporo innych wybitnych osobistości. Przedstawiony przez znanego malarza Andre Ballet i poetę Georges Rivollet, młody nasz artysta wykonał szereg utworów Chopina, nagrodzony gorącemi oklaskami.

W kilka dni potem p. St. Niedzielski grał na wielkiem przyjęciu dla korpusu dyplomatycznego **u Prezydenta republiki Doumergue'a.**

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Warszawa, 19 kw. dług. fali 980 m.

Niedziela, 20 lutego.

14,15—14,40. Odczyt p. t. „Hodowla trzody chlewnej, rasa — kierunki. Po odczycie komunikat meteorologiczny.
14,40—15,00. Stacja nieczynna.
15,00—17,00. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej III-go koncertu symfonicznego z cyklu Beethovena.
17,00—17,25. Program dla dzieci.
17,30—18,40. Koncert.
18,40—19,00 Rozmaitości.
19,00—19,25. Odczyt pt. „Polska na progu Złotego Wieku“.
19,30—19,55. Odczyt p. t. „Rozwój i stan obecny ludoznawstwa polskiego“.
19,55—20,20. Odczyt p. t. „Psychotechnika“.
20,30—22,00. Koncert.
20,30. „Kulig w Tarninach“, fragment z „Popiołów“ Stef. Żeromskiego w opracowaniu radjofonicznem B. Hertza i reżyserji p. W. Tatarkiewiczówny, wykonają artystki scen warszawskich.
20,50. Koncert „Lutni Warszawskiej“, pod dyr. prof. Piotra Maszyńskiego.
22,00—22,30. Przerwa. Pawdopodobnie komunikaty.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

Poniedziałek, 21 lutego.

15,00—15,25 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.
15,30—17,30. Stacja nieczynna.
17,30—17,55. Odczyt p. t. „Dziecko w wieku przedszkolnym“.
18,00—18,40. Koncert popołudniowy.
18,40—19,00. Rozmaitości.
19,00—19,25. 39-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego.
19,30—19,45. Komunikat rolniczy.
19,45—20,10. Odczyt pt. „Wiek 19-ty we Francji i Anglji“.
20,10—20,30. Przerwa. Przpuszczalnie komunikaty.
20,30—22,00. Koncert wieczorny. Muzyka operowa.

NOWOCZESNE OSRAMÓWKI

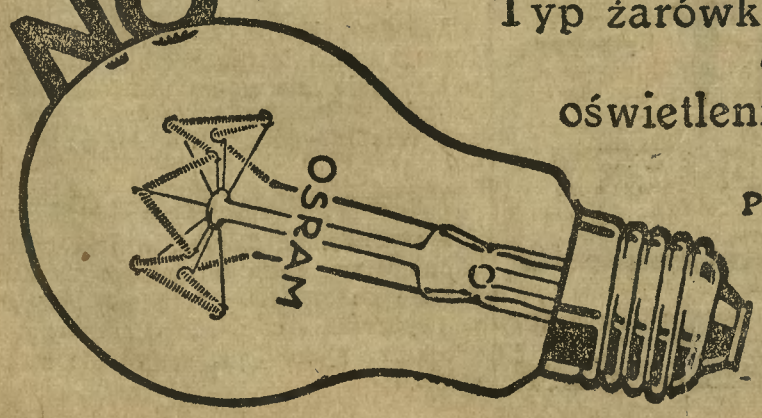

Typ żarówki jednostkowej do oświetlenia ogólnego.

Przy zakupie uwaga na opakowanie.

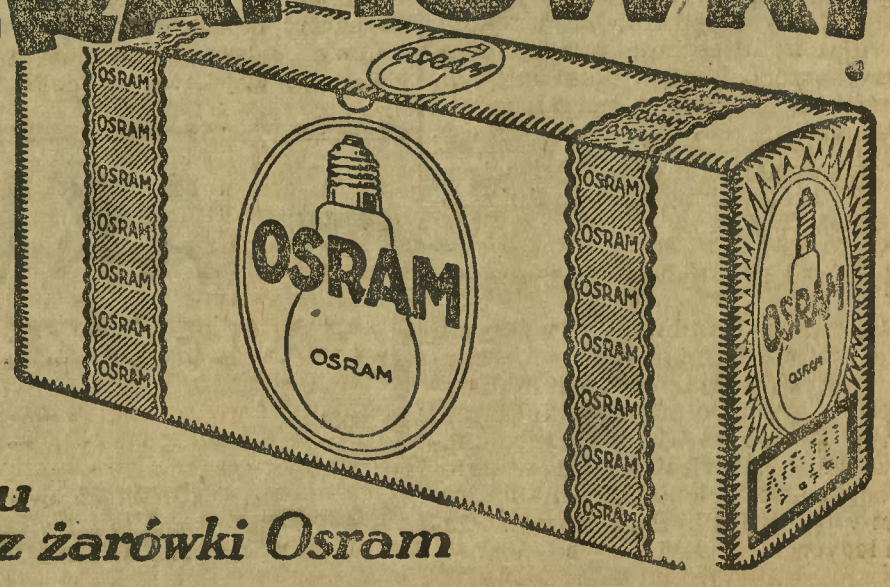

Ku lepszemu światłu przez żarówki Osram

Z jakiemi minami wicemin. Młynarski i prof. Krzyżanowski

pojechali po dolary do Ameryki,

a z jakiemi minami (nie daj Boże!) wrócą.

O „skandalu“ w Związku Inwalidów.

Nasza lewica rzuciła się z impetem na Związek Inwalidów, który jest jej od dawna solą w oku. Przyczyny szukać należy w tem, że potężny ten Związek nie chce się poddać kierownictwu żywiołów lewicowych, a zajmuje się wyłącznie pracą, której celem jest niesienie pomocy inwalidom wojennym wdowom i sierotom.

Kampanja rozpoczęła się od tego, że pisma pewnego kierunku ogłosiły interpelację pepesiaków jeszcze przed wniesieniem jej w Sejmie, a pozatem co chwila ogłaszają nowe „rewelacje“, których treść nie zawiera nic uchwytnego. Czytamy tam tylko o rzekomo wysokich pensjach głównych funkcjonarjuszy i podobnych sprawach, które w tak ogromnej organizacji albo nie są wogóle zarzutem albo wytłumaczyć się dają ogromem organizacji. Szczególnie ostrym atakom podlega prezes głównego zarządu p. Marjan Kantor, którego zasługi około rozwoju Związku Inwalidów są niezaprzeczalne i którego energji Związek zawdzięcza niesłychanie wiele.

W najbliższych dniach odbędzie się zjazd Związku Inwalidów, który niewątpliwie wyświetli istotę zarzutów. Wierzymy, że okaże się cała ich nicość.

Nie jesteśmy zwolennikami chachulenia jakichkolwiek wykroczeń w życiu publicznem, lecz podnoszone zarzuty muszą być należycie uzasadnione. W tym przypadku zaś mamy do czynienia z zarzutami tak słabo uzasadnionemi, że nie przypisujemy im żadnej wagi, tem więcej, że chodzi o ludzi bardzo zasłużonych.

* * *

W powyższej sprawie otrzymujemy następujące pismo:

Bydgoszcz, 18. II. 1927 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z opublikowaną w numerze 40-ym „Dziennika Bydgoskiego“ wiadomością, zatytułowaną: **„Początek skandalu inwalidzkiego“** pozwalam sobie wyjaśnić co następuje:

1). Prezesowi Związku Inwalidów Wojennych R. P. p. Marjanowi Kantorowi dyscyplinarki nie wytoczono. Przeniesienia jego jako urzędnika na prowincję zażądały pewne sfery od wiceministra Skarbu p. Góry już w grudniu 1926 r. przed pojawieniem się w prasie lewicowej zarzutów. W ten sposób chciano p. Kantorowi uniemożliwić piastowanie mandatu przewodniczącego Wydziału Wykonawczego Związku Inwalidów Wojennych. Akcję tę sparaliżowałem wówczas osobistą interwencją. Obecnie przeniesiono p. K. do departamentu Kasowego Ministerstwa Skarbu bez przesłuchania jego naczelnika i bez przesłuchania go jako obwinionego. Zarządzenie to wyszło od dyrektora departamentu prezydjalnego Min. Skarbu, p. Starzyńskiego, legjonisty i osobistego przyjaciela pos. Polakiewicza ze Stronnictwa Chłopskiego, który ubiega się w Związku Inwalidów Wojennych o mandat przewodniczącego.

Że chodzi o utrącenie p. Kantora jako przewodniczącego Wydziału Wykonawczego Związku Inwalidów, tego najlepszym dowodem jest fakt, że p. Kantorowi, którego cześć w brutalny sposób naruszono, odmówiono urlopu na czas trwania kongresu Związku Inwalidów Wojennych. Jestto w życiu państw cywilizowanych niebywały i niesłychany wypadek, aby władza utrudniła urzędnikowi swemu obronę honoru, zaczepionego po części w związku z urzędowaniem.

2). Dochodzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ograniczyły się jedynie do kontroli zużycia sum, należnych Związkowi Inwalidów Wojennych z tytułu umowy, zawartej między Min. Pracy i Op. Społecznej a „Ruchem“ i przekazanych Związkowi na pewne określone cele (wyjazdy na międzynarodowe kongresy, opłaty do Fidacu i t. p.). Mogę na podstawie dostarczonych mi danych stwierdzić, że dochodzenia te żadnych nadużyć nie ujawniły.

3). Rewizja w Banku Inwalidzkim przeprowadzona na podstawie interpelacji socjalistycznego posła Regera, trwała 8 dni. Fachowi urzędnicy Ministerstwa Skarbu zbadali jaknajskrupulatniej wszystkie książki i rachunki Banku i stwierdzili, że Bank ten ani nie handlował samochodami ani też nie brał od inwalidów pieniędzy na zakup ziemi, co mu interpelacja zarzucała.

Stosunek władzy do Banku określa fakt, że Min. Skarbu uznaje gwarancje, przez Bank Inwalidzki udzielane chociaż Bank nie posiada wymaganego ustawą kapitału zakładowego.

W końcu pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że cała nagonka na dotychczasowych przywódców ruchu inwalidzkiego wypływa w zaciekłych usiłowań lewicy opanowania Związku Inwalidów Wojennych i użycia go do walki partyjno-politycznej. Ostatnie notatki w lewicowej prasie stołecznej podyktowane są chęcią wywarcia nacisku na rozpoczynający się w niedzielę dnia 20 b. m. w Krakowie kongres, który się chce postawić przed fakty, rzekomo potwierdzające słuszność zarzutów, przez partje lewicowe podniesionych.

Prosząc o łaskawe zużytkowanie powyższego na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ kreślę się

z poważaniem

Edmund Bigoński

poseł na Sejm.

Najtaniej kupisz gramofony i płyty
w firmie (3636
„Musica“, Bydgoszcz, Jagiellońska 75
Centrala gramofonów i płyt.

Likwidacja „Wisły“.

Przewidywania nasze ziściły się rychlej, niż się spodziewaliśmy. Likwidacja „Wisły“ jest w pełnym toku, a wynika to z faktu, że nowa dyrekcja **15 bm. wypowiedziała posady całemu personelowi biurowemu** i to na dzień 1 kwietnia. W późniejszym terminie **nastąpi zwolnienie robotników.**

W związku z tem jest fakt, że **p. Leon Fiegel przyjął obywatelstwo niemieckie.** Wspominamy o tem, aby zwrócić uwagę **sędziemu śledczemu,** którego rzeczą będzie **odebrać Fieglowi list żelazny,** do którego już nie ma prawa.

*

Dowiadujemy się, że **poprzednia Rada Nadzorcza „Wisły“ zamierzała stawić wniosek do prokuratora, aby się zajął osobą p. Fiegla.** W następstwie Fiegel, jako właściciel większości akcyj, tę Radę Nadzorczą obalił, a sam wybrał inną. **Nowa Rada Nadzorcza, świadomie czy bezwiednie, jest wspólniczką Fiegla i jego machinacyj** — na równi z „Gazetą Bydgoską“, której akcje w bardzo znacznej ilości znajdowały się do niedawna w posiadaniu Fiegla.

Kronika niedzielna

Dekret Prezydenta Państwa zaostrza kary za kradzieże leśne. Zaostrzenie to jest wielką krzywdą dla naszego ludu.

(Z mowy posła Malinowskiego (Wyzwolenie) na posiedzeniu Sejmu 15 lutego.)

Wiemy z dawna, że kradzież stała się u nas przywilejem pewnych wybrańców losu i rządu. Nowością atoli dla mnie jest, że poseł Malinowski przywilej ten stara się rozciągnąć na szerokie masy ludowe.

Faktycznie Prezydent Mościcki nie zastanowił się, co robi, podpisując ów inkryminowany dekret. Bo w pojęciu posła Malinowskiego już sam zakaz kradzieży leśnej jest gnębieniem wolności ludu. A jeszcze zaostrzać kary za tę kradzież — to tak, jakby kto dolewał smalcu do ognia. Dziś widzimy, do czego rząd majowy używa a raczej nadużywa udzielonych mu pełnomocnictw. Chce lud odzwyczaić od złodziejstwa, chce pogwałcić świętą tradycję przodków, jednem słowem wolność demokratyczną Polski chce zawieść pod szubienicę.

Na szczęście poseł Malinowski należy do klubu „Wyzwolenia“ i jako taki postanowił lud wyzwolić z pod władzy majowych tyranów. Na razie zadowalnia się protestami w Sejmie, ale może zaświta godzina, że ten rzetelny demokrata polski zerwie się do czynu i oswobodzi naród z pod twardych paragrafów prawa, które wymyśliło i zaostrza hamulec na kradzieże.

Bo bierzmy sprawy po ludzku. Odkąd ta Rzeczpospolita dźwignęła się z łoża niemocy, obsiadły ją patrjotyczne kruki, i niema skrawka szaty, któregoby na niej nie nadziobały i nie postrzępiły. Czemuż więc akurat Boże lasy mają być zakazanem dla nich żerowiskiem, te lasy, które posiadają tak świetną tradycję w Dojlidach i w puszczy białowieskiej.

Ustrój państwa, który tak ogranicza święte prawa ludu, nie powiedzie nas ku świetlanej przyszłości, i dlatego rozumiem i pochwalam wniosek posła Ćwiakowskiego, aby urządzić wielki plebiscyt narodowy na temat: republika czy monarchja? Ja, niegdyś zagorzały republikanin, dziś z całej piersi będę głosował za monarchją. Bo republika nas zawiodła. Exemplum ów dekret pana Prezydenta. Jakiś monarcha z Bożej łaski byłby liberalniejszy. Czy to np. takiemu Sykstusowi Parmeńskiemu nie dałoby się wytłumaczyć, że jak we Włoszech istnieje nienaruszalne prawo wendetty, tak samo w Polsce mamy nietykalne prawo defraudetty, i to tem nietykalniejsze, im się je na większą skalę uprawia. Jak on się w stosunkach naszych dobrze rozgląd-nie, to w oną tradycję święcie uwierzy. A monarchistów mamy już tyle, że w obec nich nie ostanie się i najpoczciwsza republika, nawet z tak solidnym Prezydentem na czele jak sam pan Mościcki. Proszę mnie nie posądzać o jakieś podchlebstwo i ukłon w stronę pana Prezydenta. Na faktach mój o nim sąd opieram. Toć wczoraj dopiero telegramy doniosły, że gdy prezydent Poznania podał panu Mościckiemu chleb i sól na srebrnej tacy, on tylko dary Boże przyjął, a tacy nie tknął, w przeciwieństwie do wojewody Mecha, który w podobny sposób w Łucku przyjmowany, sól i chleb i srebrną tacę skwapliwie schował.

To postąpienie pana Prezydenta przemawiałoby zatem za ustrojem republikańskim, gdyby nie nadzieja, że taki król polski dużo godności dworskich będzie miał do rozdania, a u nas moc ludzi jeszcze na intratne posady czeka. U nas tak trudno już o jakieś wygodne locum, że mąż wysoce zasłużony i poważny jak Wieniawa-Długoszewski, na posłowanie za granicę puścić się musiał, i jako delegat belwederski do Rzymu do papieża pojechał. Co pan Wieniawa powiedział Ojcu świętemu a Ojciec święty panu Wieniawie, to naturalnie zostanie tajemnicą dyplomatyczną, której lepiej nie przewietrzać, bo powietrze i tak jest bardzo ciężkie.

Ale tę atmosferę o niepolitycznym zapachu rozdarła niedawno bodaj jedna radosna nowina. Oto Sejm i Senat zorganizowali dla swych członków Kasę pogrzebową. Tak — rzetelną Kasę pogrzebową. Jest to ze strony panów posłów i senatorów czyn piękny i praktyczny. Taka współdzielnia umrzyków i truposzów jest w naszych stosunkach bardzo wskazaną. Zoologowie utrzymują, (a potwierdza to Mickiewicz w „Panu Tadeuszu“), że gdy dzikie bestje czują zbliżający się skon, to udają się w gąszcz i tam ścielą sobie łoże śmierci. Otóż zupełnie podobny instynkt zdradzają i nasi suwereni i to im się bardzo chwali. A nawet więcej jeszcze. Sama pochwała nie syci. Społeczeństwo powinno swoim posłom przyjść z materjalną pomocą w ich przygotowaniach do wędrówki na tamten świat. Znając nastroje, jestem przekonany, że ludność uczyni to z radością i ofiarność będzie wielka. Niżej podpisany otwieram składkę łańcuszkową na poselską Kasę pogrzebową kwotą 5 zł. i wzywam dyrektora Dybizbańskiego, aby wstąpił w moje ślady. A dyrektora Dybizbańskiego dlatego wybrałem sobie na ofiarę, bo i jemu chciano urządzić prima-aprilisowy pogrzeb na łamach Dziennika, więc przeżył on tem samem pewien strach karawaniarski, i serce jego powinno być przystępniejsze współczuciu dla sejmowych braci komedjantów, niż serce każdego innego śmiertelnika.

Jestem przekonany, że Czytelnicy nie zrobią mi zawodu i że ich przysłowione złote serce do tak pięknego celu na ścierzaj się otworzy. Gdy po tylu latach zdarza się nareszcie okazja, aby Sejmowi pomódz do eksportacji na tamten świat, to należy taką osobliwą chwilę wyzyskać. Potomność wdzięcznie o tem wspominać będzie.

St. Br.

Okrucieństwa w Reichswehrze.

Ogólne narzekania na ciężki byt w naszej, wysokiemi ofiarami okupionej Ojczyźnie zamilkłyby, gdybyśmy uświadomili sobie całą zgrozę życia naszego w czasach niewoli pod jarzmem pruskiem. Największym wrogiem duszy polskiej, który ciążył na niej jak zmora, był militaryzm pruski. Znienawidzony w całym świecie kulturalnym podnosił arogancko swój łeb, nadawając swe piętno cesarskim Niemcom. Równocześnie symbolizował on główną zasadę polityki: „siła przed prawem".

Zaszczytne hasła, które głosiła rewolucja francuska: „wolność, równość i braterstwo!" przebrzmiały w Niemczech bez echa. Etyka państwowa nie uznawała idei prawdziwego człowieczeństwa, nie dążyła do celów wzniosłych, humanitarnych, ogólno-ludzkich. Na prawie zaś opierano się wówczas, jeżeli przyniosło korzyści, inaczej najprostszym środkiem była pięść. I wszyscy jej ulec musieli — potężnej, bezwzględnej pięści. Psychoza taka ogarnęła wyższych kierowników wojskowych, którzy znowu oddziaływali na swych podwładnych. Stworzono ów słynny „Kadavergehorsam", który stał się skrzydlatem słowem i wstrząsnął do głębi każdym rekrutem, służącym w armji niemieckiej. Zwykły żołnierz nie był człowiekiem w zrozumieniu kasty oficerskiej, jak i podoficerskiej, tylko bezduszną istotą, niby lalką wypchaną trocinami, którą gorzej traktowano niżeli bydełko. Niesłychane upokorzenia połykane milcząco przez biednych żołnierzy dochodziły czasami do horendalnych rozmiarów. Wyzwiska zaś mniej pochlebne o „polskiej świni" itp. były na porządku dziennym.

W dzisiejszych powojennych Niemczech stosunki pod tym względem w republikańskiej „Reichswehrze" nie bardzo się polepszyły. Aczkolwiek niema obowiązkowej służby wojskowej, gdyż armja niemiecka składa się z ochotników, wiązanych przy wstąpieniu do niej pewnym dłuższym terminem, okrutne traktowanie podwładnych obraca się zawsze jeszcze w starych, dawniejszych formach. Najlepszą ilustracją takiego stanu rzeczy jest proces, który przed tygodniem toczył się przeciw 11 wachmistrzom i podoficerom w Skwierzynie, oskarżonych o pastwienie się nad żołnierzami. Oskarżeni w **14 wypadkach postąpili z żołnierzami w niebywale** brutalny sposób. Główny oskarżony, wachmistrz Priegnietz, nakazał podoficerom **stosowanie chłosty wobec żołnierzy,** pod karą odsunięcia od awansu, przyczem użyto kije i pasy skórzane. Jednemu z żołnierzy kazał Priegnitz **obciąć włosy maszyną do ścinania sierści koniom** i wszystkie skargi i zażalenia darto w oczach żołnierzy i zmuszano ich groźbami do ich cofnięcia. Z zeznań świadków zaś wynika, iż **osławiony „dryl" pruski z czasów cesarskich został daleko prześcignięty.** Za te nieludzkie okrucieństwa sąd skazał Priegnitza na 9 miesięcy więzienia, inni zaś otrzymali 2—3 tygodnie.

Niemniej jaskrawe światło na stosunki w wojsku niemieckiem rzuca też z roku na rok **wzrastająca liczba samobójstw,** popełnionych przez żołnierzy Reichswehry, która dochodzi do **150 wypadków w roku.**

Powyżej przytoczone fakta, ilustrują nam najlepiej barbarzyńskie wprost stosunki, panujące w armji niemieckiej. Odrodzenie moralne, którego spodziewano się po rewolucji w Niemczech, nie nastąpiło. Przeciwnie era postępu i cywilizacji w demokratycznem państwie, odnośnie do stosunków w wojsku, przypomina prędzej średniowiecze, gdzie nie szanowano zupełnie praw ludzkich **Militaryzm pruski,** utrzymujący się nadal w takiej formie może być tylko **poważną przeszkodą do zrealizowania** (urzeczywistnienia) **pożądanej pacyfikacji** (pokojowości) **Europy.**

Cóż na to bydgoska „Volkszeitung", która tak skwapliwie opisuje „militaryzm polski"?

Parvus.

Słyszycie Niemcy!

(Polska dąży w myśl idei pacyfikacji narodów ale nie pozwoli sobie ujść ni piędzi od wieków do niej należącej ziemi.)

(Głos dyplomacji polskiej.)

W zbratań Chrystusowych idziem erę bliską...
— — — — — — — —
O, chytrzy Niemcy, i krwawi Teutoni
Nad zmartwychwstałych narodów kołyską
Dlaczego sztylet, i miecz już Wasz dzwoni?...

Ledwie przebrzmiały wasze niskie czyny —
Budzące w ludach do was błysk odrazy,
Fabrykujecie znów podwodne miny,
Silniej trujące szykujecie gazy...

Światu grozicie widmem strasznej śmierci —
Na biedne sioła nastawiacie kusze,
Szatę miłości rwiecie, ach! na ćwierci;
Wolną Szylerów zgubiliście duszę!...

Na czołach waszych widzim ślad obłudy:
Znaczy się jasno krwawę piętno zbrodni,
A już przekupstwem ujarzmiacie ludy
Jacyście zawsze do siebie podobni...

Brzmiały od wieków waszych kłamstw pacierze:
W Imię Chrystusa szliście na podboje....
Gdyśmy dawali naszą krew i znoje
To wyście krzywdę brali na puklerze!...

Polska narodów nie kładła do trumny, —
Jenośmy trumien odchylali wieka.
A choć od trudu zaszła krwią powieka
Jako Samsoni kruszylim kolumny.

Słyszycie Niemcy!! Dziś na Bożą wolę
Nie rzucim siebie w złych losów igraszki;
Niech wam się wspomni Grunwald i Psie-pole:
Naszej Ojczyzny wawrzyny i blaski.

By nas zwyciężyć nie znajdziecie siły
Czujem moc w sobie Boga i Tytana,
Tradycje dziadów we krwi nam odżyły
Jeszcze otwarta lśni na piersiach rana...

Dość mamy mocy; lecz podajem dłonie
I odsłaniamy przed wami przyłbicę
Pocóż iść mamy znów przez tych łez tonie
Trza drogę jasną nadać politycę!..

My sił nie czerpiem z miecza ni z obucha,
Na nas nie płacze nikt krwawemi łzami.
O, nasz początek był... Jest z Króla Ducha
Idziemy zawsze prostemi drogami...

Chcemy pracować w narodów kolisku
Nie w armat huku, karabinów błysku;
Polski dziś takie tylko ideały:
Zmierzch ciemnej nocy, a rozbłysk dnia biały!...

Stanisław Boruń (Warta).

70-lecie „Norddeutscher Lloyd".

Grosz polskich wychodźców wydźwignął niemiecką żeglugę.

W dniu 20 lutego niemieckie towarzystwo żeglugi Norddeutscher Lloyd obchodzi 70 lecie istnienia. Przed wojną było to jedno z największych przedsiębiorstw żeglugi, licząc statków na ogólną sumę miljona ton rejestrowanych b. r. Po wojnie wskutek strat i konfiskat towarzystwo spadło do 57 000 ton. Rząd niemiecki wypłacił towarzystwu temu, jak i innym grube odszkodowanie, dzięki czemu tonaż Nord. d. Lloyda pod koniec 1926 r. podniósł się do przeszło 600 000 ton. Znany public. Harden zwrócił w ‚Zukunft' uwagę, że w niemieckim urzędzie skarbow. sprawę odszkodowań dla Nord. Lloyd i Hamburg Amerika-Linie decydująco obrabiali radcowie Stimmig i Cuno (kanclerz w 1923 r.). Akcjonarjusze tak byli zadowoleni z korzystnego dla nich referatu, że radca Stimmig został generalnym dyrektorem Norddeutscher Lloyd, a Cuno Hamburg-Amerika Linie. Powyższe metody przenieśli niemieccy przemysłowcy na Śląsk, gdzie rewizje przedsiębiorstw w sprawie zarzutów o uchylenie podatkowe często kończyły się angażowaniem rewizorów państwowych do dyrekcji rewidowanych przedsiębiorstw.

Oprócz tych metod do rozwoju Norddeutscher Lloyd oraz innych linji okrętowych przyczyniło się wychodźtwo z Europy do Ameryki, w którem Polacy wielki brali udział. Grosz tych najbiedniejszych Polaków przyczynił się walnie do potęgi niemieckiej żeglugi.

Zaznaczyć należy, że Norddeutscher Lloyd jest narzędziem niemieckiej propagandy nacjonalistycznej. Duch szowinistyczny wśród oficerów i załogi jest tak wielki — jak wykazał pacyfista niemiecki eks-generał v. Schoenaich, że należy niemieckich linji pasażerskich unikać. (b.)

Jak powstała twierdza Kudak?

Aleksander Czołowski: Kudak. — Przyczynki do założenia i upadku twierdzy. — Lwów 1926.

Kudak, to dawna twierdza polska, swego czasu nad Dnieprem leżąca, znana powszechnie z trylogji sienkiewiczowskiej. Z pewnością niejednemu tkwi żywo w pamięci chwilowy pobyt Skrzetuskiego w Kudaku i pochód Chmielnickiego, zakończony w pierwszym swoim etapie klęską wojsk polskich pod wodzą Stefana Potockiego, syna Mikołaja, hetmana w. koron.

Projekt wystawienia tej twierdzy podał poprzednik Mikołaja Potockiego, Stanisław Koniecpolski, hetman w. koronny za życia jeszcze króla Władysława IV. Miała ona powstrzymywać napady kozackie na Turcję, z którą Polska w tym czasie zawarła korzystny pokój. Król i sejm poparli tak gorąco zamiary hetmana Koniecpolskiego, że już na wiosnę 1635 r., niedługo po uchwale sejmu, przystąpiono do budowy twierdzy i w lecie tegoż roku ją ukończono. Z początku nie była ona niczem więcej jak tylko skromnym fortem i nazwę swoją otrzymała od pierwszego w tem miejscu na Dnieprze porochu zaporoskiego „Kojdackiego", (Kojdak — Kodak — Kudak).

Lubiący nadewszystko dziką swobodę Kozacy znienawidzili ten symbol rygoru i posłuszeństwa. To też niedługo potem (w tym samym roku jeszcze) został on zniszczony przez hetmana ukraińskiego, Iwana Sulimę. Właśni żołnierze hetmana Sulimy, obawiając się surowej kary ze strony sejmu Rzplitej, wydali go wraz z pięciu pułkownikami w ręce sprawiedliwości. Sprawcę zniszczenia i jego towarzyszy skazano na śmierć i stracono, a zaczęto natychmiast przemyśliwać nad ponownem odbudowaniem twierdzy, i to o wiele potężniejszej, do czego pochop dało smutne doświadczenie z niesforną kozacczyzną i twarda koniecznosc, t. j. obawa przed wojną z Turcją. W 1639 r. stanęła wreszcie ta prawdziwa twierdza Kudak, od dawnego fortu wielekroć potężniejsza. W tym okresie aż do roku 1848 zyskuje ona coraz więcej na znaczeniu i sławie.

Losy Kudaku z czasów Chmielnickiego znane są powszechnie, dzięki wielkiemu pisarzowi. Brak jedynie opisu upadku twierdzy. Kudak, oblężony w 1648 r. przez jednego z pułkowników Chmielnickiego — Nestoreńkę, bronił się bohatersko przez pięć miesięcy, mimo braku amunicji, a wreszcie, doprowadziwszy obronę do możliwych fizycznych granic, nie otrzymawszy z nikąd pomocy, poddał się na zaszczytnych warunkach. Umowy jednak Kozacy nie dotrzymali i załogę sromotnie shańbioną, częściowo wymordowano, częściowo wzięto w niewolę wbrew wyraźnem zastrzeżeniom przy kapitulacji. Takim był smutny koniec tej potężnej, jak na owe czasy, wschodniej strażnicy Polski.

Istniała wprawdzie dotychczas jedna osobna monografja o Kudaku, pióra Marjana Dubieckiego (Kudak, twierdza kresowa i jej koniec. Warszawa. 1900.), ale autor jej nie rozporządzał dostatecznym zasobem źródeł i wskutek tego nie uniknął poważnych luk, nawet zasadniczych pomyłek. Dopiero obecnie zasłużony historyk i dyrektor Archiwum Miejskiego we Lwowie, Dr. A. Czołowski, wydał nową monografję o Kudaku, opracowaną na podstawie szeregu nieznanych materjałów szczerze i sumiennie, czem przyłożył nową cegiełkę do wspaniałej budowy, wzniesionej mozolną pracą tylu wybitnych historyków z minionej epoki. Praca ta zawiera wiele cennych szczegółów i interesujących opisów (upadek twierdzy), to też powinna zainteresować jak najszersze koła nietylko uczonych, ale i żądnych czystej a przystępnej wiedzy. Zwłaszcza młodzież, czytająca tak chętnie sienkiewiczowskie powieści, powinna uzupełniać fantazję powieściopisarską źródłami historycznemi w rodzaju prac D-ra Aleksandra Czołowskiego.

Dr. Teodor Brandowski.

Związki Tajne.

Pod tym ogólnym tytułem, zamierzamy podawać naszym Czytelnikom wiadomości o rozmaitych związkach, charakteru społecznego i religijnego, mniej lub więcej tajnych, — gdyż o zupełnej tajności, w obecnych warunkach mowy być nie może Z natury rzeczy wypadnie nam tu nieraz poruszać **kwestję żydowską,** większość bowiem związków tajnych powstała z inicjatywy żydów i znajduje się pod ich przemożnym wpływem. Jak uczy historja, żydzi, od najdawniejszych czasów, stanowią pierwiastek niespokojny, burzycielsko-rewolucyjny, w życiu społeczeństw, pośród których przebywają w rozproszeniu.

Pomiędzy związkami tajnemi, pierwsze miejsce, pod względem swego rozpowszechnienia i znaczenia, zajmują **związki Wolnomularskie, czyli loże masońskie;** tworzą one, obejmującą świat cały masonerję, której wobec wielkiego udziału w niej żydów, słusznie należy się nazwa **„judeo-masonerji“** — nazwa już przyjęta, np. w niezależnej prasie francuskiej. Literatura tego przedmiotu jest bardzo obszerna; oprócz pojawiających się od czasu do czasu, dzieł źródłowych i większych rozpraw, wydawane są zagranicą liczne specjalne czasopisma: jedne — masońskie, poświęcone propagandzie wszechświatowego, kosmopolitycznego wolnomularstwa; drugie — antymasońskie, zwalczające tę propagandę z punktu widzenia interesu narodowego i kościelnego (katolickiego); wiadomości nasze czerpać będziemy z jednych i drugich, starając się możliwie rozjaśnić tę ważną, a pod wielu względami jeszcze tajemniczą sprawę. Inne związki tajne, o których tu także mówić będziemy, zwykle mają pewną łączność z judeo-masonerją.

Redakcja.

Liczebne siły Judeo-Masonerji.

Kalendarz wolnomularski na rok 1926 („Kalender für Freimaurerei“, wydany w Lipsku przez dr. Zeichel'a, 65-ty rok wydawnictwa) podaje wiadomości o rozpowszechnianiu i liczebności lóż masońskich. Jakkolwiek wiadomości te są „oficjalne“, to jednak należy je przyjmować z pewnem zastrzeżeniem, albowiem władze masońskie pokrywają tajemnicą istotną organizację i istotne siły masonerji.

Według kalendarza, **na całym świecie jest obecnie czynnych (w okrągłych cyfrach) 28.000 lóż masońskich z ogólną liczbą 3.860.000 członków („braci“);** na Europę przypada 7.800 lóż i 580.000 członków; na inne części świata (głównie Amerykę) — 20.200 lóż z 3.280.000 członków. W r. 1911 było na całej kuli ziemskiej 23.000 lóż i 2 miljony masonów, czyli w ciągu 15 lat, liczebne siły masonerji wzrosły o 65%.

Cyfry za r. 1926, dotyczące ważniejszych państw Europy, zestawione są w poniższej tabliczce:

	Liczba lóż:	Liczba członków:
Anglja	3.890	258.300
Niemcy	630	82.200
Francja	590	52.000
Szkocja	1.110	50.000
Irlandja	540	43.000
Włochy	500	25.000
Szwecja	46	20.200
Holandja	114	8.200
Danja	17	6.600
Norwegja	17	6.000
Hiszpanja	90	6.000
Szwajcarja	38	4.800
Belgja	25	4.200
Portugalja	80	3.000

Mniejsze skupienia masońskie znajdują się także w pozostałych państwach, np. w Turcji — 2.600 zorganizowanych masonów, w Bułgarji — 1.000, w Rumunji — 620, w Jugosławji — 600 itd. Odnośnie do Polski, kalendarz wolnomularski zawiera tylko wiadomość, że **w Polsce jest czynnych 13 lóż masońskich,** ale liczba członków nie jest podana; według „Kalendarza Królowej Apostołów“ na r. 1927 (wydawnictwo ks. Pallotynów), masonerja w Polsce dzieli się na 15 lóż, których poszczególne nazwy są w kalendarzu przytoczone. **Loże masońskie we Włoszech i Hiszpanji zostały w r. 1926 przez rząd rozwiązane.**

Wiadomości o wewnętrznym ustroju lóż i wzajemnym ich do siebie stosunku są skąpe. Można jednak wnioskować, że **masonerja nie jest organizacją całkowicie jednolitą,** pod względem swych zasad i programów. Rozróżnić w niej należy **dwa wielkie odłamy: „Wielka Loża“ i „Wielki Wschód“.** Wielka Loża, zwana także „Lożą obrządku szkockiego“, obejmuje kraje anglosaskie i germańskie, skupia w sobie przeważnie żywioły protestanckie, jest deistyczną i politycznie umiarkowaną. Wielki Wschód panuje w krajach romańskich (Francja i in.), znajduje się wyraźnie pod wpływami żydowskimi, jest ateistyczny i jawnie rewolucyjny. **W Polsce są ekspozytury i Wielkiej Loży i Wielkiego Wschodu.**

Poszczególne loże łączą się w większe związki; tak np. w Niemczech mamy ogólny „Związek wielkich lóż niemieckich“, obejmujący dziewięć wielkich lóż, z siedzibami w rozmaitych miastach Rzeszy, noszących specjalne nazwy i godła; między niemi — trzy wielkie loże staropruskie, o charakterze nacjonalistycznym, łączące w jedną całość 435 lóż poszczególnych z 57.000 członków. We Francji mamy dwa odłamy masońskie: „Wielką Lożę“, obejmującą 164 loże z 8.000 członków i „Wielki Wschód“, do którego należy 419 lóż z 44.000 członków. Najczęściej w danym kraju jest jedna „Wielka Loża“ (np. w Anglji, Szkocji, Szwajcarji, i in.) lub jeden „Wielki Wschód“, jak np. w Belgji, Hiszpanji, Włoszech, Grecji i in. Następnie istnieje jeszcze **„Międzynarodowy Związek Masoński“,** obejmujący około 30 europejskich i zamorskich wielkich lóż i wielkich wschodów; **kancelarja związku znajduje się w Genewie.** Co do liczebności poszczególnych lóż, to waha się ona w szerokich granicach. w Szwecji na jedną lożę przypada 450 członków, w Szkocji — zaledwie 45, **przeciętnie na jedną lożą w Europie przypada 75 członków.**

Poza Europą **masonerja dosięgła największego rozwoju w Ameryce Północnej** (Stany Zjednoczone i Kanada); jest tu przeszło 17.000 poszczególnych lóż z 3.100.000 członków. W Ameryce Środkowej (głównie Meksyk) jest 270 lóż z 30.000 członków; obecne prześladowania Kościoła katolickiego w Meksyku należy przypisać silnym tu wpływom masońskim. W Ameryce Południowej mamy 570 lóż z 36.000 członków; w Australji — 1.220 lóż z 104.000 członków. W Afryce jest czynnych 90 lóż, mają one przeszło 3.000 członków; w innych krajach, głównie w Azji, jest 150 lóż, liczących około 21.000 członków.

Loże masońskie najczęciej są mieszane, t. j. mogą w nich uczestniczyć obok siebie jako „bracia“, wyznawcy wszystkich religji: chrześcijanie, katolicy i protestanci, izraelici, mahometanie, buddyści i inni. Istnieje jednak tajny związek, czy też **loża masońska, do której dopuszczani są wyłącznie tylko żydzi;** nosi ona nazwę: „United Order B'nei B'rith“ (U. O. B. B.); była ona założona w r. 1842 w Stanach Zjednoczonych przez żyda H. Jones'a, emigranta z Hamburga, a obecnie ma filje swoje w rozmaitych krajach Europy; o tym związku pomówimy kiedyś osobno.

Kongresy masońskie wszechświatowe odbywają się często. W lipcu 1926 r. odbył się taki kongres **w Bukareszcie, z udziałem przedstawicieli lóż polskich;** byli oni przedmiotem szczególnego wyróżnienia i niektórzy zostali posunięci na wyższe szczeble hierarchji masońskiej (np. redaktor „Głosu Prawdy“, W. Stpiczyński). Drugi zjazd „wolnomularzy symbolicznych“ miał miejsce we wrześniu, w Belgradzie, z udziałem około 400 „braci“; było na nim reprezentowanych 16 europejskich i 3 pozaeuropejskie wielkie loże; pierwszy raz po wojnie, wzięły tu udział w międzynarodowym zjeździe niemieckie loże. W r. 1927 projektowanym jest (według informacji pisma masońskiego: „Freema Son“), w Buenos Aires, kongres masonów obrządku szkockiego; mają w nim wziąść udział **przedstawiciele masonerji z całego świata, także i z Polski;** ostatni taki kongres (szkocki) miał miejsce w Lozannie, w roku 1922.

N. N.

60 podań o miejsce kata.

Swego czasu rozpisano w Czechosłowacji konkurs na miejsce kata. O posadę tę ubiegało się 60 osób, które wniosły odpowiednio udokumentowane podanie. Obecnie w wyniku konkursu został nowym katem, po starym Wolfschlägerze, który poszedł na pensję, Franciszek Nechyba z Dobruszky, liczący lat 30. Jest on z zawodu szewcem, pracował też jako tkacz, po wojnie służył w policji, a ostatnio zajęty był jako agent pewnej firmy ogłoszeniowej. W jaki sposób choćby jeden z tych zawodów mógłby stanowić zaprawę nowego kata i kwalifikować właśnie jego na to stanowisko, pozostanie prawdopodobnie zagadką.

Kinodancingi.

W tym roku wybudowanych zostanie w Londynie 20 nowych kinoteatrów, mogących pomieścić 52.890 osób. Budowa ich kosztować będzie 10 miljonów funtów szterlingów. Kinoteatry te połączone są z dancingami, z salonami, herbaciarniami i restauracjami. Przedsiębiorstwa te finansowane są w większej części przez Amerykanów.

Wojska Kantonu zbliżają się do Szanghaju.

(AW). Z Szanghaju donoszą, że miasto Hang Czau, licząc prawie 1 miljon mieszkańców, oddalone o 200 klm. od Szanghaju, zajęte zostało przez wojska kantońskie. Gen. Sun wraz z armją cofa się w kierunku na Szanghaj, który uważany jest za najważniejszy punkt strategiczny. Wiadomość ta wywołała w wojsku angielskiem zaniepokojenie. Jak słychać, do Szanghaju przybyły dziś dwa dalsze pułki angielskie, tak, że ilość wojsk angielskich w Szanghaju wynosi obecnie 4.000. Akcją wojsk kantońskich kierują oficerowie bolszewiccy. Mówią, że między Kantonem, a Pekinem rozpoczęto pertraktacje ugodowe. Jeden z dowódców gen. Sun-Czuan-Fana gen. Lu-Shan-Ti przeszedł wraz z wojskiem na stronę kantończyków.

Każdy kraj ma swego szczurołapa

ale nasz polski szczurołap jest najciekawszy!

Przegląd religijny i społeczny.

Robotnice na audjencji u Ojca św. — Interwencja pań francuskich u kard. Dubois w sprawie „Action francaise" — Biskupi niemieccy przeciw szkole koedukacyjnej — Oryginalny sposób walki z pornografją.

W ub. tygodniu przyjął Ojciec św. na specjalnej audjencji 300 robotnic włoskich, które złożeniem hołdu Głowie Kościoła chciały zakończyć swoje 3-dniowe rekolecje. Pius XI. złożył młodym Rzymiankom życzenia, by owoców rekolekcji strzegły w sobie jak najdłużej, co nie powinno im trudno przychodzić.

Kiedy się bowiem pracuje — mówił Ojciec św. — **nie wiele potrzeba, aby się uświęcić.** Wystarczy dobra intencja, która pracę kieruje do Boga, oraz łączy nas z Bogiem, z drugiej strony zaś wystarczy unikać wszystkiego, co obraża serce albo oko Boże. Wystarczy przypomnieć sobie warsztat pracy Jezusa Chr. i w tej myśli szukać pociechy, wartości życia i najpiękniejszego przykładu. Życie robotnika czy robotnicy — mówił dalej Ojciec św. — może być tem, czem jest przepowiadanie ewangelji. Robotnik bowiem naucza drugich przez swój własny przykład, a to jest najskuteczniejsze przepowiadanie.

Nadmieniamy, że dnia 19 marca 1926 zawiązano w Rzymie specjalne stowarzyszenie, którego celem jest urządzać rekolekcje, względnie starać się o ich urządzenie, we wszystkich stowarzyszeniach katolickich miasta Rzymu.

*

Poruszaliśmy już kilka razy na tem miejscu sprawę skrajnych rojalistów i nacjonalistów francuskich. Zgodnie z wyrokiem Stolicy św. arcybiskup Paryża kard. Dubois, zakazał pod karą odmówienia rozgrzeszenia czytać gazety „Action française". Podobnie zresztą postąpili i inni biskupi francuscy. Nic dziwnego, że wobec takiego zakazu powstała w obozie francuskim, idącym za linją polityczną „Action fr.", nowa burza. Tu i ówdzie odzywają się głosy, przypominające dawny gallikanizm, który odmawia Stolicy św. wogóle prawa mieszania się w stosunki francuskie. Inni katolicy - monarchiści uznają w zasadzie słuszność rozporządzenia papieskiego, ale chcieliby coś wytargować. I tak np. pani hr. Franciszka de la Tour du Pin, krewna sławnego działacza katolickiego, wystosowała wraz z kilkunastu paniami z arystokracji francuskiej list do kard. Dubois, z prośbą, by cofnął zakaz czytania „A. fr.". Kardynał odpowiedział na to publicznym listem: **„Non possumus".** „Nie wszystko wprawdzie w „A. fr." jest godne potępienia, — czytamy w liście — jednakże dziennik ten służy za organ szkole, której szefem jest nauczyciel, głoszący zasady z katolicką wiarą niezgodne. **A te zasady** właśnie **nadają ton** dziennikowi." W przypisku radzi kard. Dubois paniom przeczytać kilka zasadniczych artykułów, które w tej sprawie pojawiły się w katolickiej prasie francuskiej.

*

We Frankfurcie nad Menem otwarto świeżo **seminarjum nauczycielskie koedukacyjne.** Wiadomo, że praktyka katolicka jest wroga szkołom, w których chłopcy i dziewczęta starsze pobierają razem naukę, zwłaszcza, jeśli szkoła nie jest o typie uniwersyteckim. To też biskupi niemieccy z Fuldy i Limburgu, których diecezjanie szczególniej są zainteresowani nowem seminarjum, ogłosili w tej sprawie bardzo surowy list pasterski.

Przypominając katolickie postulaty szkolne, biskupi wzywają rodziców, by dzieci swoich do nowego seminarjum koedukacyjnego nie posyłali. „Ze swej strony — czytamy — postanowiliśmy nie dawać temu seminarjum żadnego profesora do nauki religji, ani nikomu nie udzielimy odpowiedniego pozwolenia. Zabraniamy też wszystkim szkołom katolickim (t. zn. prywatnym — dop. nasz) przyjmować na nauczyciela absolwenta wspomnianego seminarjum."

Przykład głosu jasnego i wyraźnego. Diecezjanie wiedzą, czego się mają trzymać.

*

Oryginalny sposób walki z pornografją wymyślił paryski **ksiądz Betleem.** Znanym on jest w katolickich sferach francuskich z działalności, jaką od szeregu lat prowadzi z prasą pornograficzną wszelkich rodzajów. Pod kierunkiem ks. B. wychodzi specjalna „Revue des lectures", gdzie każda nowa publikacja, beletrystyczna czy teatralna, znajduje swoje zwierciadło moralne. Niektórzy autorzy sztuk niemoralnych wytoczyli nawet swego czasu proces ks. B., iż przez niepochlebną ocenę ich utworów naraził ich na straty materjalne. Sądy francuskie nie mogły jednak mimo wszystko dać oskarżycielom satysfakcji.

Ten to ks. Betleem, wyczerpawszy wszelkie możliwe drogi prawne w walce z pornografją, a nie osiągnąwszy żadnego skutku u władz, chodzi od kiosku do kiosku, i wybierając kilka pism pornograficznych, drze je w oczach przerażonej straganiarki. Robi się oczywiście zbiegowisko, przychodzi policja, spisuje protokół — gdyż ksiądz nie ucieka — a każdy pyta, o co idzie. Ten i ów potrząśnie głową, każdy jednak dowie się **o proteście** przeciw publikacjom pornograficznym, a o to właśnie ks. B. idzie. Jak donosi ostatnia „La Croix", ks. B. ma już z powodu tego rodzaju propagandy ósmą skargę w sądzie, żaden proces jednak dotąd się jeszcze nie odbył.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Z KRAJU.

Pomnik dla żywych. W Pszczynie na Górnym Śląsku odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika marsz. Piłsudskiego. Pomnik wykonano jako popiersie z bronzu na kolumnie granitowej, staraniem miejscowego społeczeństwa ze starostą Stalińskim na czele oraz wojskowści.

Buńczuczni Litwini przetrzymują więźniów politycznych. Do Wilna przybyli z Kowna więźniowie polityczni, Polacy: Łuszczewski, Garczewski i Mańkiewicz. Zgodnie z porozumieniem Litwini mieli wydać tych więźniów podczas ostatniej wymiany w Oranach, jednak tego nie uczynili.

Gmina m. Warszawy skarży rząd o 1½ milj. zł. Rada m. Warszawy uchwaliła wystąpić na drogę sądową przeciwko administratorom tych gmachów rządowych i państwowych, którzy w opłatach miejskich zalegają dłużej niż trzy miesiące. Zaległości wynoszą półtora miljona złotych. Ciekawe panują na terenie Warszawy stosunki, jeżeli gmina skarżyć będzie rząd o zaległe opłaty.

Śmierć dwu kobiet w płomieniach. W Lipowicy, powiatu dolińskiego, zaszedł wypadek śmierci w płomieniach dwu kobiet. Od iskry z komina zajęła się słoma na strychu nowego domu, należącego do 74-letniego Jurka Leńki. Żona Leńki udała się wraz z służącą na strych, aby uratować ukryte tam 800 zł. W zdenerwowaniu zabłądziły obie na strychu i wkrótce objęte zostały ogniem. Nieszczęśliwe kobiety zginęły w płomieniach.

Znowu nadużycia w wileńskiej dyrekcji kolejowej. W wileńskiej dyrekcji kolejowej wykryto nowe nadużycia. Okazało się mianowicie, że wyżsi urzędnicy kolejowi przyjmowali podkłady zamiast I-ej kategorji, podkłady drugiej i trzeciej kategorji.

W związku z tem zawieszono w czynnościach czterech wyższych urzędników dyrekcji.

80 000 złotych jako zapomoga siewna. Rząd przyznał dla powiatu grodzieńskiego, dotkniętego częściowo nieurodzajem, 80 000 złotych tytułem zapomogi siewnej. Sejmik prosił o zapomogę w wysokości 200 000 złotych.

75 lat na straży rzemiosła. W ub. środę Cech Majstrów Ciesielskich w Łodzi obchodził 75-lecie swego istnienia na terenie województwa łódzkiego.

Nadużycia wojskowe w Stanisławowie. W 6-stym pułku ułanów w Stanisławowie wykryto wielkie nadużycia wojskowe, w które — niestety — jest wmieszany cały szereg wybitniejszych osobistości.

W związku z tą sprawą zjechali do Stanisławowa członkowie oficerskiego korpusu kontrolerów.

Wół i pies—owczarek zabici przez prąd pastuszek ocalał.

W Dobrodzieniu na Śląsku opolskim wskutek silnego mrozu i pęknięcia tynku w stajniach. obsunęły się przewody elektryczne i druty upadły na ziemię. Następnego dnia rano, gdy parobek wypędzał bydło do poju, nagle olbrzymi wół węgierski nastąpił kopytem na druty i padł, rażony prądem. Pies pasterski, który podleciał do woła, nastąpił również łapą na przewód i martwy rozciągnął się na ziemię. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, pastuszek nie zdradzał zbytniej ciekawości i nie badał przyczyny śmierci obu zwierząt, i temu tylko zawdzięcza ocalenie.

Nie mieli dowodów osobistych i dlatego ich zwolniono.

Kuratorjum białostockie zawiadomiło dyrekcję gimnazjum męskiego w Grodnie, że zwalnia czterech nauczycieli gimnazjalnych z powodu braku dowodów osobistych (?). Zwolnieni są obywatelami polskiemi i pochodzą przeważnie z Małopolski.

Ukrainiec, skazany na karę śmierci za zdradę stanu.

Sąd najwyższy wyrok ten uchylił.

Sąd przysięgłych w Tarnopolu skazał ukraińców Jaczuminskiego na rok ciężkiego więzienia, zaś Biłyego na karę śmierci za zdradę stanu. Należeli oni do „komitetu okręgowego" zachodniej Ukrainy, mającego na celu oderwanie od Rzplitej Galicji Wschod. i zaprowadzenie rządów robotniczych.

Obszerna skarga kasacyjna skazanego na karę śmierci spowodowała przeniesienie sprawy do sądu najwyższego w Warszawie, który wczoraj właśnie ją rozważał, pod przew. sedziego Angermana.

Sąd Najwyższy wyrok uchylił, polecając sądowi przysięgłych w Tarnopolu ponowne rozpatrzenie sprawy w innym składzie sędziów.

Nierozwiązana zagadka zamachu bombowego w Warszawie.

Tajemnicze osoby. — Ślad po nich zaginął. — Zemsta — czy manifestacja polityczna?

Donosiliśmy o wybuchu bomby przed lokalem Sądu Pokoju w Warszawie która zdemolowała urządzenia biurowe. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Śledztwo w sprawie tego tajemniczego zamachu bombowego prowadzone jest dalej przez policję warszawską z wicemin. Carem na czele. Dwaj przypuszczalni sprawcy zamachu znajdowali się przez pewien czas na schodach lokalu, zajęci widocznie preparowaniem bomby, po której wybuchu ratowali się ucieczką w stronę dworca głównego, skąd skręcili ulicą Marszałkowską w stronę Złotej i tam ślad ich zaginął. Zaznaczyć należy, że śledztwem kieruje wiceminister dr. Car.

Przyczyna zamachu stanowi dotąd nierozwiązaną zagadkę. Początkowe przypuszczenie, że wybuch może mieć za tło występ żywiołów wywrotowych — upadło. Istnieje jednak przypuszczenie, że zamachu dokonał ktoś z kryminalistów, którzy usiłowali w ten sposób zemścić się na którymś z sędziów.

Jak fałszywy hrabia Hans von Ostende zdezerterował z wojska?

I co z tego wynikło! — Tragedja rozpoczęła się w Tczewie.

Wojskowy sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę 27-letniego Józefa Oszczędy vel Ostendy, szeregowca 31 pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi, — oskarżonego o dezercję.

12 grudnia 1922 roku, Oszczęda otrzymał przepustkę do miasta od szefa kompanji i od dnia tego więcej do pułku nie wrócił.

Dnia 17 grudnia, jeden z żandarmów sprawdzając dokumenty w pociągu osobowym **około stacji Tczew, zauważył pewnego osobnika,** który usiłował ukryć swą twarz, naciskając głęboko kapelusz na czoło. Gdy żandarm zażądał od osobnika tego legitymacji, osobnik ów uderzył go pięścią w pierś wskutek czego żandarm zachwiał się i straciwszy równowagę upadł na podłogę w wagonie, poczem wyskoczył podczas biegu z pociągu i mimo strzałów z rewolweru, nie zatrzymał się przeszedłszy granicę polsko-niemiecką Dalszy pościg za nim był bezcelowy.

Gdy po upływie kilku dni do posterunku żandarmerji w Tczewie przyszły listy gończe, na jednej z fotografji żandarm poznał owego osobnika, z którym miał zajście.

List gończy wystawiony był na nazwisko 27 letniego Józefa Oszczędy, dezertera z 31 pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi.

Od chwili tej upłynął rok. Dnia 19 grudnia 1923 roku z pociągu dążącego z Niemiec w stronę Polski wysiadł elegancko ubrany mężczyzna, poczem przesiadł się do pociągu dążącego w stronę Warszawy. Dziwnym zbiegiem okoliczności na stacji w Tczewie pełnił owego dnia służbę żandarm, który rok temu miał tak niemiłą przygodę z dezerterem Oszczędą. Przyjrzawszy się bliżej nieznajomemu, żandarm stwierdził, iż jest on podobny do dezertera Oszczędy.

Na widok żandarma nieznajomy usiłował zbiec, lecz został zatrzymany. Na żądanie legitymacji nieznajomy wydobył z portfelu paszport na nazwisko Hansa v. Ostenda i lekceważącym ruchem podał go żandarmowi.

Ponieważ pieczęć na fotografji wydawała się żandarmowi podejrzaną, przeto zaprowadził go na posterunek żandarmerji, gdzie porównano podobiznę jego z fotografją przyklejoną do listu gończego — wysłanego za dezerterem Oszczędą.

W wyniku badań Hans von Ostende przyznał się, iż jest dezerterem Oszczędą i paszport na nazwisko hrabiego Hansa von Ostenda znalazł w kawiarni w Berlinie.

Na rozprawie sądowej oskarżony potwierdził swe zeznania złożone u komendanta posterunku żandarmerji w Tczewie. Sąd skazał go na 1 rok i 10 miesięcy więzienia.

Sądownictwo b. dzielnicy pruskiej.

IV.

Sąd Powiatowy.

Najważniejsze w życiu codziennem funkcje sądowe sprawuje Sąd Powiatowy. On prowadzi księgi wieczyste, egzekucje,' opieki, rejestry wszelkiego rodzaju, upadłości i t. d. W Sądzie Powiatowym składa dłużnik sumę dłużną, aby się od długu uwolnić, jeżeli wierzyciel odmawia przyjęcia; przyczem się zaznacza, że złożenie dłużnej sumy w banku, chociażby w państwowym lub samorządowym, jest wobec wierzyciela bez znaczenia prawnego. Sędzia powiatowy rozstrzyga też o wolności przestępcy ujętego przez policję.

Wszystkie orzeczenia i rozstrzygnienia sędziowskie wydaje Sąd Powiatowy jako jednoosobowy. Wyjątek stanowią jedynie sprawy karne, gdzie Sąd rozstrzyga w składzie 3-osobowym, a to: przewodniczący i dwóch ławników. Pierwotnie sprawowały sądownictwo karne Sądy Ławnicze, które jednak ustawodawstwo polskie dla braku sędziów zawodowych, wykształconych na sądownictwie niemieckiem, zastąpiło Sądami Pokoju. Różnica pomiędzy tymi obu rodzajami sądów jest ta, że przewodniczącym jest w Sądzie Ławniczym sędzia zawodowy, a w Sądzie Pokoju „sędzia pokoju“ — niezawodowy. Obecnie jednak zwija się stopniowo Sądy Pokoju i przywraca w ich miejsce Sądy Ławnicze z sędzią zawodowym jako przewodniczącym. W Bydgoszczy istnieje obecnie Sąd Pokoju i Sąd Ławniczy obok siebie.

W początku sądownictwa polskiego wprowadzono w tutejszej dzielnicy przy Sądach Powiatowych dla drobniejszych spraw cywilnych także Sądy Pokoju Cywilne. Sędziami Pokoju dla spraw cywilnych mianowano osoby z pewnem wykształceniem po przejściu kursu wyszkolenia w Poznaniu. Okazało się jednak, że Sądy Pokoju dla spraw cywilnych, zaprowadzone na wzór byłego zaboru rosyjskiego, nie sprostały swemu zadaniu, i obecnie już wszystkie te sądy zostały skasowane. **Praetor.**

Ukraińcy chcą własnego kościoła.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.) W Równem na Wołyniu odbył się zjazd ukraińskich kółek kulturalno-oświatowych. Zjazd powziął uchwałę, potępiającą politykę prawosławną władz cerkiewnych w Polsce. Domaga się następnie natychmiastowego wprowadzenia ukrainizacji cerkwi na Wołyniu, Polesiu i w Ziemi Chełmskiej. Zjazd domaga się wytoczenia skargi przed sądem duchownym przeciwko biskupowi poleskiemu i pińskiemu — Aleksandrowi, który wzbrania się wprowadzić w obrębie swej diecezji nabożeństw ukraińskich.

Niezwykle zuchwały atak bandytów na tramwaj.

W ub. czwartek o godzinie 10 wieczorem zdarzył się na Górnym Śląsku oddawna w kronice policyjnej nie notowany wypadek niezwykle zuchwałego napadu w Szopienicach, na tramwaj jadący z Mysłowic do Katowic. Do wozu wtargnęło 5 bandytów, obezwładniło kierowcę, obrabowało konduktora z gotówki i pasażerów w wozie z pieniędzy zegarków i biżuterji. Bandyci po dokonaniu rabunku zabrali korbę od wozu i zbiegli w kierunku Sosnowca

Ilość bezrobotnych w Gdańsku wzrasta.

Ilość bezrobotnych na obszarze Wolnego Miasta wzrasta w dalszym ciągu. Z końcem grudnia było „tylko“ 15.900 bezrobotnych, a w pierwszych dniach lutego liczba ich doszła do 17.200. Na zasiłki dla bezrobotnych wydano w ciągu 25 dni stycznia 369 tys. guldenów.

17 biskupów na pogrzebie ks. biskupa Zdzitowieckiego.

Włocławek, 17. 2. Pogrzeb ks. biskupa Zdzitowieckiego stał się potężną manifestacją uczuć dla pasterza diecezji kujawsko-kaliskiej. W wyprowadzeniu zwłok z pałacu w wielkim pochodzie przez miasto do katedry wzięła udział ludność włocławska oraz bliższych i dalszych okolic. Przed trumną kroczyło 17 biskupów, m. in. ks. Prymas Hlond i ks. kardynał Kakowski, członkowie kilku kapituł, kler świecki i zakonny w liczbie 300 osób, zakony i zgromadzenia męskie i żeńskie, przedstawiciele władz państwowych i miejskich i oraz liczne delegacje. **Ogółem udział w pogrzebie wzięło około 20.000 osób.** Miasto było przystrojone flagami narodowemi, przewiązanemi czarną krepą. Na przyjęcie dostojnych uczestników dworzec udekorowano. W środę odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. kardynał Kakowski, poczem przemówienie wygłosił ks. biskup Przeździecki.

Hannibal ante portas czyli co poskutkowało?

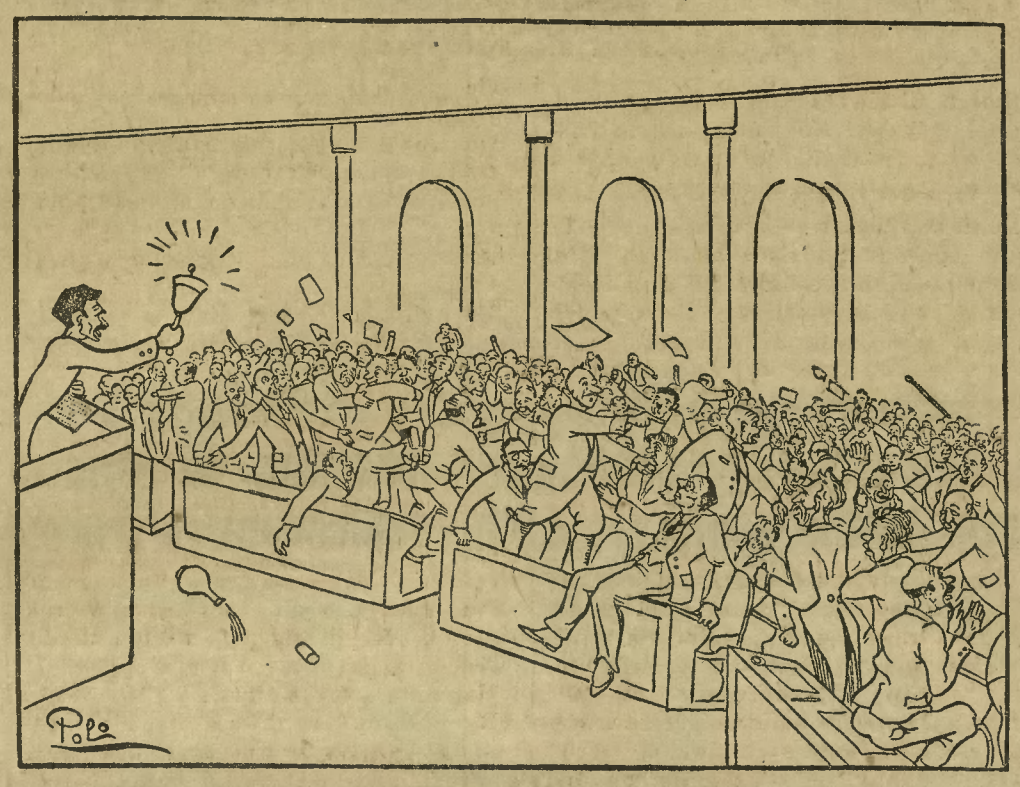

Marszałek Rataj: Panowie proszę o spokój! Nie kompromitujcie polskiego sejmu w obec Europy! Zaklinam was na wszystkie świętości..

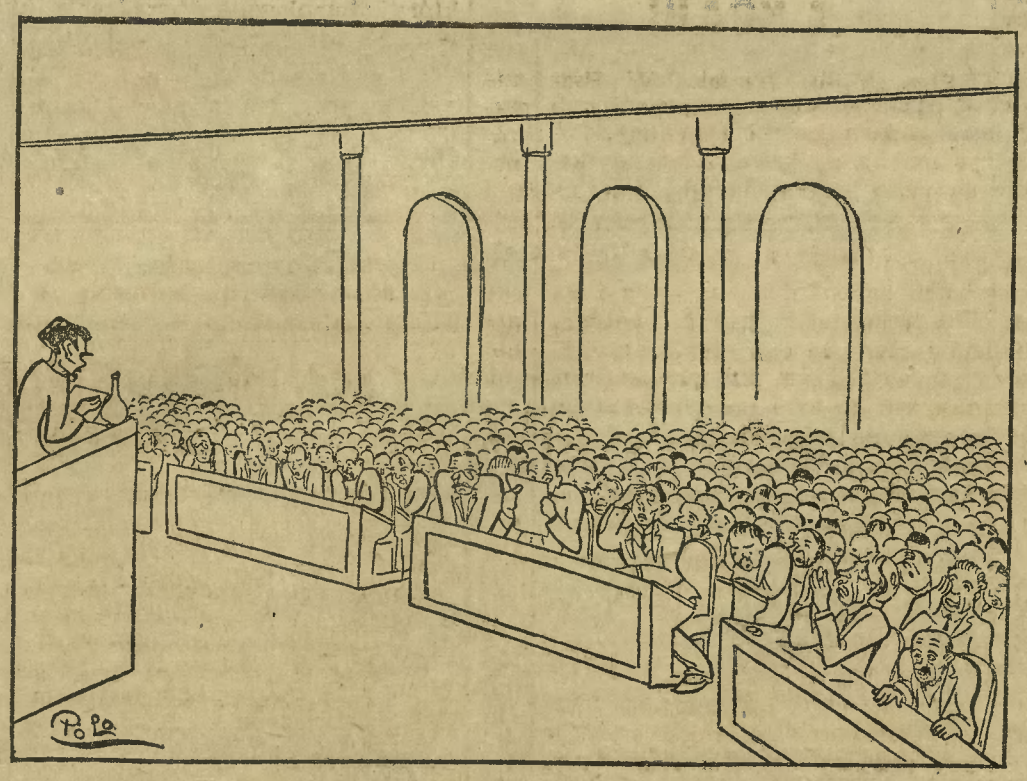

....panowie, Piłsudski za echał, zaraz tu będzie!

Projekt konferencji pacyfistów z Polski i Niemiec w Gdańsku.

„Epoka“ z dnia 16 bm. donosi:

Prezes niemieckiego Stowarzyszenia pokoju oraz kartelu wszystkich stowarzyszeń pacyfistycznych w Niemczech, prof. Quidde nadesłał dłuższy list na ręce d-ra Polaka, w którym zawiadamia, że na czele komitetu porozumienia polsko-niemieckiego ze strony niemieckiego Stowarzyszenia pokoju stoi obecnie v. Gerlach. Koncepcja zebrania w Gdańsku, o której umieściliśmy wzmiankę w „Epoce“ utrzymuje się i projektowany jest w niej udział przeważnie posłów i rzeczoznawców, nawet nie należących formalnie do zrzeszeń pokoju, lubo termin ze strony niemieckiej jeszcze nie mógł być zaprojektowany. Konferencja poświęconą ma być wyłącznie sprawie traktatu handlowego, chociażby układy oficjalne zostały zaniechane narazie.

Zakończenie listu brzmi, jak następuje:

„Rozmawiałem już w trakcie pisania listu tego z p. Gerlachem. Komitet tutejszy pragnąłby według możności konferencję doprowadzić do skutku, pomimo prawdopodobieństwa zerwania rokowań w sprawie traktutu; terminu jednak oczywiście nie możemy ściśle przewidzieć i sądzimy, że ze strony polskiej, sytuacja przedstawia się również w podobnej postaci.“

W obronie czci Pomorzanek.

W Grudziądzu wygłosiła na wiecu, zwołanym przez Organizacje Kobiet w związku z ohydną napaścią „Kurjera Czerwonego“, p. Adamowa Korzeniewska referat, który brzmi, jak następuje:

Z początkiem roku bieżącego poraz siódmy obchodziło Pomorze radosną rocznicę powrotu na łono macierzy. A więc poza nami siedem lat wspólnej z rodakami innych dzielnic doli i niedoli, wspólnej pracy, wspólnych wysiłków dla dobra i potęgi państwa polskiego wogóle, a dla ugruntowania państwowości polskiej na wysuniętej placówce pomorskiej w szczególności.

W tej zbożnej i zaszczytnej pracy niepoślednią brała udział kobieta—Pomorzanka.

Dziś na tem miejscu godzi się i należy to z całym naciskiem stwierdzić, że jak za czasów niewoli, tak i w minionych siedmiu latach wolności sumienie nasze polskie wszakże kształtowało się niemniej niż gdzieindziej na naukach katechizmu narodowego, głoszącego w przykazaniach swych, że: być Polakiem, czy Polką — to żyć bosko i szlachetnie.

Takie były, są i będą zasady i założenia pracy kobiety—Pomorzanki w jej życiu rodzinnem jak i nie mniej w jej życiu społecznem.

To nie są słowa puste i frazesy, ale fakty niezbite, codziennie stwierdzane przez wybitnych naszych publicystów oraz rodaków z innych dzielnic, patrzących na nas i na ziemię naszą przez szkła swojskie, polskie, a nie czerwone. Za nami wszakże przemawia rzeczywistość, za nami wszakże przemawia prawda, za nami przemawia choćby tylko cały nasz dorobek gospod. i społeczny, któryśmy z serca, szczerze i chętnie wnieśli do skarbca ogólnopolskich dobytków. — Czyja w tem zasługa? — Obok mężów naszych, główna w tem zasługa nasza własna.

Zdawałoby się wobec tego, że Pomorze, a tem samem urodzeni i zamieszkali tu Polacy i Polki u wszystkich rodaków swoich bez zastrzeżeń znajdą, jeżeli już nie uznanie dla wartości wniesionych przez się do wskrzeszonej Ojczyzny — to przynajmniej, że znajdą pewne zrozumienie potrzeb i wyrozumienie dla często gęsto bezwiednych naleciałości niewoli. Tymczasem ni jedno, ni drugie. Gorzej. Od pewnego czasu pewien odłam prasy, głównie stołecznej, począł w sposób niesłychany szkalować, wyśmiewać i wyszydzać wszystko, co pomorskie, ba! pewien tak zwany „Głos Prawdy“ orzekł nawet, że świniobicie i obżeranie się świniną (dosłownie) jest charakterystyczne dla tężyzny pomorskiej. Mało tego...

Punkt zda się kulminacyjny tej kampanji antypomorskiej, kierowanej niewiadomo czyją ręką i za czyją przyczyną, osiągnął ostatnio „Kurjer Czerwony“.

Czytając czy słysząc podobnie brudne i wstrętną ohydą cuchnące myśli i zdania, przecieramy oczy, wytężamy słuch, pytając się, czy to wogóle możliwe, żeby w wyzwolonej Polsce, ukochaną naszą mową ojczystą jakieś tam piśmidło ośmieliło się zohydzać i brukać cześć i godność naszą niewieścią.

Przywykliśmy z czasu niewoli do tego że Niemcy raz wraz z wyzwiskiem „Polnische Schweine“ na ustach, przypuszczali szturm do twierdz polskości na Pomorzu, niosąc w zanadrzu przeróżne dla nas przenaczone potworności kultury pruskiej. Nigdy jednakże nie przypuszczaliśmy, żeby w wolnej, odzyskanej Ojczyźnie mógł się znaleść łajdak, obłudnie podszywający się jakby dla ironji pod miano patrjoty, żeby się mógł znaleść taki łajdak czy zgraja łajdaków, którzyby za pomocą swej prasy na wzór kulturträgerów pruskich, miotając nieparlamentarne wyzwiska, gwałtem chcieli na grunt tutejszy przeflancować kwiatuszki kultury wcale niepolskiej. Cóż to bowiem za rycerze, którzy w przeciwieństwie do naszych przodków kopje kruszą zohydzaniem bezbronnej kobiety! Chyba nie Polacy z krwi i

kości. Co to za idea każe rzekomym samozwańczym obrońcom cnoty niewieściej iść w szranki? Idea zaczerpnięta nie ze źródła polskiego a z kałuży zgnilizny iście czerwonej.

Krzywda nam się stała i krzywda naszej rodzinie, a krzywdę tę szczególnie - boleśnie odczuwamy my, rodowite Pomorzanki. Dlatego też konieczną jest rzeczą, ażeby niesłychaną tę krzywdę publicznie stwierdzono. To jednakże nie wystarcza. Chcąc raz na zawsze oszczerczej robocie naszych pismaków skuteczny położyć kres, wypada nam przedewszystkiem zastanowić się, czy czasem owe sensacyjne „rewelacje“ o nas z takim tupetem w świat lansowane nie mają jakiejś choćby pozornej podstawy

A więc załamuje się ręce nad tem, że Pomorze zarażone jest rozpustą, że szczególnie tutaj wśród mieszczaństwa bujnie krzewi się deprawacja moralna wszelkich odcieni i kategorji; że nawet panny z najporządniejszych domów uprawiają prostytucję. że wreszcie rozluźnienie węzłow małżeńskich jest tak wielkie. iż weszły w modę tak zwane małżeństwa na próbę. A dowody tej rzekomo zgnilizny moralnej?

1. „Komisarz policji p. Raczyński z własnej inicjatywy wygłaszał w głównych miastach Pomorza odczyty o walce z handlem kobietami“. (sic!)
2. „Niski poziom uświadomienia kobiet“ (sic!)
3. „Tolerancja ze strony władz.“

Zastanówmy się, jak rzeczone kalumnje wyglądają w świetle prawdy i faktów! Rozpusta, upadek moralności na Pomorzu, w dodatku w sferach mieszczańskich? Ależ to twierdzić może tylko ktoś, kto zupełnie nie orjentuje się w stosunkach tutejszych — ktoś, co po prostu nie widzi i nie słyszy. Rozpusta i jej liczne trabanty — to grzechy A grzechy tylko rodzić się mogą z serc grzesznych, bezbożnych niewiernych. Gdzie jak gdzie! Ale tu na Pomorzu, kobieta głęboko jest religijna. tu wogóle przywiązanie do wiary chrześcijańskiej — katolickiej jest szczere i powszechne. Będąc z zawodu nauczycielką, sama miałam możność stwierdzenia tego w swej pracy kilkoletniej w bezpośrednim zetknięciu się z młodzieżą pomorską. Dwie były i są krynice, z których Pomorzanka nieustannie czerpie siły i natchnienie do twardej i znojnej pracy dnia codziennego. To wiara w Boga i gorące umiłowanie narodu swego. Potwierdza to świadectwo, wystawione Pomorzance przez nakomitego obserwatora stosunków bieżących Adolfa Nowaczyńskiego, który powiada: że „Pomorzanka — to najwzorowszy, najcichszy, najskromniejszy, najbardziej gospodarny, wierzący, religijny, głęboko bohatersko-patrjotyczny typ Polki współczesnej“.

Dlatego to serca nasze i życie nasze w domu i poza domem, dziękować Bogu w osnowie swej nie zostały skażone duchem nieprawości wbrew i naprzekór wszelkim na cześć naszą rzucanym oszczerstwom. My nietylko, że nie znamy rozluznienia małżeństw, ale stąd właśnie szły w swoim czasie protesty przeciw rozbijaniu związków małżeńskich przez rząd za pomocą zbyt liberalnych ustaw.

A więc, jak widzimy, zupełnie są bezpodstawne owe „rozpaczliwe rewelacje“ brukowca warszawskiego, a już całkiem nie wytrzymują krytyki przytoczone przezeń argumenty, mające jakoby dowieść słuszności paszkwilu.

Czy fakt, że prelegent jakiś wygłasza po miastach pomorskich, nawiasem mówiąc i wielkopolskich, odczyt o walce z handlem kobietami, ma już być dowodem, że handel specjalnie jest uprawiany na Pomorzu? Coby powiedziała na przykład ta Liga Narodów gdyby ktoś dlatego, że na porządku dziennym jej obrad była debata i referat o handlu opium i kokainą, ośmielił się twierdzić iż Liga Narodów składa się z samych kokainistów? — Lecz wróćmy do rzeczy!

Rzekomej demoralizacji naszej winien rzekomo — niski poziom uświadomienia naszego. Piśmidło szkalując nas Pomorzanki snać zapomina, że w dzielnicach zachodnich a więc i na Pomorzu najmniejszy jest procent analfabetów czyli: że oświecenie publiczne na nie najniższym stoi poziomie; w stosunku zaś do tego na odpowiedniej będzie wyżynie także uświadomienie którego perfidnie nam się odmawia ażeby tylko oszczerstwo ubrać w szaty i pozory jako takiej prawdomówności. Winę dalej niemałą za „niemoralne“ stosunki przypisuje osławiony „Kurjer Czerwony“ władzom tutejszym. Ale to już nie nasza rzecz Niech władza sama rozprawi się z piśmidłem. Oby tylko szybko, skutecznie, po pomorsku!...

Z kolei przejdźmy do drugiego „oskarżenia“, wypowiedzianego pod adresem kobiety Pomorskiej. „Pomorzanki to pono „kobiety, których serce zamknięte jest na kluczyk od spiżarni, gospodynie, które nic na świecie nie obchodzi poza groszem i spiżarnią“.

Ma to być, jak widzimy aluzja do osławionego naszego materjalizmu Ale czy niewątpliwy nasz materjalizm aż taki stanowi kamień obrazy, że w czambuł się nas potępia? Trzeba przedewszystkiem uwzględnić, że nadmierny nasz materjalizm zrodziła idea samoobrony wiekowej. Trzeba dalej wiedzieć, że, jak powiada Grzymała-Siedlecki, „z materjalizmu tego zachodnich dzielnic żyją inne prowincje państwa“ Województwo wielkopolskie jest drugiem z rzędu — a pomorskie czwarte z rzędu co do wysokości podatków przypadających na głowę Powiedzmy wprost: gdyby arytmetycznie przeciętny płatnik podatkow Rzeczypospolitej dawał skarbowi tyle ile płaci Pomorzanin — niebyłoby u nas zagadnienia deficytów budżetowych, redukcji płac urzędniczych, zamykania szkół, oszczędności na wojsku. Od strony państwowości takiemu oblicze materjalizm ziem zachodnich“.

Pozatem materjalizm wszakże jest podwaliną i warunkiem silnego życia gospodarczego, a co za tem idzie rozkwitu potęgi naszego narodu. Materjalizm nie jest jakąś wyłączną cechą pomorską, ale cechą ogólnoświatową Obce zaś państwa liczyć się z nami wtedy tylko będą, jeśli będziemy mieć silną kość pacierzową w postaci dobrobytu materjalnego. Tak jest w życiu jednostki, tak jest w życiu narodów. Prawda, że materjalizm jest złem. ale złem koniecznem. Trzeba się z niem liczyć, a nie bezmyślnie zeń drwić i szydzić.

Stwierdziliśmy w poprzednich wywodach, że nam kobietom pomorskim bolesną wyrządzono krzywdę — bez powodu, bez przyczyny, poprostu dla jakiejś tam zwyrodniałej fantazji. Spotwarzono nas, zbeszczeszczono nas jak nigdy. Jednakże posiadamy tyle hartu ducha, iż z godnością zniesiemy razy w cześć naszą godzące; na tyle jesteśmy sobą, ze potrafimy odpędzić precz tę szarańczę podstępnie chcącą jadem swym zatruć nasze dobre imię, naszą dobrą sławę.

Wiece urządzane w tych dniach a nazwane „protestacyjnemi“ nie mają jednakże tylko być wyrazicielami obrażonej dumy naszej. Żeby z nas były córy Ojczyzny, gdybyśmy, idąc na wiece te, miały na względzie li tylko własne, ściśle osobiste sprawy — i zgromadzenia takie pozbawione byłyby swego głównego celu, gdyby pobudką do nich nie była racja wyższa: dobro i przyszłość państwa naszego. Bo zważmy tylko! Od pewnego czasu coraz chciwiej, coraz natarczywiej wyciągają się krzyżackie ręce po ten bezcenny, zamieszkały przez nas szmat ziemi polskiej, bez którego nie możemy sobie już wyobrazić pomyślnego i rzeczywiście niepodległego bytu. Równocześnie zaś z propagandą antypomorską wrogów naszych od zewnątrz pewien odłam prasy stołecznej, jakby im w sukurs idąc, oczernia nas, oczernia mężów naszych na naszą i Polski — zgubę. Dlatego protestujemy! Protestujemy, bo tu idzie gra o byt nasz, o wolność naszą.

Protestujemy, bo cokolwiek się robi przeciwko nam, robi się przeciwko państwu.

Dla Pomorza nie kalumjatorów, nie oszczerstw dziś trzeba, ale jaknajwięcej obrońców!

Żył sobie za króla Stanisława Augusta historyk i dyplomata: Feliks Łojko. On to po perwszym rozbiorze Rzeczypospolitej jako jeden z niewielu zrozumiał znaczenie Pomorza dla Polski. W jego obronie występował wyrażając nadzieję, że ziemia pomorska, polska pochodzeniem, nie utraci i nadal swej narodowości i że oddychać będzie zawsze słowiańskim duchem. Jakże dzisiaj brak nam ludzi tej wiary co Łojko, którego nie bez słuszności nazwać można pierwszym obrońcą Pomorza. Na pocieszenie nasze jednakowoż stwierdzić należy, że rząd w ostatnim czasie więcej nam poświęca uwagi i zainteresowania, niż dawniej. Rządowi jednakże powinna pomagać publicystyka nasza jak to naprzykład ma miejsce w Niemczech, gdzie wszelkim politycznym zamierzeniom rządu wtórują zawsze propaganda prasy i nauki.

U nas jak dotąd jakoś inaczej. Lecz miejmy nadzieję, że wiecowe protesty kobiet polskich na Pomorzu głośnym odezwą się echem w sercach i sumieniach wszystkich bez różnicy przekonań rodaków i w walnej przyczynią się mierze do ich zgodnego i braterskiego z nami współżycia i harmonijnej współpracy dla dobra i chwały Ojczyzny

Pomysłowy „czarodziej“ z Kołomyji i jego pudło.

Był czas, gdy pisał poezje.

Sprytny złodziejaszek z Kołomyi dostał się w ręce policji. Był to bardzo pomysłowy rzezimieszek. Lisowiec skontruował sobie „niezwykłe“ pudło z otworem otwierającym się za naciśnięciem automatu. Z pudłem tym opakowanym w papier i obwiązanym sznurkiem, oprócz tego zalakowanym zjawiał się w sklepach Lisowiec, oglądając w sklepie różne przedmioty, korzystał z nieuwagi kupca i chował do pudła różne rzeczy, jak krawaty, papierośnice i t. d. Policja stwierdziła iż Lisowiec podróżował z tem czarodziejskiem pudłem po miastach prowincjonalnych i okradał liczne sklepy Przesłuchany po aresztowaniu podał m. in., iż w Warszawie mieszkał przy ul. Grójeckiej i zajęty był podówczas pracą literacką, pisząc poezje.

Stefan Chajwola chwycił za siekierę i położył trupem brata swego.

Tak zakończył się spór majątkowy.

Stefan Chajwola i brat jego Antoni mieszkańcy wsi Kotorów, pow. hrubieszowski prowadzili długotrwały spór o podział majątku spadkowego.

Ponieważ żadną miarą nie mogli utalić sposobu podziału tego majątku. a żaden z nich niechciał pójść na kompromis, przeto stosunki osobiste ich zaczęły się zaostrzać, powodując co chwila bardzo przykre scysje. Aż wreszcie przed trzema dniami skończyły się raz na zawsze...

Oto Stefan Chajwola podczas jednej z takich sprzeczek chwycił za siekierę i brata swego trupem na miejscu położył.

Aresztowano go i osadzono w więzieniu.

Za chwilę uniesienia odpokutuje długoletnim zamknięciem i ciężkiemi wyrzutami sumienia.

Krwawa bandytka Zboińska, skazana na śmierć przez powieszenie, prosi o przyspieszenie wyroku.

Donosiliśmy już o skazaniu krwawej bandytki Zboińskiej, przez sąd okręgowy na karę śmierci przez powieszenie. Obecnie Sąd najwyższy zatwierdził ostatecznie wyrok, skazujący bandytkę Zboińską na karę smierci przez powieszenie. W najbliższych dniach wyrok będzie oddany do wykonania sądowi okręgowemu.

Jak wiadomo, Zboińska wraz z swoim (rozstrzelanym) już mężem Stanisławem, pławiła się we krwi, znacząc swą zbójecką wędrówkę trupami. Akt oskarżenia zarzuca jej 80 morderstw rabunkowych, popełnionych w różnych miejscowościach Polski i Francji. Zaznaczyć należy, że krwawa bandytka skazana przez sąd apelacyjny na rozstrzelanie, usiłowała przez apelację do sądu najwyższego odroczyć wyrok śmierci. Kiedy się jej to nie udało, zwróciła się z pismem o przyspieszenie wykonania kary śmierci.

Tymczasem usiłowała popełnić samobójstwo. W tym celu połknęła 48 gwoździ, dwie igły, dwie szpilki i trzy łyżki tłuczonego szkła. Lekarz więzienny stwierdził w swoim raporcie, że oskarżoną czeka niechybna śmierć. Zboińska dowiedziawszy się, że musi umrzeć, popadła znowu w lęk przed śmiercią i wysłała do sądu najwyższego prośbę o przyjęcie jej skargi kasacyjnej. Obecnie sprawa skazującym wyrokiem sądu najwyższego zostanie raz na zawsze skończona.

Według dzisiejszego stanu wiedzy jest Odol bezsprzecznie najlepszym środkiem do pielęgnowania zębów i jamy ustnej.

Z parlamentu niemieckiego.

Wallraf przewodniczącym komisji zagranicznej.

Berlin. (AW). Przewodniczącym komisji dla spraw zagranicznych parlamentu, na miejsce posła Hergta, który objął w nowym gabinecie tekę ministra sprawiedliwości. został wybrany niemiecko-narodowy poseł Wallraf.

* * *

Wallraf od 1907—1917 r. prezydent m. Kolonji, pod koniec panowania Wilhelma II, w sierpniu 1917 r. powołany został na ministra spraw wewnętrznych Niemiec, a w styczniu 1918 r. został także pruskim ministrem i na tych stanowiskach wytrwał do października 1918 r.

Oszczerstwo

rzucone na **p. A. Kaźmierczaka i Cecylję Kaźmierczakównę z Morakówka** F-1106

odwołuję

i publicznie przepraszam.

Weronika Szpelerowa.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 lutego 1927 roku

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Konrada.
Jutro w niedzielę Eleuterjusza.
W poniedziałek Fortunata.
Wschód słońca o godzinie 7.12.
Zachód słońca o godzinie 5.17.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Od poniedziałku 14 bm. do poniedziałku 21 bm dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, u. Gdańska
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz 9 — 3 w sobotę do 2; w niedzielę od 11 — 1. Obecnie w Muzeum wystawa okrężna **Wielkopolskiego Związku artystów plastyków.**

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę dnia 19. i w poniedziałek dnia 21 bm. na wieczornem przedstawieniu daną będzie operetka J. Krzewińskiego **„Major Ułanów“.** Zespół cały z pp. Wilkoszewską Żabczyńską, Chrzanowską, Andrzejewskim, Klimaszewskim, Reminem, Strzeleckim, i Zonerem oraz primabaleriną Popielewską i Fabianem w balecie, — spełnił swe zadanie wybornie, podbijając odrazu publiczność, żądną miłej rozrywki w czasie karnawału. Operetkę prowadzi kplm. Dawidowicz.

W niedzielę po południu o godz. 4. koncertowo grana **„Gri-Gri“** operetka P. Lincke, wieczorem zaś **„Tajemnica powodzenia“,** kapitalna komedja amerykańska pióra Montgomery'ego, która wybiła się na pierwsze miejsce wśród wystawianych dotychczas sztuk, tak dla pełnej brawury i temperamentu interpretacji, jak i majsterstwa swej pierwszorzędnej faktury, oraz świetnej reżyserji A. Kwiatkowskiego. Artyści w osobach pp.: Maasównej, Morozowiczowej, Piekarczykównej, Żabczyńskiej, Andrzejewskiego, Baczyńskiego, Dominiaka, Dębowicza, Kwiatkowskiego, Lenka, Strzeleckiego, Stępowskiego, Wrońskiego, i Zastrzeżyńskiego prześcigają się w werwie, humorze i wesołości.

„Mandaryn Wu“. Najbliższą z kolei premjerą będzie głośna sztuka „Mandaryn Wu“ Przygotowania pod kierunkiem reżyserskim Cz. Strzeleckiego trwają w całej pełni. Jednocześnie odbywają się zespołowe próby muzyczne z prześlicznej, niezmiernie wartościowej operetki z życia Schuberta pt.: **„Domek trzech dziewcząt“.** Artyści pracują w intensywnem tempie, by rzecz ta mogła jaknajrychlej wejść na repertuar Teatru Miejskiego.

Serdecznie witamy!

Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę odbędzie się w sali Resursy Kupieckie **pierwszy walny zjazd delegatów „Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej“,** którego siedziba znajduje się w Poznaniu.

Członków zarządu i wydziału głównego oraz pp delegatów witamy serdecznie w naszym grodzie — życząc z całego serca pomyślnych i owocnych obrad.

Cześć sztuce drukarskiej!

— **Uroczysta msza św. w kościele św. Trójcy** poprzedzi w dniu 20. bm. o godz. 9. rano wielki zjazd drukarstwa zachodniopolskiego, zorganizowanego w Stowarzyszeniu Drukarzy Polski Zachodniej. — Po zjeździe odbędzie się zabawa karnawałowa w Resursie Kupieckiej, na której z pewnością z licznych sympatyków nikogo nie zabraknie.

— **Związek Autorów i Kompozytorów,** powstały dla obrony praw autorskich, mianował swoim generalnym reprezentantem na województwo pomorskie i poznańskie znanego pedagoga profesora Juljusza Marso ze stałą siedzibą w Bydgoszczy przy ulicy Toruńskiej nr. 152.

— **Bojowe strzelanie.** Dnia 22. i 23. lutego br., przeprowadzi 61. pułk piechoty ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Jachcicach. Wszystkie drogi, wiodące w kierunku strzelnicy bojowej, będą strzeżone przez wartowników wojskowych.

— **Towarzystwo Miłośników Sceny** zostało założone 2 bm., a nie 21. bm. — jak błędnie podaliśmy.

— **„Cercle Sekwana“** urządza w niedzielę 20. bm. w salach Klubu Polskiego (Cieszkowskiego 2) herbatkę z tańcami.

O boisko dla Szwederowa.

Na zaproszenie ruchliwego zarządu T wa Powstańców i Wojaków, zgromadziły się onegdaj w sali p. Konieczki przy ul. Lenartowicza **zarządy wszystkich towarzystw polskich parafji szwederowskiej.** Prezes wojaków p. Mazurek, wyłuszczył zebranym cel zgromadzenia: chodzi o **własne boisko dla towarzystw** pracujących na Szwederowie w kierunku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży jak i dorosłych.

W obszernej dyskusji, która się wywiązała, zabierali głos przedstawiciele poszczególnych towarzystw, jak również pp. inż. Bernaczek, — prezes okręgowy Związku Powstańców i Wojaków i red. Nowakowski. — przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“, podając zebranym różne wskazówki, jak dążyć do rychłego urzeczywistnienia chwalebnego projektu. Wszyscy byli zgodni w tem, że Stadjon Miejski na Szreterach jest dla mieszkańców południowej części miasta za bardzo oddalony. Dzielnica szwederowska, **najludniejsza,** zamieszkała przeważnie przez proletarjat, który po uciążliwej pracy całodzienne, nie przebierając się w odzienie „lepsze“, i nie krępując się, pragnąłby **gdzieś w pobliżu** zabawić się w palanta lub piłkę nożną, ma słuszne prawo domagać się na ten cel **od gminy** jakiegoś placu. W tem jedynie sęk, że na Szwederowie magistrat bydgoski, który się do tego projektu odnosi z wielką życzliwością — nie posiada żadnego gruntu. Pod lasem w Bielicach, lub na Biedaszkowie, byłoby również zadaleko..

Nie pozostanie zatem nic innego, jak **zadzierżawić prywatnie** większy obszar pola. Najlepiej nadawałaby się ziemia, leżąca odłogiem między Podgórzem a ulicą Lenartowicza, gdzie miasto w przyszłości zamierza pobudować nową ulicę. **Fundusze** na urządzenie boiska też **znaleść się powinny,** o ile zapowiedziana w ostatnim czasie **opieka** rządowa nad tego rodzaju poczynaniami niema być tylko — deklamacją.

Że o **Szwederowie najpierw** trzeba pomyśleć, mówią cyfry same za siebie. Oto liczą tam członków:

Powstańcy i Wojacy	**233.**
„Sokół“ gniazdo III.	**100.**
„Białe Orlęta“ młodzież	**300.**
Młode Polki („Gwiazda“)	**700.**
Razem	**1.333.**

Są to tylko te towarzystwa, które uprawiają sport, ćwiczenia cielesne, itp. **Pokażcie nam takie drugie przedmieście!**

Spoistość jest tem większa, że inne towarzystwa, jak Robotnicy Katoliccy, T-wo Obywateli i T-wo śpiewu „Lira“ oraz duchowieństwo miejscowe, dają młodzieży moralne oparcie i otaczają ją pieczą. Nie należy przytem zapominać, że to dzielnica **najuboższa.**

Z wspomnianej konferencji w sprawie boiska wyłoniła się delegacja w osobach ks. Supińskiego, inż. Bernaczka, red. Nowakowskiego, prezesów Mazurka, Splitta Konieczki, Zielińskiego. Kujawy, Szumińskiego i p. Tarnowskiej, która to delegacja uda się do Pana Prezydenta Miasta, i później do innych władz z prośbą o życzliwe rozpatrzenie poruszonej tutaj a palącej sprawy.

Tenor polski 3798

Jan Kiepura

w Bydgoszczy

na płytach gramofonowych! Do nabycia w firmie

„Musica“ Jagiellońska 75.

— JUTRO W NIEDZIELĘ odbędzie się długo oczekiwany BAL DZIECIĘCY w sali hotelu pod Orłem. Początek o godz. 3,30 po południu. Wstęp 1 zł dla dzieci i dorosłych. Dla dzieci oficerów 50 gr. Spodziewać się należy licznego udziału zarówno dzieci jak i starszych. Kto pójdzie, nie pożałuje! A więc dalej, jutro, w niedzielę, na Bal Dziecięcy!

— **Z Konferencji Prezesów.** W dniu wczorajszym odbyły się w Ognisku przedwstępne obrady, celem uzgodnienia programu przyjęcia w Bydgoszczy Ks. Prymasa dr-a Hlonda. Projekt przyjęcia opracuje prezes prezesów p. dyr. Czarnecki, który dla uzgodnienia go, zwoła na dzień 24. bm. plenarne posiedzenie Konferencji Prezesów, wraz z przedstawicielami władz duchownych, miejskich, wojskowych, i szkolnych do „Ogniska“, gdzie omówiony zostanie ten „ingres“ przyjęcia tak Dostojnego Gościa w murach naszego grodu.

Na tem posiedzeniu już definitywnie zostanie ustalony cały program, który prasa miejscowa ogłosi.

— **Związek Oficerów Rezerwy Koło Bydgoszcz** urządza w sobotę 26. bm. w salach Kasyna Oficerskiego 62. pp. przy ul. Jagiellońskiej 78 wieczór karnawałowy, wysyłając zaproszenia imienne. Ze względu na idee przyświecające Związkowi Oficerów Rezerwy należy się spodziewać jaknajliczniejszego przybycia doborowego towarzystwa, dla którego przygotowuje się wprost bajeczną ucztę.

— **Odznaczenie polskiej firmy.** Na „Ogólno Polskiej Wystawie Budowlano-Drogowej“ we Lwowie, została „Polska Fabryka Gazomierzy“ Sp. z o. o. w Bydgoszczy, za pierwszorzędny wyrób gazomierzy wynagrodzona **złotym medalem.** Firma ta buduje i przeprowadza reperacje wszelkich rodzajów gazomierzy, a istnieje już od roku 1924.

— **Znany, bo od szeregu lat zaprowadzony interes rzeźnicki przy ulicy Długiej 46,** (dawniej Max Weiss, ostatnio Krzyżaniak,) objął napowrót po wygraniu sprawy przed sądem prawny jego właściciel p. **Józef Borowski,** pierwszorzędny fachowiec i prowadzić począł na zasadach rzadko dzisiaj spotykanej uczciwości kupieckiej — dając dobry towar po cenie umiarkowanej. Oprócz wszelkich gatunków świeżego mięsa poleca p. Borowski smaczne wyroby masarskie i wędliny, robione przez najlepszych specjalistów. Bliższe szczegóły znajdzie Sz. Czytelnik w ogłoszeniu p Borowskiego, na ostatniej stronie „Dziennika“.

— **Z Tow. Głuchoniemych.** Dziś w sobotę wieczorek towarzyski u p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza. Początek o godz. 6. wieczorem. Wszystkich członków z rodzinami zaprasza **Zarząd.**

— **Na Kuchnię Ludową** p. N. N. złożyła w naszej kasie pośredniczej 2 zł., a p. N. N 10 zł., na budowę kościoła na Szwederowie, co niniejszem z podziękowaniem kwitujemy.

— **Wieczornica Dzieci Marji** odbędzie się w poniedziałek, dnia 21. lutego br., o godzinie 7 wieczorem w sali Rzeźni Miejskiej, ul. Jagiellońska. Program urozmaicony.

— **Bal maskowy** urządza w sobotę 19. bm. w Strzelnicy Tow. śpiewu „Harmonja“. Przygrywać będą dwie solowe orkiestry i wiele niespodzianek jak np. igrzyska świetlne, premjowanie najładniejszych i najoryginalniejszych masek. Początek tańców o godzinie 8 wieczorem. Goście mile widziani.

— **Tow. śpiewu „Lira“** urządza w niedzielę 20. bm. wielki bal karnawałowy w sali p. Wicherta. Program ma być bardzo urozmaicony. Początek tańców o godzinie 6-tej. Kostjumy mile widziane. Komitet zabawowy zaprasza na ów bal wszystkie bratnie towarzystwa śpiewacze i obywatelstwo bydgoskie.

— **Filja Stolarzy Chrześc. Z. Zaw.** zaprasza na zabawę karnawałową dzisiaj w sobotę w pięknie udekorowanej sali Ogniska przy ul. Jagiellońskiej 71. Maski mile widziane.

— **Wieczór karnawałowy Harcerskiego Klubu Sportowego.** W przyszłą środę, dnia 23. lutego br. urządza Koło Przyjaciół Harcerskiego Klubu Sportowego wieczór karnawałowy w salach Resursy Kupieckiej. Wieczór zapowiada się bardzo dobrze. Już nie wielka ilość zaproszeń pozostała do rozdania. Wieczorki urządzane przez Koło Przyjaciół H. K. S. cieszą się liczną frekwencją i mają już ustaloną opinję, że można tam spędzić czas wesoło i ubawić się do woli. To też zwracamy uwagę naszym sympatykom, aby nie czekali do ostatniej chwili, a o ile im nie doręczono zaproszenia, postarali się o takowe w Księgarni p. Gieryna, Plac Teatralny 3, lub u członków Harcerskiego Klubu Sportowego. Maseczki jednolite będą wydawane przy wejściu na salę. Początek wieczorku o godzinie 8 wieczorem. Do tańców przygrywa dobrze zgrany i wypróbowany jazz-band. Wstęp tylko 1,50 zł. od osoby, w tem już każdy dostaje bezpłatnie maseczkę. Najpiękniejsze kostjumy będą premjowane. Karnawał się kończy. Przyjdźcie więc jaknajliczniej na wieczorek H. K. S., a tego nie pożałujecie.

— **Książę Karnawału** rusza w podróż i postanowił po odbyciu lustracji wszystkich balów w śródmieściu, złożyć wizytę Sokołowi V na Wilczaku, gdzie już od kilku tygodni zapobiegliwi gospodarze „Sokoli“ przygotowują się na przyjęcie tak zacnego gościa. Znakomite dekoracje, ruchomy reflektor, muzyczka „jazzband“, wszystko to uczyni przyjemnem każdemu pobyt na sali u p. Kleinerta. Tutaj bowiem odbędzie się 26. lutego wielki bal karnawałowy, z okazji przyjazdu „księcia karnawału“. A zatem wszyscy, starzy i młodzi, chowajcie pieniądze, by móc złożyć hołd „księciu karnawału“.

— **Przyjmuje do wykonania robótki ręczne** pewna pani, którą gorąco polecamy. Adres: ulica Hetmańska 13, I. p. na prawo. Zgłoszenia od godz. 1. do 3-ej.

— **Zwracamy uwagę na ogłoszenie Chemicznej Fabryki „Złoty“** w Bydgoszczy, która została odznaczona złotym medalem za znakomity i wprost niezrównanej jakości proszek do prania „Złoty“.

— **Przedstawienie w Brdyujściu.** Tow. gimn. Sokół urządziło przedstawienie amatorskie w sali p. Kądow. Odegrano z powodzeniem sztukę pt. „Kłopoty p. Złotopolskiego“. Dzięki staraniom pp. nauczycieli Jurskiego i Ignatowskiego, amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Publiczność dopisała. Przy dobrej muzyce bawiono się do rana.

— **Długo oczekiwany bal karnawałowy Sokoła VIII** odbędzie się w Strzelnicy jutro w niedzielę. Zarząd dokłada wszelkich sił, ażeby bal ten wypadł lepiej jak po inne lata.

— **Grono profesorów Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego** złożyło zamiast wieńca na grób ś. p. Marjanny Kozalowej 70 zł. na Schronisko dla Niewidomych przy ul. Kołłątaja 13—14. Za łaskawą pamięć składa Kuratorjum Schroniska serdeczne Bóg zapłać.

KRONIKA POLICYJNA.

Przejechana przez tramwaj. Wczoraj wieczorem obok lecznicy miejskiej na ulicy Gdańskiej wpadła pod tramwaj jakaś kobieta w średnim wieku i odniosła ciężkie obrażenia. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do zakładu św. Florjana, gdzie do dnia dzisiejszego nie odzyskała przytomności. Ponieważ nie znaleziono przy niej żadnych dokumentów, nie zdołano też stwierdzić nazwiska owej niewiasty. Ktoby mógł przyczynić się do stwierdzenia personalji ofiary, nieszczęśliwego wypadku, zechce zgłosić się do urzędu śledczego.

— **Policja aresztowała** jednego osobnika za kradzież, 1 za oszustwo, 1 chłopca celem oddania go do zakładu wychowawczego, 2 pijaków i 4 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

— **Czyj półkoszulek?** Ktoś w bardzo tajemniczy sposób zgubił obok lecznicy miejskiej półkoszulek i kołnierzyk. Te części bielizny znajdują się w I komisarjacie.

— **Znaleziony został** kluczyk. Można go odebrać w komisarjacie kolejowym.

— **Kradzież zegarka.** P. Władysław Pasiński z Chodzieży doniósł policji, że w jednej z restauracji bydgoskich skradziono mu srebrny zegarek z łańcuszkiem, wartości 100 złotych.

— **Oszustwo.** Władze policyjne aresztowały Martę Mundlównę, która pod przybranem nazwiskiem pobierała na kredyt towary spożywcze. Poszkodowana właścicielka składu Rozalja Klusak, (Toruńska 3), oblicza straty na dość poważną sumę.

— **Kradzież bielizny.** Na strych domu nr. 23 przy ul. Gdańskiej, włamali się złodzieje i skradli bieliznę na szkodę kupca Brunona Holcendorfa.

— **Ładny prezent.** Przed kilku dniami pod drzwi mieszkania dr. Bogusławskiego w Toruniu zostało podrzucone niemowlę płci żeńskiej. Przy dziecku znajdowała się kartka z napisem:„ ochrzczone na imię Cecylji, stare 18 dni“. Ktoby mógł podać bliższe dane odnośnie podrzuconego dziecka, zechce się zgłosić w policji.

Drzazgi.

Kapitalna Rada Miejska istnieje w Bygoszczy. Należy ona do najoryginalniejszych na terenie całej Rzeczypospolitej. Nigdzie tak nie walczono o lokomobilę i o — frak, jak tutaj. Winien miał był prezydent dr. Śliwiński. Okazało się jednak, że winy jego trudno się było doszukać i sprawa ucichła. Aliści wybuchła nowa. Tym razem nie poszło o frak ani o — kurnik prezydenta miasta. Rzecz wygląda poważniej, bo Rada Miejska zrobiła prezydentowi miasta zarzut, że kupił zbiór monet od znanego powieściopisarza Weyssenhofa i wywiózł je do Poznania — zamiast postarać się o ich kupno dla Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy. Zarzut ten w świetle faktów wygląda śmiesznie. Prawdą jest bowiem, że p. prez. dr. Śliwiński ów zbiór monet kupił w tym celu, aby je Muzeum Miejskie mogło nabyć. Kupiwszy je zastawił je w Miejskiej Kasie Oszczędności za cenę kupna ufając, że jednak rozum i zrozumienie interesu miasta weźmie górę nad nieposkromioną demagogją niektórych prowodyrów w Radzie Mieskiej. Okazało się jednak, że i tym razem się omylił. Oto bowiem Dyrekcja M. K. O., składająca się z członków Magistratu i najkrzykliwszych radnych wezwała p. prezydenta dr. Śliwińskiego w dniu 19. 6. 26 r. do wykupienia zastawu, inaczej groziła, że sprawę tę zlikwiduje „drogą przymusową“.

Prezydent Śliwiński, mając rewolwer radziecki przy piersi, zmuszony był cenny swój zbiór, wywieść do Poznania i sprzedać go Muzeum Wielkopolskiemu, aby pokryć swoje zobowiązania wobec Miejskiej Kasy Oszczędności. Taki jest stan rzeczy w świetle prawdy.

Teaz rozpoczęła się nagonka. Radni od razu zatroszczyli się o piękny zbiór monet, do którego wywiezienia sami przecież się przyczynili. Postępowanie takie trzebaby napiętnować, gdyby nie należało do powszechnych zjawisk w Radzie Miejskiej.

Przy tej okazji zalecamy naszej Radzie Miejskiej, aby się poważnie zastanowiła nad zagadnieniem, czy to jest w porządku, że ktoś jest **równocześnie radnym i dostawcą dla instytucyj miejskich.** Możebyś i p. wojewoda sprawie tej poświęcił nieco uwagi. Szczegółami chętnie służymy.

Bolączki Bydgoskie.

Piszą nam:

1) W Bydgoszczy, przy ulicy Ujejskiego 3 b, niedaleko szkoły powszechnej, zachorowała na tyfus niejaka Frieda Kletke i karetka pogotowia odstawiła ją do szpitala, ale dopiero na usilne prośby okolicznych mieszkańców, i organów policji państwowej po trzech tygodniach wydział sanitarny Magistratu raczył przeprowadzić w tem mieszkaniu dezynfekcję Dlaczego tak późno? Przecież przepisy sanitarne byłej dzielnicy pruskiej inaczej tego wymagają Możeby odnośne organy policji miejskiej zechciały to wyjaśnić? Zaznaczyć trzeba, że matka owej chorej jest handlarką masła, bezustannie jeździ po świecie i rozwozi zarazę...

* * *

2) Podczas odwilży i deszczu, mieszkańcy Małych Bartodziei z powodu błota na ulicach i trotuarach, z trudnością mogą się dostać do swych siedzib, tembardziej, że Magistrat (gazownia) prawie połowę latarń w tej dzielnicy miasta pokasował, a te, co pozostały, nie wszystkie się palą, bo nie są w porządku, w nieksiężycowe więc noce panują tam istne egipskie ciemności, co bardzo ujemnie wpływa na bezpieczeństwo tej okolicy — zupełnie jak na wschodnich, oddalonych rubieżach Państwa. Płacąc podatki, jak i inni obywatele m. Bydgoszczy słusznie więc, nie mając literalnie żadnych wygód miastowych, mieszkańcy tej dzielnicy narzekają na Magistrat, i na te fatalne stosunki i proszą o ich polepszenie, ale niestety bezskutecznie. Jeżeli Magistratowi jednak nie stać na utrzymanie wszystkich dzielnic w porządku, co wyjaśniają urzędnicy Magistratu, pocóż było miastu brać na siebie ten wielki ciężar i poco utrzymywać ten cały zastęp inżynierów, techników, drogomistrzów eic. etc. dla utrzymania w porządku tych dróg, obciążając tylko budżet miasta niepotrzebnym wydatkiem? Czy nie lepiej byłoby za te pieniądze choć jedną ulicę należycie doprowadzić do porządku? A jeżeli nie stać miasto na bruki, to przynajmniej można trotuary wyżwirować. Chyba żwiru miastu nie brak...

* * *

3) Pan wojewoda wołyński Antoni Potocki, w przejeździe po kraju, na terenie ziemi lubelskiej połamał sobie nogi, ręce i żebra, będąc najechanym przez pociąg przy przejeździe toru kolejowego... Jako człowieka — żałujemy go bardzo, ale pan Potocki z pewnością wniesie do rządu prośbę, o odszkodowanie i już przyczyni państwu stratę swoją chorobą. Wartoby jednak, aby odnośne władze należycie skontrolowały, co p. Potocki robił wtenczas na terenie Lubelszczyzny, jeżdżąc tam autem wojewódzkiem? Czy nie był to spacer tam dla odwiedzenia swojej rodziny, która w okolicach Zwierzyńca Lubelskiego zamieszkuje? Kto zezwolił p. Potockiemu na te spacery autem wojewódzkiem, a kto zwróci państwu, a tem samem narodowi szkodę za rozbite auto?

Nowości filatelistyczne.

(Dział redagowany przez Bydgoskie Towarzystwo Filatelistów).

Francja. Wydany został szereg nowych znaczków. 45 C (entimes) j. lila (siewka tło linjowane), 65 C (entimes) zielony (siewka tło linjowane), 75 C (entimes) czerw. lila (siewka tło linjowane), 1 fr. 10 C (entimes) czerwone (siewka tło pełne), 30 C (entimes) zielony (Pasteur), 90 C (entimes czerwony (Pasteur).

Prowizoryczne przedruki na dotychczasowych znaczkach opłaty 25 C (entimes) na 30 C niebieskie (siewka tło pełne), 25 C (entimes) na 35 C c. lila (siewka tło pełne), 50 C (entimes) na 60 C j. lila (siewka tło linjowane), 50 C (entimes) na 65 C różowe (siewka tło linjowane), 50 C (entimes) na 80 C czerwone (siewka tło linjowane), 50 C (entimes) na 85 C czerwone (siewka tło linjowane), 50 C (entimes) na 1 p. 05 C. cegl. czerwony (siewka tło pełne), 50 C (entimes) na 75 C c. niebieski (Pasteur), 50 C (entimes) na 1. p. 25 C c. niebieski (Pasteur).

Znaczki dobroczynne na korzyść sierot wojennych. Rysunek powtórzony z wydania roku 1921. 5 p + 1 p. szaroblękitny.

Znaczek dopłaty wzór dotychczasowy. 3 F (rancs) karmin.

Francuska poczta w Syrji. Ukazały się 3 prowizorja dla znaczków Rejonu Alunitów, Wielkiego Libanu, Syrji: 4,50 P (iaster) na 0,75 P. brunatno-czerwony, 7,50 P (iaster) na 2,50 P. niebieski, 15,— P (iaster) na 25,— P. c. błękitny.

Holandja. Z dotychczasowych serji znaczków opłaty ukazały się następujące na papierze z wodnym znakiem małe pierścienie. 4 Cent c. błękitny, 35 cent. oliwkowo-brunatny, 6 Cent. czerwono-brunatny, 40 Cent. ciemno-brunatny, 4 dobroczynne znaczki wydane w grudniu ub. roku. 2 cent + 2 karmin/srebrny, 5 cent + 3 zielony błękitny, 10 cent + 9 czerwony/zielony, 18 cent + 5 fioletowy i żółty.

Honduras. Znaczki 6 Centavos z wydania rok 1915 i 1919/20 zostały ponownie puszczone w obieg, po nadrukowaniu nowej daty „1926“. 6 Centavos lila, 6 Centavos fioletowy.

Czytelnikom naszym do wiadomości.

„Dziennik Bydgoski“ ogarnia najszersze horyzonty. Kto go prenumeruje — wie wszystko!

Gaśnice chemiczne.

Świadomość, że każdy, nawet bardzo groźny w swych skutkach pożar może być zagaszony małą ilością wody lub gaśnicą, jest dziś powszechnie znanym faktem. Naturalnie, w momencie jego powstania i pod warunkiem, że gaśnica znajduje się w ręku osoby, umiejącej się z nią obchodzić. Dlatego też, konstruktorzy gaśnic urządzają prawdziwe wyścigi w uproszczeniu konstrukcji z jednej strony, oraz wytworzenia płynów o takiej składni chemicznej, któryby nie tylko skutecznie gasił ogień, lecz jaknajmniej pozostawiał po sobie śladów, na ugaszonych przedmiotach.

Przeważna ilość gaśnic zawiera płyny żrące, gdyż w skład tych płynów wchodzi kwas siarczany, saletuany itp.

Dzięki konkurencji, jaka się wytworzyła na tem polu, mamy do czynienia z coraz to nowszymi wynalazkami.

Z znanych w Polsce gaśnic chemicznych największe sukcesy odniosły gaśnice „Knock Out“ francuskiej fabryki Braci Bouillon w Paryżu.

Sukces ten zawdzięczają gaśnice „Knock-Out“ wyłącznie swej nadzwyczaj prostej konstrukcji i składnikowi chemicznemu płynnej piany, która nie zawiera żadnych kwasów a temsamem nie niszczy przedmiotów, które zostały przy gaszeniu ognia oblane pianą.

Ponieważ gaśnice Knock-Out“ są gaśnicami pianowemi, to jest takiemi, które zamiast wody wyrzucają białą gęstą pianę, która tworzy gęstą pianę nieprzepuszczającą powietrza, przeto w pierwszym rzędzie nadają się do gaszenia płynów łatwopalnych. Cały szereg prób dokonano z gaśnicami „Knock Out“ w obecności inżynierów chemików, które miały miejsce w Uniwersytecie i Politechnice Warszawskiej, a wyniki tych prób, uznane za bardzo dobre, protokóły zaś zaopatrzone w podpisy rektora Politechniki inż. prof. Skotnickiego, zastępcy rektora Uniwersytetu p. prof. Jabłońskiego.

Protokół między innemi zaletami mówi „Próby wykazały solidne wykonanie, sprawne działanie w walce z ogniem Piana gasząca nie zawiera kwasów, przy zetknięciu z ogniem nie wydziela szkodliwych dla organizmu ludzkiego kwasów i jest nieplamiącą“. Jeżeli zważymy i ten plus, że gaśnica „Knock-Out“ jest dzięki swej konstrukcji długotrwałą t. j. zawartość jej nie podlega psuciu, i ulatnianiu się i jest przytem niezamaczalna, to otrzymujemy prawie że idealny typ gaśnicy. Ponieważ firma Bracia Bouillon mają własną fabrykę tych gaśnic w Polsce, która jako oddział jest kierowaną przez specjalistów, a zatrudnia wyłącznie polskie siły, więc dzięki temu jest w stanie taniej sprzedawać swoje wyroby jak firmy te, które swoje gaśnice muszą sprowadzać z zagranicy. W czerwcu br. na międzynarodowej wystawie pożarniczej w Poznaniu gaśnice „Knock-Out“ będą demonstrowane we wszystkich odmianach, począwszy od 3 litrowych do 400 litrowych, które są umieszczane na wózkach i służą do użytku w strażach ogniowych i przedsiębiorstwach fabrycznych.

U. Z.

535.

Arytmograf.

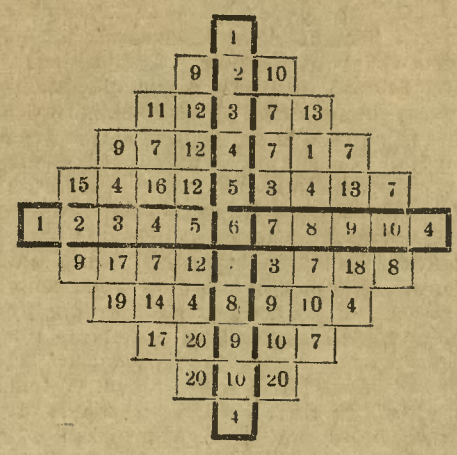

Liczby zastąpić literami Środkowy szereg poziomy i pionowy utworzą nazwisko popularnego i pracowitego opiekuna kultury duchowej. Znaczenie wyrazów czytanych w szeregach poziomych: 1) spółgłoska, 2) głos, 3) imię papieża, 4) słynna śpiewaczka, 5) drzewo, 6) wyraz szukany, 7) powieść Kraszewskiego, 8) powieściopisarz, 9) tytuł opery, 10) narzędzie zmysłu, 11) samogłoska.

K.

536.

...d — się pojawia w lecie;
...t — porzucamy w śmiecie;
...f — tytuł, lecz z niemiecka;
...m — lekki i dla dziecka;
...b — to gatunek drzewa;
...j — niechaj pieśń rozbrzmiewa.

K.

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 533: uprawa, ulewa; nr. 534: I. rower, II. opera, III. wesoła, IV. erato, V. Radom.

Trafne rozwiązanie szarad nadesłali z Bydgoszczy: K. Białkowski, St. Izdebska, T. Świnecki, T. Świnecka, A. Buczak, K. Orchowski, A. Hęciakówna, J. Szwacki, B. Bydłowski, E. Rutkiewicz, A. Hoffmann, Z. Lewandowski, M. Kozłowski, **T. Andrzejaczek**, T. Śliwa, L. Kreniecki, W. Zjawińska, W. Racieniewski, W. Łukaszewicz, K. Szumiński, K. Rygiel, W. Sapeła, N. Janiszewski, U. Janiszewska, M. Badura, J. Jakubowski, J. Badura, J. Najderska, H. Pudlikówna, E. Mikołajczak, St. Pudlik, H. Mikołajczakówna, W. Przybylski, J. Pudlik, J. Patraszewski, B. Jackowski, W. Lampkowski, E. Bak, L. Rościszewska, H. Gołąbkówna, I. Jaworska, H. Połoński, Fl. Porzych, S. Ziemecka, Strzemeski, W. Wolarski, J. Meller, F. Napierał, J. Kubera, Fr. Balewski, J. Bełkowski, A. Nowakowski, K. Turecka, H. Raszejanka, A. Chmielecki, B. Grochowski, K. Badura, J. Grochowska.

Z prowincji: W. Kozłowski — Inowrocław, J. Gwoździówna — Chełmno, A. Żmudzińska — Graboszewo, St. Rybarczyk — Wieleń, T. Pacholski — Dobieszewice, A. Wegner — Mrocza, L. Drybulska — Wągrówiec, P. Dybulska — Wągrówiec, M. Wróż — Mogilno, St. Majewski — Nakło, M. Pudelewicz — Nakło, E. Bieszka — Tczew, E. Dawid — Sępólno, F. Kaczmarkiewiczówna — Nakło, J. Figas — Tczew, St. Golembowski — Rogoźno, Fl. Steinborn — Wągrówiec, E. Dawid — Nakło, K. Grochowski — Rogoźno, P. Winkowski — Wieruszów, **J. Czabański — Chojnice**, Cz. Psurski — Wieruszów, B. Matuszewski — Miłosław, K. Sędzierski — Łagiewniki, J. Strzemkowski — Barcin, A. Bieszka — Tczew, I. Hoffmannówna — Nakło, St. Rybarczyk — Czarnków, A. Dawid — Nakło, B. Dylewicz — Szubin, B. Krawczyk — Zajezierze, Z. Łyczkówna — Nakło, Załuska — Więchork, E. Żuk — Tczew H. Przybylska — Żelgoszcz, St. Śledzikowski — Luzino, **J. Cherek — Łódź**, R. Lebitko — Turzyn, Br. Porzych, A Porzychówna — Niwy, St. Rychłowski — Krostkowo, E. Mitlewski — Żnin, J. Kluczkowski — Szubin.

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali: I-szą: **Józef Cherek, Łódź**, ul. Kopernika nr. 29. (R. L. Stevenson **„Świat podróży i przygód“** — Wyspa skarbów).

II-gą: **T. Andrzejaczek**, Bydgoszcz, ul. Łokietka 8a, (Aleksander Janowski **„Maciuś Pędrak wśród Indjan“**).

III-cią: **Jarosław Czabański**, Chojnice, (Wiktor Gomulicki **„Życie dla Ojczyzny“** — powieść historyczna).

Konkurs na najsłodszy sen.

Ponieważ ostatnie badania lekarskie ustaliły, iż zdrowy sen i marzenia zależne są nietylko od zdrowia, lecz także od pozycji ciała śpiącego, przeto fabrykant z Nowego Jorku Mr. A. Simmons, rozpisał **konkurs na konstrukcję łóżka,** w którem rodzą się najpiękniejsze sny.

Nagroda za najlepszy model wynosi 50 tysięcy dolarów.

Na konkurs przysłano 1.700 projektów, lecz z tej poważnej liczby wzięto pod rozwagę zaledwie 40 modeli.

Nagroda przyznana będzie dopiero po wypróbowaniu łóżek.

Mr. A. Simmons zaangażował dziesięciu studentów, którzy wypróbować mają, na jakiem łóżku śni się najlepiej i najprzyjemniej. Każdy sen ma być wpisywany w księgę, a po pół roku takich badań, zapadnie dopiero decyzja, które łóżko otrzyma pierwszą nagrodę.

Ze sportu.

Zawody harcerskie.

I. Bydgoska drużyna im. St. Staszica, zachęcając młódź harcerską do sportów zimowych, wyznaczyła szereg pięknych nagród i urządza w najbliższą niedzielę 20. bm. drugi z rzędu bieg w dwóch kategorjach: a) 800 mtr. dla harcerzy do lat 16. b) 2000 mtr. od 16 lat wzwyż. Bieg odbędzie się o godzinie 16. na boisku Szkoły Oficerskiej.

VII B. Dr. Harc. — XI B. D. H.

Przed wyżej wspomnianym biegiem odbędą się o godz. 15 zawody piłki ręcznej, pomiędzy powyższemi drużynami. Ze względu na rywalizację pomiędzy drużynami bydgoskiemi, należy się spodziewać ostrej walki o pierwszeństwo.

Miejmy również nadzieję, że nie zabraknie jutro na boisku nikogo, ktoby nie kochał tak pięknych idei, jakiemi są harcerstwo i sport.

Zawody w piłkę nożną.

W niedzielę, dnia 20. lutego odbędą się zawody w piłkę nożną na boisku „Naprzodu“ przy ulicy Szczecińskiej: o godz. 12. pomiędzy III dr. Naprzodu i III dr. K. S. Unja; o godz. 2 pomiędzy I dr. Naprzodu i I dr. K. S. Brda; o godz 4 pomiędzy II dr. Naprzodu i II dr. K. S. Brda.

Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco.

Komunikat M.K.W.F. i P.W. w Bydgoszczy.

Nadzwyczajne plenarne zebranie Komitetu odbędzie się w dniu 21. bm. w sali obrad Magistratu, o godz 20. Sprawy bardzo ważne. Uprasza się o przybycie nietylko zarządów organizacyj gimn. sport. i przysp. wojsk. zrzeszonych w komitecie, ale również zarządy dzielnicowych, okręgowych związków i organizacyj w. f. i p. w. do komitetu dotychczas niezgłoszonych.

Komunikat Komisji Sportowej M. K. W. F. i P. W. miasta Bydgoszczy.

Zawiadamia się kluby piłki nożnej, należące do komitetu, że zgłoszenia (deklaracje) udziału w turnieju P. N. o mistrzostwo miasta, należy nadesłać do sekretarjatu Komitetu najpóźniej do 25. bm. Po tym terminie zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Sekretarjat Komitetu.

Jedna próbka każdego przekona

że przy kaszlu i chrypce doskonale pomaga spożywanie

CUKRU SŁODOWEGO „MALTYNA“

lub cukierków słodowych

„MALTYNA“ (29746

wyrobu Browaru Jana Götza w Krakowie.

Do nabycia wszędzie w aptekach, drogerjach, sklepach spożywczych i t. p.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota 19 bm. **Major ułanów.**

Niedziela 20 bm o godz. 4 po poł. **Gri-Gri** (ceny zniżone).

Niedziela 20 bm o godz. 8 wiecz. **Tajemnica powodzeńa.**

Poniedziałek 31. 1 **Uciekła mi przepióreczka.**

Z opowiadań bydgoskiego detektywa.

XXIV.

Tajemnica magnackiego domu.

Przyszedłem już po raz czwarty do mieszkania detektywa, aby słuchać jego interesujących opowiadań. Nie zastałem go jednak i proszono mnie, abym zaczekał na jego powrót. Faktycznie zjawił się za pół godziny, jakiś uśmiechnięty i zadowolony.

— Panie — odzywam się — na dziś obiecał mi pan skandaliczną historję z konkursem filmowym Fanametu.

— Stimmt — mówi mój gospodarz — ale może pierwej posłucha pan awantury z niezwykle śmiałem włamaniem w mieszkaniu państwa X.

Tu wymienił nazwisko magnackiego rodu, znanego w całej Polsce.

— Jeżeli to taka interesująca rzecz — proszę — słucham.

— Rzecz niezwykle interesująca, choć ani trochę nie skomplikowana. Ot, przed godziną zawezwano mnie do wspomnianego magnata, który ma w Poznańskiem i w Królestwie wielkie dobra, przyczem ma mieszkanie i w Bydgoszczy, gdzie zwykł spędzać parę zimowych tygodni. Dziś przed południem dokonano u niego niezwykle zuchwałego włamania i popełniono znaczną kradzież, ale na szczęście włamywacz już złapany i łup odebrany.

— Jakto, tej sztuki dokazał pan w przeciągu jednej godziny?

— Nie, panie redaktorze, tej sztuki dokazałem w przeciągu 15 minut. Choć w gruncie rzeczy nie była to żadna sztuka. Włamania dokonano tak niezręcznie, że na pierwszy rzut oka wiedziałem, kto jest jego sprawcą.

— A zatem opowiadaj pan!

— Otóż przed godziną prosi mnie do siebie pan X. (nazwiska niech pan nie wymienia, bo cała sprawa jest przykrym skandalem familijnym) i opowiada mi, że dziś o 9 rano wyszedł ze synem na miasto, nie zostawiając nikogo w mieszkaniu, a gdy o 12 wrócił, spostrzegł w tylnych drzwiach wchodowych wyrżniętą dziurę, którą złodziej dostał się do mieszkania, rozbił biurko i skradł z niego około 20 000 zł. w różnych zagranicznych walutach. Naturalnie stało się to między godziną 9—12 gdy jego i syna nie było w domu.

Tak mi rzecz przedstawił ów magnat.

Widzi pan, ile razy zostanę zawezwany do czysto kryminalnej sprawy, to moje pierwsze pytanie jest:

— Czemu zwracasz się pan do mnie, do prywatnego detektywa zamiast udać się z tem do policji?

Otóż na to pytanie dostałem dość racjonalną i wiarygodną odpowiedź.

— Przyznam się panu — objaśnia mnie mój klient — że pragnę uniknąć rozgłosu i wymieniania mego nazwiska po dziennikach, a to z tej racji, że gdy się ogół dowie o mym pobycie w Bydgoszczy, to w tej chwili rozpoczną się do mego mieszkania procesje różnych kwestarek, kursorów, petentów o zapomogę i t. d. Muszę dawać na cele społeczne i filantropijne w Warszawie, muszę dawać w Poznaniu, a gdy jeszcze i Bydgoszcz się przyłączy, to już nieraz i cierpliwość mnie opuszcza, bo jako znany magnat mało dać nie mogę, a na dużo nieraz i nie starczy.

— Pan zapomina o jednem: jeśli włamywacza wykryję, to i tak trzeba go oddać w ręce władz.

— To zależy — wycedził mój klient przez zęby — mnie nie tyle chodzi o to, aby sprawcę ukarać, ale raczej o to, aby wiedzieć, kto jest tym złodziejem.

— A ma pan na kogo podejrzenie?

— Absolutnie na nikogo. Przecież takiego włamania mógł się dopuścić tylko obcy. Tutaj mam tylko jednego służącego, ale ten wczoraj jeszcze wyjechał do Zbąszynia do chorej matki, i ma wrócić w niedzielę dopiero. Zresztą ten służący ma klucz do drzwi i nie potrzebowałby drzwi wycinać.

— Pozwól mi pan zatem oglądnąć te zoperowane drzwi.

Do mieszkania były dwa wejścia. Jedno z głównych schodów, i tu było wszystko w porządku. Ofiarą włamywacza padły drzwi, prowadzące na tylne schody, niemające żadnego sąsiedztwa, a zatem do takiego włamania najlepiej się nadające.

W drzwiach, w ich dolnej partji, wysuniętą była kwadratowa, może półmetrowej wielkości dziura, akurat tak wielka, aby się przez nią człowiek mógł przecisnąć. Z tej i z tamtej strony drzwi leżały trociny.

Pan zapewne wie, jak się takie dziury wycina. Wierci się świdrem w kwadrat 4 otwory, do takiego otworu wkłada się piłkę spiczastą, a więc bez żadnego grzbietu, i rżnie się nią drzewo w kierunku najbliższego wyświdrowanego otworu. Gdy pan wytnie cztery takie boki, dziura jest gotową.

Otóż uklękuałem na ziemi i począłem badać trociny. Ale zaledwie rzuciłem na nie okiem, byłem już zorjentowany, kto kradzieży mógł dokonać.

— Po trocinach pan to poznał? Czy złodziej zostawił w trocinach swoją wizytówkę?

— Prawie że tak. Bo niech pan słucha. Tych trocin w takim wypadku muszą być dwa rodzaje: od świdra i od piły. Trociny od piły są grube, zbite w jedną masę, bo podczas nawiercania wchodzą one w zagłębienie świdra i wylatują po tej stronie, od której się drzewo wierci. Trociny zaś z pod piłki są drobne i sypkie, i muszą leżeć po drugiej stronie drzwi, gdyż wsadzając szpic piłki w nawiercony otwór równocześnie piłuje się je od siebie przed siebie. To też zęby takiej specjalnej spiczastej piłki, zamiast z dołu do góry, ścięte są z góry na dół. Ze wszystkiego zaś wynika, że trociny ze świdra powinny leżeć w klatce schodowej, a trociny z piłki w przedpokoju. Czy tak?

— Naturalnie.

— No widzi pan. Tymczasem było odwrotnie: Trociny ze świdra leżały w przedpokoju, a te z pod piłki w sieni schodowej. Stąd prosty i naturalny wniosek, że ten, kto dziurę w drzwiach wyrzynał, robił to od strony przedpokoju. Utwierdziło mnie jeszcze w tem przekonaniu i to, że dziury świdrem wiercone od strony przedpokoju były większe, a od strony schodów mniejsze, odpowiednio do tego, że i świder ma kształt stożkowaty, od góry ku trzonkowi coraz grubszy. Nareszcie i gwinty, jakie po świdrze zostały w drzewie, szły od zewnątrz na wewnątrz.

Nie ulegało więc dla mnie wątpliwości, że dziury w drzwiach wiercono i rznięto od strony pokoju, czyli że ktoś z domowników otworzył sobie mieszkanie kluczem, a dziurę w drzwiach (i to pracując od strony pokoju) wyrżnął dlatego, aby odwrócić podejrzenie, że to zrobił ktoś z domowników, posiadających klucz do mieszkania.

To też moje podejrzenie zwróciło się zaraz przeciw owemu służącemu, który wyjazd do Zbąszynia mógł tylko sfingować, a de facto został w Bydgoszczy i włamania dokonał. Że to jednak mam zwyczaj węszyć i wysuwać moje śledcze macki na wszystkie strony, więc postawiłem mojemu klientowi szereg dalszych, następujących pytań:

— Kto ma jeszcze klucz do tylnych drzwi oprócz pana i służącego?

— Mój syn.

— Czy czas od 9—12 syn spędził w towarzystwie pana?

— Nie. Rozstaliśmy się na placu Teatralnym. Ja wszedłem do Banku związku spółek zarobkowych, aby tam pozałatwiać różne interesa, syn wziął taksówkę i pojechał w stronę Koronowa na spacer. O w pół do 12 spotkaliśmy się znowu pod Orłem na drugiem śniadaniu.

— Czy syn pański oddaje się jakiej pracy fizycznej? uprawia może jakie sporty albo szoferuje?

— Nie. Jedyny jego sport to dziewczęta i gra w karty — objaśnił mnie z pewną goryczą mój klient.

— A czy na ten sport nie brak mu nigdy pieniędzy?

— Owszem, bardzo często. Ja niemogę mu tyle dawać, ile on potrzebuje. Ale z pytań pańskich wnoszę, jakby pan syna mego podejrzywał...

— Pan daruje, ale podejrzywać wolno mi każdego, nawet prezydenta policji..... Gdzie jest w tej chwili syn pański?

— Poszedł zatelegrafować do naszego rządcy, aby przysłał 5 000 zł., bo zostałem się prawie bez pieniędzy. On lada chwila wróci.

— W takim razie pan pozwoli, że na niego zaczekam. Chciałbym z nim porozmawiać, ale zaręczam panu, że nawet jednem słowem się nie zdradzę, jakobym go o cokolwiek podejrzywał.

Niebawem wrócił też jego syn. Zasiedliśmy w klubowych fotelach i przy papierosach zaczęła się pogawędka o najrozmaitszych rzeczach. Skierowałem m. in. rozmowę na chiromancję czyli przepowiadanie przyszłości z dłoni. Moi gospodarze śmieli się z tej sztuki, podczas gdy ja jej bardzo serjo broniłem, a nawet ojcu i synowi na podstawie rąk wróżyłem przyszłość. A po pół godziny poprosiłem ojca o parę słów na osobności, i powiedziałem mu bez ogródki, że włamania i kradzieży dokonał syn jego, a dziurę w drzwiach wyrżnął w tym celu, aby podejrzenie skierować na nieznanego włamywacza. Stary niechciał wierzyć, jakkolwiek przyznał, że syn jest zdolny do podobnego kawału. Ostatecznie wpadł na syna, począł go indagować, gdzie był i co robił od godziny 9 do 12, aż we dwójkę tak przycisnęliśmy chłopaka, że się do wszystkiego przyznał i skradzione pieniądze ojcu zwrócił. Ja moje honorarjum dostałem w dolarach i frankach szwajcarskich.

— A czemu pan podejrzenie swoje skierował na syna, skoro prawdopodobniejsze było, że uczynił to służący?

— Bo ja kalkulowałem tak: jeźli nie sfingował włamania syn, to uczynił to z pewnością służący. Wyrżnąć zaś taką dziurę w drzwiach nie jest rzeczą łatwą. Kto do tej lub podobnej pracy nie jest nałożony, kto ma delikatne ręce, ten po dokonaniu takiej operacji musi mieć od świdra i piłki odciski i bąble na palcach i na dłoni. Aby się o tem przekonać, zabawiłem się w chiromantę. I faktycznie syn miał na dłoni zupełnie świeże, czerwone znaki i odciski. To mi wystarczyło, bo przecież od kart i od romansowania nie dostaje się takich pamiątek.

Tańcowała ryba z rakiem.

Anglicy lubią groteskowość. Nietylko w literaturze, lecz i w życiu, a głównie w zabawie. To też przedsiębiorcy tańcówek w Londynie starają się o niezwykłe dla swych lokali atrakcje. I tak jeden z nich stworzył parę taneczną, jedyną w swoim rodzaju. Ona, miss Gouling, żona piekarza, waży 394 funty, on znów, jakiś głodny klarnecista, chudy jak szczypa, nie dochodzi ani 80 funtów. Widok tej tańczącej pary ma być arcykomiczny. Miss poci się skandalicznie i co pół godziny musi zmieniać całą przyodziewę. Ale stać ją na to i tańczy zawzięcie. Jeźli do tej pary daje się zastosować nasze przysłowie „tańcowała ryba z rakiem“, to w tym wypadku trzeba dodać: gruba ryba!

List do redakcji.

Drogerja nie droguerja. — Rzeźnik nie masarz.

Pan T. K. z Torunia zapytuje się, co począć z wyrazem „droguerja“ i „masarz“, które zakradają się do prasy poznańsko-pomorskiej, gdzie przedtem nie były znane. Otóż pisownia droguerja powstała z nieznajomości pisowni francuskiej. Francuzi g przed e wymawiają jak ż, a więc piszą general, a wymawiają żeneral. Gdy jednak trzeba g czytać jak w polskim języku, wówczas wsuwają między g i e samogłoskę u piszą więc droguerie, a wymawiają drogeri. W Polsce często dają francuskie nazwy na godłach składów drogeryjnych, perfumeryjnych. Stąd osoby nieznające języka francuskiego, widząc napis Droguérie czytają go po polsku. Trzeba wiedzieć, że w gimnazjach austrjackich po francusku nie uczono, stąd właśnie u inteligencji galicyjskiej i literatów oraz dziennikarzy z owej dzielnicy pokutuje owa droguerja.

Wyraz „masarz“ jest czeskiego pochodzenia. Nam Poznańczykom oraz na Pomorzu zawsze nasuwa się przy tym wyrazie masażysta. Tymczasem masarz utworzony jest od maso, co po czesku oznacza mięso. A więc masarz tyle co mięsarz. Wyraz ten również jest importowany przez Kraków, gdzie wyrazu rzeźnik unikają tamtejsi kiszkarze, podobnie jak szewcy poznańscy chcą być na gwałt jedynie obuwnikami. Na wychodźtwie w Ameryce Północnej rzeźnicy tytułują się buczer od butcher, angielskiej nazwy w chicagowskich dziennikach polskich rzeźnicy nie ogłaszają się inaczej jak: Polska buczernia.

Sądzimy, że nie potrzeba nam ani droguerji, ani masarza (buczer na razie nie dotarł jeszcze z za oceanu). Zostaniemy przy dawnych, słusznych nazwach. (b).

Wielki skandal w Lidze Obrony Powietrznej Państwa.

Niedaleko jabłoni spada jabłko. — Ciężkie zarzuty pod adresem naczelnych władz L. O. P. P. — Straty wynoszą około miljona złotych. — Zmarnotrawiono grosz publiczny.

(Na marginesie książki p. S. Lewickiego pr. „Wielki skandal w L. O. P. P. i. t. p. — Grabarze wielkiej idei".)

W onegdajszym numerze z obowiązku obywatelskiego w art. „Jeszcze sprawa bydgoskiego komitetu L. O. P. P." zmuszeni byliśmy napiętnować gospodarkę pewnych jednostek, które w tak poważnej organizacji społecznej rządzą się, jak szare gęsi, trwoniąc grosz publiczny na rzeczy, bez których można byłoby się obejść. Gdzie, jak gdzie, ale w L. O. P. P. powinno naczelnem hasłem być: oszczędność!

Niestety. Wszędzie odgrywa główną rolę protekcja, a co gorsza prywata. Grosz publiczny trwoni się na zbyteczne wymyślone potrzeby, lecz na cel właściwy — lotnictwo, jakoś pieniędzy brakuje. Uczciwości niema.

Autor książki p. t.: „Skandal w L. O. P. P." pod adresem naczelnych władz Ligi Obrony Powietrznej Państwa rzuca oskarżenie, że **roztrwoniono około miljon złotych,** przytaczając cyfry jako dowód prawdy. Z tego wynika, że niedaleko jabłoni spada jabłko.

Porównanie: Warszawa — Bydgoszcz!

A teraz jakie to są zarzuty?

Na mocy „tajnych aktów" przedstawia on, że straty materjalne wynoszą 990 000 zł. Wchodzą w to: **zbyteczne wydatki na administrację biura — 30 tys. zł., luksusowe wydawnictwa — 55 tys. zł., pseudo propaganda — 40 000 zł., przepłacono przy budowie hangarów— 25 000 zł., zawody szybowe w Gdyni — 35 000 zł., nieprzewidziane subsydja — 15 000 zł., ciche subsydja Szkolne Tow. Lotniczego — 40 000 zł., wydawnictwa „Rocznik" i „Almanach" — 400 000 zł., uwięziona gotówka wskutek krachu Banku dla Handlu i Przemysłu (zarząd i komitety) — 310 000 zł., niedobrane procenty z banków — 31 000 zł., różne imprezy „dochodowe", ekran i wystawa ruchoma — 9 000 zł.** Tyle co do strat materjalnych. Zaś co dotyczy strat moralnych, można stwierdzić: **rozkład organizacji i poderwanie zaufania społeczeństwa!**

Autor w książce tej oskarża naczelny zarząd L. O. P. P., oświetlając dyskrecje (tajemnice) całej zgubnej gospodarki w roku 1925 i 1926. Ciekawe tam znajdujemy szczegóły, jak naprzykład to: p. Majewski, komisarz II Tygodnia lotniczego za napisanie broszurki, liczącej zaledwie 150 wierszy p. t. „Nasze bezpieczeństwo od nas zależy" wziął **niebywałe honorarjum 4 500 zł.,** co stanowi przeszło 25 zł. od wiersza; loterję zaś państwową wydzierżawił niejakiemu Skowrońskiemu, który na niej **więcej zarobił niż sama L. O. P. P.**

Piękne kwiatki — nie ma co mówić. Takich jest jeszcze bardzo dużo. Wprost zawrotu głowy można dostać, gdy czyta się tę książkę. Zarząd L. O. P. P. w Warszawie dotąd na te zarzuty nie odpowiedział. Dlaczego milczy — łatwo zrozumieć.

Komentarzy zdaje się nie potrzeba.

(K. Kob.)

Szkodliwy podział terytorjalny.

Po sześciu latach ofiarnej pracy nad krzewieniem idei wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, dla szczęścia i potęgi Rzeczypospolitej, przy której mieliśmy szczególnie na uwadze ważność i doniosłość tego obszaru pomorskiego, gdzie nietylko duch, ale i ciało musi być silne i przygotowane, dochodzi nas z Warszawy zadziwiająca wiadomość, jakoby **Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego** zamierzał podzielić obecną całość organizacyjną w zakresie w. f. i p. w., przez **przydzielenie Bydgoszczy do Poznania.**

Według projektowanej nowej organizacji terytorjalnej Wojewódzkich K. W. F. i P. W., Komitety Wojewódzkie mają ściśle obejmować obszar województw, czyli że m. Bydgoszcz i wszystkie ośrodki, leżące na terenie D. O. K. VIII. a znajdujące się w granicach województwa poznańskiego, **związane organizacyjnie z Pomorzem,** będą **przez to zmuszone opuścić swoje dotychczasowe organizacje i władze, i związać się z Poznaniem.**)

Jesteśmy mocno przekonani, że władze przeprowadzające nowy podział organizacyjny nie wniknęły w istotę naszych potrzeb i nie są świadome szkodliwych skutków, które będą następstwem tego projektowanego podziału.

Bydgoszcz jest nietylko największym ośrodkiem na Pomorzu, lecz jest, powiedziałbym **sztabem głównym całego ruchu w. f. i p. w. na Pomorzu.** Stąd wychodzi wszelka inicjatywa, stąd promienieje ta idea, aż do sinych wód Bałtyku.

W Bydgoszczy znajduje się część Zarządu Dzielnicowego Powstańców i Wopaków, obejmującego całe Pomorze.

Bydgoszcz jest siedzibą Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej, Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół".

Bydgoszcz jest siedzibą Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków.

Związek Podoficerów Rezerwy w Bydgoszczy jest ściśle zespolony z Pomorzem.

Bydgoskie Zrzeszenie oficerów rezerwy jest złączone z Pomorzem nietylko organizacyjnie, lecz tak samo jak u wyżej wymienionych zrzeszeń łączność tak jest dyktowana innemi, bardzo ważnemi względami państwowemi.

Zresztą wszystkie te zrzeszenia w swojej pracy p. w. są zupełnie **zależne od pomorskich władz wojskowych.**

Bydgoszcz jest siedzibą Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego. Również w Bydgoszczy znajduje się Zarząd Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego. Bydgoski sport piłki nożnej od lat pięciu jest związany z Pomorzem.

Mógłby się ktoś zapytać, dlaczego te wszystkie organizacje wyżej wymienione, mają swoją siedzibę w Bydgoszczy, a nie w Toruniu, lub gdzieindziej na Pomorzu?

Oto dlatego, że Bydgoszcz była i jest inicjatorem i propagatorem tego ruchu na całe Pomorze.

Tu znajduje się szereg ofiarnych osób, które nadają ton całemu Pomorzu, organizują, rozwijają, walczą słowem, piórem i czynem. Zresztą, życie samo wykazuje, że organizacje bydgoskie powinny tworzyć jedną całość organizacyjną z Pomorzem.

Kto inaczej myśli, ten albo nieznа tutejszego gruntu, i jego potrzeb, działając zdala na podstawie teoretycznych wskazówek, albo posiada **mylne informacje.**

Przez oderwanie Bydgoszczy od Pomorza, **ucierpi w pierwszem miejscu Pomorze, które zostanie pozbawione największego ośrodka sportowego i duchowego,** z którego szła inicjatywa.

Rzeczowo, stan ten przedstawia się tak, że **nie Bydgoszcz od Pomorza, lecz Pomorze od Bydgoszczy zostanie oderwane.**

Następnie ucierpią na tem wszystkie organizacje bydgoskie, które zmuszone będą ponosić wielkie koszta dalekiej podróży do Poznania.

Te sześć lat pracy przekonały nas o słuszności przynależenia do Pomorza, nietylko ze względów praktycznych, lecz z wielu innych głębszych nakazów.

A teraz jeszcze jeden powód tej słuszności. Zakres pracy wszystkich wymienionych zrzeszeń dzieli się na dwie części: 1) wychowanie fizyczne, 2) przysposobienie wojskowe.

Tak dla pracy w zakresie w. f., jak i p. w., otrzymywaliśmy pomoc jedynie od władz wojskowych **w Toruniu.** Mamy tu na myśli obozy letnie, manewry, siły fachowe instruktorskie, tu i ówdzie subwencje.

Również na czele K. W. F. i P. W. jakoteż na czele poszczególnych związków stoją wojskowi.

Władze administracyjne w Poznaniu nie udzielały nam żadnej pomocy.

Pod względem tak W. F. jak i P. W. zależni byliśmy od D. O. K. VIII. w Toruniu. Tu właśnie tkwi jądro rzeczy ,że D. O. K. VIII. w Toruniu, obejmuje tczęść ziem województwa poznańskiego. Jest to powodem różnych nieporozumień, które powstrzymują rozwój pracy.

Aby pracę w zrzeszeniach w. f. i p. w. w Bydgoszczy i na Pomorzu wzmocnić, konieczność wymaga, aby nietylko nie odrywać organizacyjnie Bydgoszczy od Pomorza, lecz należy organizację tę i przynależność wzmocnić przez: 1) Utworzenie Woj. K. W. F. i P. W., **nie przy Województwach, lecz przy D. O. K.,** a więc przydzielić Bydgoszcz do Woj. K. W. F. i P. W. w Toruniu.

2) Drugie wyjście jest takie, **aby Bydgoszcz uniezależnić** od Woj. K. W. F. i P. W. w Poznaniu, a wszelkie pomoce finansowe na w. f. i p. w. należące się Bydgoszczy od Woj. K. W. F. i P. W. w Poznaniu (o ile będą), przekazywać Woj. K. W. F. i P. W. w Toruniu, lub na ręce Miejskiego K. W. F. i P. W. w Bydgoszczy, powstałego z własnej inicjatywy w roku 1922 i po dziś dzień pracującego bardzo ofiarnie.

To są wyjścia, bez szkody dla Pomorza.

Współpraca organizacyjna Bydgoszczy z Pomorzem, nie może być zerwaną. Dowodem tego niech będzie tegoroczny program. Manewry, zloty, zawody, są tu jedną nieprzerwaną całością organizacyjną. Wszystkie zarządy, dzielnicowe, okręgowe, oraz poszczególnych towarzystw, (w liczbie 57 w Bydgoszczy), powinny w tej ważnej sprawie stanąć w obronie naszej całości organizacyjnej, przez wysłanie do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Warszawie zbiorowego memorjału, oświetlającego szkodliwość tkwiącą w oderwaniu Bydgoszczy od Pomorza.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na m. Bydgoszcz zwołuje w tej sprawie nadzwyczajne plenarne zebranie swoich członków, oraz wszystkich zrzeszeń zainteresowanych dla omówienia tej kwestji i ewentualnie wysłanie swego delegata do Warszawy, któryby w imieniu wszystkich bydgoskich zrzeszeń złożył tam odpowiednie wyjaśnienia, poparte przez zbiorowy memorjał.

Wierzymy, że wszystkie towarzystwa w zrozumieniu ważności tego zebrania staną gremjalnie na tem zebraniu w obronie słuszności sprawy.

A.

— Pokwitowanie. Na wymalowanie kościoła św. Trójcy złożyli w dalszym ciągu: Tow. śpiewu Moniuszko 20 zł; 8 róża ojców 3 zł; 10 róża ojców 4 zł; p. Leszczyński Karol 3 zł; p. Knitter 100 zł; p. Neumann 3 zł; N. N. 2 zł; N. N. jeden dolar; N. N. 20 zł; N. N. 7 zł; p. Ryczkowski 10 zł; 31 róża matek 2 zł; p. Wilczewski, sędzia polub. 25 zł.; N. N 10 zł; p. Tomszewska 5 zł; p. Strugała 2 zł; p. Franciszek Fac 2 zł; N. N. 2 zł; Małgorzata 5 zł; Łucja 5 zł; 46 róża matek 7 zł; N. N. 2 zł; N N. 5 zł; za karty 5 złotych. Ofiarodawcom składam serdeczne Bóg zapłać.

(—) Ks. Skonieczny.

Koncert Ady Sari,

primadonny włoskich oper.

Sztuka śpiewacza, tak jak każda inna sztuka, wtedy tylko zdoła przemówić do serca i duszy i dać jej estetyczne zadowolenie, o ile doprowadzona jest do pewnej artystycznej doskonałości, wkraczającej nawet w sferę wirtuozostwa. Wirtuozostwo śpiewacze, czyli koloratura, to odrębny teren sztuki śpiewaczej, która budzi nietylko zachwyt, ale i podziw. Był czas, kiedy innego śpiewu, jak koloraturowy nie uznawano, kiedy pasaże, tryle i rulady decydowały o pięknie śpiewu i powodzeniu śpiewaczych gwiazd. Czasy jednak się zmieniły, a z niemi gusta i wymagania. Przyszły reformy Wagnera, przyszedł weryzm włoski, i śpiew o wyrazie dramatycznym wyparł zwolna koloraturę; Ada Sari zaś, której recital śpiewaczy odbył się w ubiegłą środę w Bydgoszczy, jest jego jedną z nielicznych, ale też i z najznakomitszych przedstawicielek, godną następczynią takich sław jak ongiś Garcia, Catalani, Malibran Patti i nasza Sembrich Kochańska.

Koncertantka zaprezentowała program złożony z pieśni i z wielkich arji koloraturowych; o ile w interpretacji pieśni czuła się czegoś nie swojo, (z wyjątkiem „Indele Mendele" Niewiadomskiego, zaśpiewanej przemile), to w arjach opartych na mistrzowskiej wprost koloraturze j. n. p. w arji op. „Linda di Chamounix" Domizettiego w arji z „Traviaty", a nadewszystko w nader efektownej arji z op. „Lakme", (śpiewanej tu już w zeszłym sezonie), osiągnęła p. Sari najwyższy punkt możliwości wirtuozowskiej oraz rzetelnego piękna artystycznego. Silnie zareklamowana jako nowość i „great attraction" programu arja z ostatniej opery Pucciniego: „Turandot" spodziewanego wrażenia nie zrobiła, i interpretacja jej przez koncertantkę jako rzeczy wybitnie w dramatycznym stylu utrzymanej zawiodła, gdyż walory artystyczne koncertantki tego rodzaju dram. muzyce nie odpowiadają. P. A. Sari odniosła mimo wszystko duży, prawie że tryumfalny sukces, w czem jej bardzo celowo dopomógł świetny, ze wszech miar artystycznie prowadzony akompanjament p. Łukasiewicza, zaszczytnie znanego wirtuoza fortepjanowego. Publiczność tym razem jawiła się w wcale licznym komplecie, co w Bydgoszczy, odnośnie do koncertów należy do rzeczy. dość niezwykłych.

„ **Z. G. Urbanyi.**

Maszyny do pisania
nowe i używane
taśmy, kalki, papiery kancelaryjne it.p.
stale na składzie.
Warsztat reparacyjny. (2611
Rozym i Ruchholz
Pl. Wolności 1. Bydgoszcz. Tel. 15-14.

Konwokacja do Braci bydgoskiej.

Konfraternia Sienkiewiczowska wszem wobec i każdemu z osobna wiadomo czyni, jako die 26 Februarii w ostatnią sobotę mięsopustną pod znaną Wiechą przy ulicy Gdańskiej (Orzeł) fest ucieszny wyprawuje.

Gdy tedy dnia onego dzwonnik ogłosi-ć godzinę dziesiątą przed północkiem, spiesznie członki w szatki przystojne oblekłszy, świekrę miłą a małżonkę nadobną pod boki ułapiwszy, potomstwo do pośpiechu incytując, podwładnym naonczas, jeśli są na ordynansie, wolny wybieg dawszy, druhów opieszałych po drodze monitując i dokąd idziesz wiadomo im czyniąc — pod rzeczoną Wiechę popędzić masz, trzosem żywot opasawszy.

A najdziesz tam uciechę grzeczną i wiekowi Twemu przystojną, powita-ć bowiem kapela chorągwi bydgoskiej na trąbach, kotłach i krzywułach tumult srogi czyniących, na skrzypkach, waltorniach, fletach wdzięcznie piskających, do pląsów Cię inwotując.

Jeśliś chłop krzepki i wigor niby mróz po kościach Ci chodzi — w onych walcach, oberkach lub zgoła mazurach dziewkę umiłowaną pod boki ułapiwszy wdzięcznie krygując i tumult okrutny obcasami wyprawując, zwroty misterne wedle rozkazania pana Zagłoby z lubością czynić będziesz; jeśliś zaś nie ułapił upalnych humorów uździenicą statku, tedy ustrzeżesz się strzykania upust dając ochocie w onych dżawach, czarlestonach i innych zamorskich pląsach, abominacją zacne matrony zdejmujących.

Byś zaś duszę należycie udelektował widokiem onych srogich rycerzy i wdzięcznych białogłów, którzy za osobliwem św. Piotrowym pozwoleństwem na on padół pod Wiechę stąpić raczą, a których fortuny peregrynacje pan Sienkiewicz w Trylogji misternie wyhaftował, od kota oczu pożycz, bo Twoje niestrzymają.

Album „Nowoczesne Fryzury"

Przeszło 100 barwnych **fryzur paziowskich** i innych. Niezbędne dla każdej Pani Tylko **zł 3,00,** z posyłką zł 3,50, przez zaliczkę zł 4 00 Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od nakładców **BIURA OGŁOSZEŃ „P A R" w POZNANIU,** Aleje Marcinkowskiego 11.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

SZUBIN. (Jarmark.) Jarmark na bydło i konie odbędzie się w środę, dnia 23. bm. Spęd bydła nieograniczony.

RUNOWO KRAIŃSKIE. Chór kościelny odegrał w niedzielę dnia 13. bm. jednoaktówkę, p. t.: „Bażek opętany“. Amatorzy wywiązali się ze swoich ról bardzo dobrze. Należy się pochwała p. Ajtnerowi, nauczycielowi z Drążna, który nie żałował czasu na reżyserję. P. Pawelska zadeklamowała wiersze, zaś p. Kowalska śpiewała ku zadowoleniu publiczności. Na zakończenie popisywał się chór mieszany, kierowany przez dyrygenta Kłosowskiego.

GNIEWKOWO. (Zwolniona z aresztu.) Hilda Faginówna, o której donosiliśmy, że utopiła noworodka w kloace, została z aresztu zwolniona i przebywa obecnie w domu Podstawą do zwolnienia był wynik sekcji zwłok noworodka, która wykazała, iż dziecko urodziło się martwe.

Nakło.

Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji urządza w Nakle wielki wiec informacyjny w niedzielę, dnia 20 lutego br. zaraz po gł. nabożeństwie (o godz. 12-tej i pół) w lokalu p. Aleksiewicza.

Z referatem przybędzie między innemi prezes okręg. Bydg. Chrześc. Demokracji p. prof. Kaźmierczak.

Zarząd Okręgowy
Polskiego Stronnictwa Chrześc. Dem.

Krosinkowo.

Na ręce p. posła Stanisława Marciniaka z Klubu Chrz. Demokracji wysłaliśmy dnia 15 bm. następujące pismo:

W imieniu **ludności poszkodowanej przez zalew gruntów nad Notecią** z powiatu wyrzyskiego i chodzieskiego dziękujemy panu posłowi za życzliwe poparcie naszej sprawy przez wniosek do Sejmu z dnia 7 lutego br.

Za Komitet:
X. prob. Glatzel.

Materjał statystyczny wysłano przez starostwo w Wyrzysku do Państw. Inspekcji Dróg Wodnych w Bydgoszczy.

Łobżenica.

Kradzież z włamaniem. W ub. tygodniu włamali się złodzieje, korzystając z nieobecności właścicielki, do sklepu p. Starszakównej przy placu 7 Pułku i skradli około 70 zł w gotówce, 20 tabliczek czekolady oraz kilka bonbonierek.

Projekt nowej szosy. W ub. wtorek odbyło się w sali p. Wieczorka walne zebranie spółki budowy dróg bitych „Fortitudo“ przy udziale ca. 120 członków. Posiedzenie zagaił p. burmistrz Pankanin. Przewodniczącym wybrano p. Popiela z Kostrzynka. W dłuższej przemowie przedstawił przewodniczący obecny stan dróg w powiecie oraz projekt budowy szosy 50 klm. na odcinku Łobżenica—Wysoka, przedkładając równocześnie gotowe już placy budowy oraz kosztorysy. Wykonanie projektu rózłożono na okres 10-letni.

Przemawiali pozatem ks. prob. Kowaliński z Bługowa, p. Gmurowski z Gmurowa oraz p. Heymann z Czajcza. Przyjęto projektowaną podwyżkę składek członkowskich.

Z uznaniem stwierdzić należy, że interesowanie się budową dróg przyjmuje coraz to większe rozmiary w odnośnych kołach rolniczych i liczba członków spółki stale wzrasta.

Zabawa na rzecz biednych. Tow. Pań św. Wincentego a Paulo urządziło ub. niedzieli zabawę na rzecz biednych miasta. Odegraną została komedyjka „Pokój do wynajęcia“ oraz krotochwila „Słowiczek“. Amatorzy z zadania swego wywiązali się dobrze. Wieczorek zakończony został zabawą taneczną. Obywatelstwo niestety nie dopisało.

Tow. śpiewu „Harmonja“ po kilkuletnim letargu zbudziło się narcszcie do nowego życia. Staraniem kilku członków towarzystwa odbywają się znowu regularnie co środę ćwiczenia w hotelu p. Wieczorka. Przedsięwzięcie to zasługuje na uznanie i szerokie poparcie ze strony obywatelstwa i równocześnie niech będzie przykładem dla dotychczasowych członków zarządu tow. gimn. „Sokół“, którzy w ciągu 3 lat nie czuli się obowiązani poczynić jakiekolwiek kroki zmierzające ku powtórnemu zorganizowaniu tego dotychczas śpiącego towarzystwa.

Ochotnicza straż pożarna urządziła tegoroczne walne zebranie, na którem sprawozdanie z działalności w ub. roku zdali sekretarz oraz skarbnik. Omówioną została sprawa urządzenia przypadającego w roku bieżącym 20 rocznicy istnienia Straży, sprawa przeróbki mundurów oraz szereg innych drobnych spraw. Pozatem uchwalono wysłać na wszechpolski zjazd straży pożarnych w Poznaniu 2 członków.

Rezolucja Pomorzanek.

Na wiecu protestacyjnym Polek miasta Grudziądza, który się odbył w dniu 15 lutego b. r. przy kilkutysięcznym udziale Polek z miasta Grudziądza uchwalono i przyjęto z powodu ohydnej napaści „Kurjera Czerwonego“ na kobiety następującą rezolucję:

Zebrane na wiecu w dniu 15 lutego b. r. obywatelki miasta Grudziądza protestują przeciwko ohydnej napaści „Kurjera Czerwonego“ na cześć i dobre imię kobiety—Polki na Pomorzu, która nietylko w okresie niewoli pruskiej zdołała uratować duszę polską ale i zachować cnoty i dobre obyczaje Kobiety i Rodziny Polskiej oparte na zasadach etyki chrześcijańskiej.

Zebrani wzywają wszystkich obywateli państwa solidaryzującemi z nami do **bezwzględnego bojkotu „Kurjera Czerwonego“** oraz wzywają władze rządowe do pociągnięcia **do odpowiedzialności sądowej** winnych tej brutalnej napaści i niecnego oszczerstwa.

Zebrani wzywają wszystkie pokrewne organizacje Polek w państwie do zaprotestowania przeciwko haniebnym kłamstwom „Kurjera Czerwonego“ oraz wzywa się całą prasę zachodnich dzielnic Polski do zajęcia publicznego stanowiska wobec pomienionego oszczerstwa.

Towarzystwo Czytelni dla Kobiet
Żeńskie Tow. Gimnastyczne „Sokół“
Narodowa Organizacja Kobiet
Związek Ziemianek Pomorskich
Polski Czerwony Krzyż
Pomorskie Tow. Opieki nad Dziećmi
Konf. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo
Bractwo Matek Chrześcijańskich
Bractwo Apostolstwa Modlitwy
Kat. Stowarzysz. Młodzieży Żeńskiej
Posłowie: Krzywiński, Nowicki, Reder
Kat. Towarzystwo Polek (Starogard)
Syndykat Dziennikarzy Pomorskich.

Hańbiciele Pomorza i Pomorzanek staną przed sądem.

Dowiadujemy się, że „Kurjerowi Czerwonemu“ w Warszawie wytoczony zostanie proces przez Generalną Prokuraturę, za świadome i rozmyślne zohydzenie czci ludności pomorskiej, a zwłaszcza kobiet na Pomorzu.

Na krok ten czynników miarodajnych wpłynął niezawodnie jednolity głos protestu, jaki rozległ się na Pomorzu i znalazł swój wyraz w prasie pomorskiej wszelkich odcieni i licznych uchwałach pomorskich stowarzyszeń społecznych. Czynniki czujące nad sprawiedliwością, zrozumiały, iż paszkwil „Kurjera Czerwonego“ stanowi zbrodnię przeciwko etyce społecznej wogóle i z tego względu należy jego autora pociągnąć bezwzględnie do odpowiedzialności i ukarać.

Podobne stanowisko rządu polskiego spotka się z całkowitem uznaniem Pomorzan i stanowi najlepszy dowód, że istotnie nad nami czuwa troskliwie oko kierowników nawy państwowej.

Odkrycie fundamentów z czasów Mieszka I. w Gnieźnie.

Przy badaniu podziemi w presbiterjum katedry gnieźnieńskiej, napotkano na potężne fundamenty, które były niezawodnie podstawą świątyni, zbudowanej za Mieczysława I. Fundamenty te wybudowane są w kształcie rotundy, wskazującej na czasy przedromańskie, i mierzą w przekroju 20 m. Mury mają grubość 4,75 m. i zbudowane są z kamienia. Ks. biskup Laubitz, który dokonał odkrycia, zajmuje się w dalszym ciągu badaniem tego zabytku architektonicznego.

Niesumienny urzędnik z Gniewkowa skazany na 2 i pół roku więzienia.

Korespondent nasz inowrocławski pisze nam:

Za sprzeniewierzenie na szkodę Państwa odpowiadał przed Izbą Karną w Inowrocławiu rendant kasy leśnej May z Gniewkowa. Zdefraudował on 36.000 zł za co siedział już w areszcie śledczym od końca ub. roku. Rozprawa rozpoczęła się o godz. 10. Przewodniczył naczelnik sądu p. Chwojka. Wotantem był p. sędzia Głowacki. Sędziami niezawodowemi pp. Laskowski, Lewandowski i Giżewski. Obronę wnosił p. mecenas Mielcarek.

Oskarżony May, niemiec, piastował za pruskich czasów różne urzędy w przedsiębiorstwach prywatnych, samorządowych i rządowych. Raz był nawet burmistrzem. Po oswobodzeniu Wielkopolski był przez kilka lat rendantem kasy trzech nadleśnictw: Gniewkowa, Cierpiszewa i Osieka Wielkiego.

Oskarżony na roprawie zrezygnował z przesłuchania świadków, przyznał się do winy i wziął na siebie całą odpowiedzialność. Defraudacji dopuszczał się za pomocą wydzierania kart z ksiąg kasowych i wycierania pozycji w tychże księgach. Sąd poprzestał na przesłuchaniu oskarżonego. Prokurator wniósł dla oskarżonego 4 lata więzienia. Oskarżony łkając, prosił Sąd o uwolnienie go na pewien czas przed odsiedzeniem kary, bo strasznie cierpiał przez 7 miesięcy aresztu śledczego.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok: oskarżonego May'a skazuje się na 2 i pół roku więzienia z policzeniem aresztu śledczego od lipca ub. roku.

RĄBIN, pow. Inowrocław. (Walne zebranie Stow. Młodzieży Polsko-Kat.) odbyło się ub. niedzieli. Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli p. Kwiatkowski jako prezes, sekretarzem wybrano p. Gołdeckiego, zastępcą p. Sarnowskiego, skarbnikiem p. Kozłowskiego, gospodarzem p. Żwirskiego, rewizorami kasy pp. Welichę i Kotwickiego.

PERANIE. (Wiec monarchistyczny.) Odbył się tu wiec monarchistyczny, który zagaił p. Skwerens, obecnie przebywający w Inowrocławiu. Na przewodniczącego poproszono sołtysa p. Wieczorka z Pierania, na sekretarza p. Spychalskiego z Paprosa, na ławników pp. Mozę i Tarnogrodzkiego P. Skwerens wyjaśniał „zalety“ partji monarchistycznej, gromił obecne rządy, że robotnikom, i urzędnikom obecnie źle się dzieje, a jedynie kapitalizm wszystko naprawi. Skwerens spotkał się w czasie dyskusji z należytą odprawą, zwłaszcza ze strony gospodarza Losa z Pierania. Po dyskusji wiecownicy, których była cała setka, się rozeszli, przyczem nie utworzono żadnej organizacji monarchistycznej.

RADOJEWICE. (Pożar.) W ub. tygodniu wybuchł pożar w gminie Radojewice, przyczem spaliła się sterta słomy, (około 6 wozów) gospodarzowi Frąszczakowi Józefowi. Natychmiastowy ratunek był bezskuteczny. Strata wynosi około 150 zł. Gospodarz ubezpieczony niebył.

JACEWO. (Obchód ku czci Kasprowicza.) Ub. soboty odbył się uroczysty obchód ku czci Kasprowicza, w szkole powszechnej. Młodzież szkolna pod batutą p. Lisowskiego odśpiewała pieśń „Ojcze z niebios“, następnie p. Lisowski wygłosił przemówienie. Uroczystość zakończono również odśpiewaniem pieśni. Rada szkolna uchwaliła ofiarować pewną sumę na wmurowanie tablicy pamiątkowej w szkole kat. w Szymborzu.

Inowrocław.

Kurs dla kandydatów na instruktorów P. W. przy 59 pp. Dnia 25 bm rozpocznie się przy 59 p. p. 5-tygodniowy kurs dla kandydatów na instruktorów P. W. z powiatów Inowrocław, Mogilno i Strzelno. Kandydaci, należący do organizacji P. W., mogą się zgłosić przez swoje władze do oficera P. W. przy 59 pp. Wyżywienie i zaopatrzenie otrzymują na miejscu prócz bielizny. Przejazd na własny koszt. O szczegółach można się dowiedzieć od komendantów (naczelników) względnie od oficerów instrukcyjnych danego powiatu.

„Trędowata“ w Kinie „Pałac“ cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem. Olbrzymia część publiczności wogóle nie mogła korzystać dotąd z przedstawień z braku miejsc w sali.

Trzemeszno.

Bezpieczeństwo publiczne. Trzech dotychczas nie wyśledzonych osobników napadło w nocy na stróża Kempińskiego, który nad jeziorem p. Krzanowskiego pilnował sieci rybackich. Zuchwali napastnicy, dufni w swoją przewagę, chcieli stróża ubezwładnić, aby bez przeszkody przyswoić sobie sieci. Stróż jednak nie dał się podejść i użyciem broni palnej spłoszył złoczyńców, którzy niepoznani przepadli w mrokach nocy.

Włamanie. Do willi p. Schoena włamali się w porze nocnej złodzieje, otworzywszy przy pomocy wytrychów drzwi frontowe i z przedsionka wynieśli cenne futro męskie. Do mieszkania nie mieli odwagi się wedrzeć, obawiając się widocznie zbudzić domowników.

Bal akademików, W sobotę, 26 bm. urządza Zw. b. uczniów gimn. trzemeszeńskiego swój doroczny bal, który z pewnością będzie w mieście naszem najwykwintniejszym i najładniejszym balem tegorocznego karnawału.

Przedstawienie „Sokoła“. Zarząd „Sokoła“, wystawił na skromnej scenie w sali p. Schneidera „Kościuszkę pod Racławicami“. Publiczność, zwabiona reklamą, dopisała w zupełności, tak że sukces finansowy imprezy jest w zupełności zadowalający. Ale i sukces moralny jest nie mniejszy, gdyż aktorzy-amatorzy świetnie interpretowali poszczególne role historycznej sztuki Anczyca. Z uznaniem należy podnieść część dekoracyjno-kostjumową, która w zupełności stała na należytym poziomie. Publiczność darzyła wykonawców sztuki gorącymi oklaskami. „Sokół“ podjął w roku bieżącym inicjatywę urządzania wartościowych przedstawień, zapoczątkowanych przez młodzież gimnazjalną w latach ub. „Zemstą“ i „Panem Jowialskim“. Nie można też milczeniem pominąć ożywionej działalności p. Jaśkiewicza, na którego barkach spoczywało brzemię reżyserji sztuki Anczyca.

Strzelno.

Z życia ochotn. Straży pożarnej. — Bal błękitny Hallerczyków. — Wieczornica Stow. Polsk. Młodzieży Żeńskiej. — Z jarmarku. — Z Związku Pracowników Instyt. Użyteczn. Publicznej w Polsce.

W sali p. Piątkowskiego odbyło się roczne walne zebranie Straży pożarnej. Zebranie zagaił prezes p. burmistrz Busza. Zebraniu przewodniczył p. Budzyński, do pióra powołano p. Georgego, na ławników pp Piotrosińskiego i Szydzika. Na zebraniu m. in. uzupełniono zarząd przez wybór p. Bambera, rendanta Kasy Miejskiej, na zastępcę (zast. naczelnika był dotychczas p. Kramarczyk, lecz wyprowadził się na Pomorze), prócz tego ustępującego skarbnika p. Przybylskiego J. wybrano ponownie. Skład zarządu w uzupełnieniu jest nast.: prezes p. Busza, naczelnik p. Piątkowski Wiktor, zast. p. Bamber, sekretarz p. Palluth, zast. p. Skowron, skarbnik p. Przybylski. Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp. Morawietza, Wegnera i Łyskawę.

Dnia 20 bm. o godzinie 7,30 wiecz., w sali p. Piątkowskiego, Straż urządza swój doroczny „Wieczór zimowy“. Po przedstawieniu amatorskiem odbędzie się zabawa taneczna.

W ub. tygodniu odbył się w udekorowanej zielenią sali p. Grześkowiaka „Bal Błękitny“ Zw. Hallerczyków, Placówka Strzelno. Na bal przybyły z Inowrocławia drużyna błękitna i delegacja Hallerczyków, również z placówki Poznań. Miłemi niespodziankami była loterja fantowa i strzelanie do tarczy. Poloneza wyprowadził p. por. rez. Roman Drzewiecki. Publiczność dopisała.

Ub. niedzieli w sali p. Grześkowiaka urządziło Stow. Polsk. Młodzieży Żeńskiej wieczornicę, którą zagaił ks. proboszcz radca Czechowski, żaląc się na brak poparcia ze strony obywatelstwa. Publiczność bowiem nie dopisała. W programie deklamacja, śpiew, wykład humorystyczny i taniec. Odegrano również sztukę „Dla Ciebie, Polsko" oraz żywy obraz. W czasie przerw koncertowało Kółko muzyczne miesc. szkoły wydz.

W ub. wtorek odbył się w Strzelnie jarmark kramny i na konie, który jednakże nie był tak ożywiony jak ostatni. Spędzono sporą ilość koni.

Miejscowy oddział Związku Prac. Instyt. Użyteczn. Publ. urządza dnia 20 bm. w sali p Grześkowiaka, o godz. 7,30 przedstawienie amatorskie. Odegrany zostanie melodramat p. t. „Wykryta zbrodnia". Po przedstawieniu skromna zabawa z różnemi niespodziankami.

INOWROCŁAW. W ub. tygodniu odbyła filja rzemieślników Chrześc. Zjedn. Zawod. na obwód inowrocławski swe walne zebranie w lokalu p. Kozłowskiego. Prezes Radtke zagaił zebranie, poczem przystąpiono do sprawozdania i przeczytania kontraktu uchwalon. w Poznaniu na rok 1927 i 1928, który członkowie przyjęli z zadowoleniem. Na marszałka walnego zebrania powołano p. Andrzejewskiego. Prezesem Filji wybrano p. Radtkego, zastępcą prezesa p. Andrzejewskiego, sekretarzem p. Zarembę z Strzemkowa, zast. sekretarza p. Groblewskiego z Dziarnowa, skarbnikiem wybrano p. Wiśniewskiego z Kościelca, na rewizorów kasy pp. Andrzejewskiego i Skrzypkowiaka. Delegatów na zjazd okręgowy wybrano pp. Radtkiego, Skrzypkowiaka, Andrzejewskiego i Zarembę.

GNIEWKOWO. Jarmark tylko kramny, odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 22 bm.

SZUBIN. Zebranie rzemieślników rolnych filji Szubin odbędzie się w niedzielę 20 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Bradzińskiego („Wielkopolanka". Na porządku dziennym ważne sprawy oraz sprawozdanie ze zjazdu. O liczny udział prosi Zarząd.

ŻNIN. Srebrne gody małżeńskie obchodzili pp. Leonostwo Ksyccy. Leon Ksycki, znany działacz społeczny, prowadzi od wielu lat księgarnię i introligatornię. Po odrodzeniu Polski, wykupił z rąk niemieckich drukarnię „Kreisblattu", obecnie wydawnictwo „Orędownika Urzędowego na powiat żniński". Jubilatom na dalszej drodze życia życzymy „Ad multos annos".

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harc. odbyło się w salce parafjalnej. Po wygłoszeniu przez poszczególnych członków zarządu obszernych sprawozdań rocznych, wybrano ponownie ten sam skład zarządu na rok bieżący. Na zakończenie odbyło się losowanie na kilimy, wyrabiane w tutejszej harcowce żeńskiej. Wygrane padły na nr. 137, 12, 175, 38, 8.

CZARNKÓW. (Z Tow. Samodzielnych Kupców Chrześcijańskich.) Na ostatniem walnem zebraniu wybrano do zarządu nast. członków: na prezesa p. Skąpskiego, na wiceprezesa p. Grupińskiego, na sekretarza p. Grzesiaka, na zast. sekr. p. Nowakowskiego, na skarbnika p. Grupińskiego. Do komisji rewizyjnej p. Jeszkego i Webera.

JAROCIN. (W prezesa rady miejskiej kuflem.) „Gazeta Jarocińska" donosi, że b. prezes rady miejskiej piekarz Jan Wróblewski, w restauracji rzucił kuflem od piwa w głowę obecnego prezsa rady miejskiej, zbożowca T. Szulczyńskiego.

Tylko dzięki temu, że p. Szulczyński spostrzegł się zawczasu i schylił głowę, kufel uderzył w próżnię. Za wychodzącym panem Szulczyńskim, który awanturnikowi chciał zejść z drogi, rzucał Wróblewski dalej jeszcze różnymi przedmiotami, które mu pod rękę wpadły i okropnym, wprost nieludzkim głosem krzyczał.

Tak się spisuje leader uprzywilejowanego klubu Rady Miejskiej, uważając się oczywiście zawsze za przedstawiciela najważniejszego obywatelstwa, zasiedziałego w naszem mieście i wykrzykując przytem że kolejarze zdrajcy, bo nie chcieli za nim w Radzie Miejskiej głosować. — Tak pisze „Gazeta Jarocińska". Od siebie dodać musimy, że poprzednia Rada Miejska, której przewodniczył p. Wróblewski, rozwiązana została wskutek nadużyć przy wyborach.

Zbąszyń.

(Odebrane koncesje). W Zbąszyniu 3 restauratorom odebrano koncesje szynkowe a dalszym 3 zakomunikowano o zamknięciu lokalu do dnia 30 czerwca br. Na wniesione prośby pierwszych trzech przedłużono im czas likwidacji lokali do 30 czerwca br. Wystawiono im jednak świadectwo przemysłowe i patent akcyzowy na cały rok 1927, pobierając od nich opłatę całoroczną za zezwolenie.

NOWY-TOMYŚL. (Osobiste). Sekret. powiatowy p. Henryk Wąs zamianowany został kierownikiem starostwa w Odolanowie. Urzędowanie w Odolanowie p. Wąs już przyjął.

Starszy sekretarz podatkowy z Urzędu Skarbowego p. Brunon Weber został w tym samym charakterze służbowym przeniesiony do Gniezna.

Z POMORZA.

CHEŁMNO. (Wykolejenie pociągu.) Ub. środy popoł. wykoleiły się na szlaku Kornatowo—Chełmno jedną osią parowóz i trzy wagony pociągu osobowego nr. 530, kursującego między Kornatowem a Chełmnem wskutek pęknięcia szyny. Z podróżnych i drużyny pociągowej nikt nie ucierpiał. Ruch osobowy odbywał się do czwartku popoł. z przesiadaniem, poczem przywrócono ruch normalny.

NIEWIEŚCIN. (W rocznicę Koronacji Ojca św.) Ub. niedzieli odbyła się i u nas uroczystość papieska. Inicjatywę dał ks. prob. Frost, przygotowanie spoczywało w ręku nauczyciela p. Cichowskiego z Zawady. Uroczystość wypadła bardzo pięknie. Podobały się śpiewy, deklamacje, a przedewszystkiem przemowa ks. proboszcza. Zebrali się licznie robotnicy i nasza młodzież. Dlaczego jednak gospodarze nie przybyli, niewiadomo. W sali zauważono zaledwie 3-ch. Oby w przyszłości ta chorobliwa obojętność zginęła.

KAMIEŃ. (Z kroniki miejscowego Komisarjatu Str. Cel.). Na odcinku granicznym Witoldowo zostali przytrzymani niejacy A. Koch i A. Gensch, zamieszkali w Tauche (niemcy), usiłujący nielegalnie przekroczyć granicę państwową z Niemiec do Polski.

(Niefortunny wyjazd po drzewo do lasu granicznego). Na odcinku granicznym Witkowo, straż celna przytrzymała niej. S. Z., parobka u gospodarza K. z Dąbrówki, który został wysłany z wozem w parę koni po drzewo znajdujące się w lesie granicznym. W poszukiwaniu owego drzewa, przejechał granicę polsko-niemiecką, wjeżdżając na teren niemiecki, gdzie pozostawał przez dłuższy czas w mniemaniu, iż jest w kraju. Poszukując w dalszym ciągu owych fatalnych sągów drzewa nie spostrzegł, jak z powrotem do kraju w odległości kilku kilometrów od tego miejsca, przez które przedostał się do Niemiec, czujne oko strażnika celnego uzbrojone w lornetkę, dojrzało przejeżdżającego granicę. Po wylegitymowaniu i spisaniu protokółu w komisarjacie str. cel. nieroztropnego kmiotka puszczono na wolność.

W końcu wypada zaznaczyć, iż wyprawa po drzewo mogłaby się skończyć tragiczniej, gdyby „zollbeamte" przytrzymali wymienionego na swoim terenie: prócz „kozy" groziła konfiskata koni z wozem.

CZERSK. (Rocznica oswobodzenia.) Staraniem prezesa Powstańców i Wojaków p Mroczyńskiego, oraz prezesa „Sokoła" p. Puczyńskiego przy współudziale Tow. Młodzieży urządzono uroczysty obchód siódmej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Czerska. Wieczorem w przeddzień rocznicy zebrał się Sokół z orkiestrą i Wojacy częściowo umundurowani, połączyli się z Młodzieżą i urządzili wspaniały capstrzyk po ulicach Czerska, przy wspaniale iluminowanych oknach i ogniach bengalskich. Po capstrzyku, pochód zatrzymał się przed domem prezesa Wojaków p. Mroczyńskiego, gdzie z balkonu wygłosił okolicznościowe przemówienie komendant obwodowy Wojaków p. Biliński, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, poczem przed rozejściem się zebrani odśpiewali „Rotę".

ROGOŹNO, pod Grudziądzem. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Rogoźniewsi urządza dnia 20. bm. w Rogoźnie-zamku o godz. 6.30 wiecz. zabawę połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Zarząd prosi o liczny udział.

KARTUZY. (Wieczornica Lutni.) W ub. tygodniu odbyła się w gustownie udekorowanej sali Kaszubskiego Dworu wieczornica T. w. śpiewu „Lutnia" pod kierownictwem nowo obranego dyrygenta p. Witosławskiego. Publiczność dopisała. Śpiewy chóru wywołały liczne oklaski. Nadzwyczaj podobał się śpiew solowy „Gdyby rannem słonkiem" wykonany przez p. Niklównę. Wieczornica udała się nadzwyczajnie. słyszano z różnych stron, że takiego występu nie było jeszcze przez cały czas istnienia „Lutni".

Radzyń.

Z ruchu Chrześc. Dem. Zebranie Chrześc. Dem. odbyło się w Radzynie w ub. czwartek w lokalu p. Niedzielskiego. Zagaił je p. rektor Klimek, witając obecnego ks. proboszcza Wojciechowskiego i licznie zebranych gości.

P. poseł Nowicki dał szczegółowy pogląd na obecną sytuację polityczno-gospodarczą Państwa oraz wskazał na konieczność utworzenia w Radzynie Koła miejscowego Chrześc. Dem.

W dyskusji zabierali głos ks. prob. Wojciechowski i p. rektor Klimek.

Jednogłośnie przyjęto rezolucję w sprawie kościoła narodowego, ohydnej napaści prasy warszawskiej na kobietę pomorską, zmiany ordynacji wyborczej i obrony Pomorza przed zachciankami Niemców.

Po uchwaleniu rezolucji przystąpiono do zorganizowania placówki Chrześc. Dem. w Radzynie i do wyboru zarządu. Do zarządu jednogłośnie wybrano: jako prezesa — p. rektora Klimka, jako wiceprezesa — p. Ligmanowskiego, jako sekretarza — p. Bronisława Zakrzewskiego, jako skarbnika — p. Feliksa Nelkowskiego, jako ławników — pp.: Zygfryda Czechowskiego i Teofila Jaranowskiego.

Chojnice.

Akademja Papieska. — Z życia Tow. Ludowego p. o. św. Antoniego. — Zebranie Kupców Samodzielnych. — Z tow. Młodzieży Katolickiej.

W ub. niedzielę z powodu przypadającej 5-tej rocznicy koronacji Ojca Świętego Piusa XI. odbyła się w Chojnicach niezwykła uroczystość. O godzinie 12-tej odprawione zostało solenne nabożeństwo. Pienia liturgiczne wykonało tow. śpiewu „Lutnia". Wieczorem odbyła się w auli szkoły powszechnej wielka akademja papieska, urządzona staaniem miej. tow. Mężczyzn-Katolików z ks. proboszczem Makowskim na czele. Referat wygłosił p. mec. Kopielic z historji papieży i ich działalności na polu cywilizacji i sztuki. Następnie wystąpiło tow. śpiewu „Lutnia". Nader ciekawy referat wygłosił ks. prob. Makowski o stolicy apostolskiej i podzielił się z wrażeniami z przebytych dni w Rzymie. Referat ks. prob. budził ogólne zaciekawienie wśród licznych słuchaczy. Następnie wypowiedziała p. Grochowska śliczny wierszyk ku czci Ojca św. p. t. „Papież Polaków". Na zakończenie dziękował p. insp. szkolny Grochowski licznie przybyłym na uroczystość, m. in. p. staroście Popielowi, p. burmistrzowi dr. Sobierajczykowi oraz przedstawicielom miejscowej inteligencji i innym.

Tow. Ludowe p. o. św. Antoniego, które od dłuższego czasu nie dało o sobie znaku życia, przy doskonałej organizacji wewnętrznej i doskonałym zarządzie poczyna powracać do swej dawnej świetności. Boć wiadomem jest, że dużo zawdzięczamy tym towarzystwom, które, jak na obczyźnie tak i w kraju, były zawsze ostoją wiary i ideałów narodowych. Są tacy, którym się wydaje, że towarzystwa ludowe są już nieaktualne w wolnej ojczyźnie.

W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie miejscowego Tow. Ludowego, na które przybyła znaczna liczba członków i gości, co było dowodem większego zainteresowania, a niewątpliwie przyczyniło się do tego urządzenie ostatniej akademi religijnej. Do zarządu na r. b. zostali wybrani: prezes p Redlarski, wiceprezes p. Standera, sekretarz p. Hama, skarbnik p. Januszewski. W skład zarządu weszli pozatem pp. Szustak, Hubiński, Kobierowski, Lehmann, Kaniecki, Sabiniarz i inni.

W ub. sobotę odbyło się w sali hotelu p. Kaletty walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Zebranie zagaił przewodniczący p. Piotrzkowski. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes — Stamm, wiceprezes — Nowacki, sekretarz — Wojnowski, zastępca — Bączkowski, skarbnik — Górecki; ławnicy Jączyński, Piotrzkowski i inni.

Dzięki staraniom ks. wikarego Ryczakiewicza wskrzeszono do życia Tow. Młodzieży Katolickiej. Tow. powiększyło się o cały zastęp nowych członków. Staraniem zarządu, tow. organizuje własną orkiestrę a pieniądze na zakup instrumentów są już w pewnej części w posiadaniu Towarzystwa.

Kradzież. W ub wtorek w nocy dotąd niewyśledzeni sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem do firmy O. Bonin. Złodzieje zdołali skraść jeden rower oraz kilka instrumentów muzycznych i przyborów do maszyn. Firma O. Bonin, wyznaczyła 100 zł nagrody za wykrycie sprawców kradzieży.

Z Uniwersytetu Powszechnego. Na otwarcie Uniwersytetu Powszechnego przybyła znaczna ilość słuchaczy. Zorganizowanie tej oświatowej placówki przyjęto z entuzjazmem tembardziej, że prelegentami będą znani i powszechnie szanowani pedagodzy.

Koło Podoficerów Rezerwy, przygotowuje na dzień 13 marca doskonałą sztukę w 3 akt. p. t. „Arlekin ks. Hakenkreuz". Sztuka odegrana zostanie w hotelu Engla.

Tczew.

Z walnego zebrania Kolejarzy P. Z. K. W sali p. Bielawskiego na Nowem Mieście odbyło się walne zebranie Koła Polsk. Związku Kolejowców, na które przybył przewodniczący Zw. Okręgowego p. Jabłoński z Grudziądza. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa p. Markowskiego, sekretarz p. Gruchała zobrazował działalność towarzystwa. Skarbnik, zaproponował budżet na bieżący rok.

Niestrudzony prezes p. Markowski doprowadził koło do pełnego rokwitu, czego dowodem jest praca sekretarjatu, prowadzonego sprężyście i wytrwale, a także stanu kasy, przedstawiającej się wzorowo, co świadczy o skrupulatnej i umiejętnej gospodarce.

Do nowego zarządu wybrani zostali pp. Markowski prezesem, Mint zastępcą, Gruchała sekretarzem, Kądziela zastępcą, Jurczyński skarbnikiem. Rewizorami kasy zostali pp. Strehlau, I.. Markowski i Klejn.

Nastąpił wybór delegacji na Zjazd Okręgowy, w skład której weszli prezes p. Markowski i wiceprezes p. Mint. Następnie p. Jabłoński, prezes okręgowy, w ciekawym referacie przedstawił działalność Związku w kierunku poprawy bytu kolejarzy. Zajmujące były informacje o przebiegu konferencji delegacji kolejarzy z p. wicepremjerem Bartlem. W przemówieniu swojem p. Jabłoński, poruszając rozbieżność poszczególnych kół w swoich żądaniach, wskazał co powoduje właśnie lekceważenie przez władze słusznych żądań kolejarzy.

Szkodnicy dotychczas nie ukarani. Przed dwoma miesiącami grasowała banda nicponiów, która tłukła izolatory na słupach przewodów elektrycznych na szosie Bałdowskiej, przyczem zabierała drut miedziany zwieszający się wskutek rozbitych główek. Za takie demolowanie przyrządów użytku publicznego prawo przewiduje nadzwyczaj wysokie kary.

Z Tygodnia Propagandy Trzeźwości. W ub. niedzielę Stow. Młodzieży Katolickiej w Subkowach urządziło Dzień Propagandy Trzeźwości, rozpoczynając go uroczystem nabożeństwem i zbiórką na ulicach. Wieczorem odbyła się wieczornica w sali p. Stobbego. Ks. patron wygłosił obszerny referat poparty tabelami statystycznemi o ujemnych skutkach alkoholu. Koło amatorów z Czarlina odegrało na zakończenie wieczornicy sztukę „Koledzy", reżyserowaną przez p. naucz. Rogaczewskiego.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 19 do 25 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

TEATR MIEJSKI. W sobotę, dnia 19 bm. i w niedzielę, dnia 20 bm. powtórzona będzie wytworna komedja Fr. Molnara, p. t. **„Uluda szczęścia"**, która na premjerze była gorąco oklaskiwana przez licznie zebraną publiczność, dzięki doskonałej reżyserji p. St. Dąbrowskiego, a przedewszystkiem dzięki subtelnej grze p. St. Turońskiej, która kreacją pozyskała sobie ogólne uznanie.

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 3,30 popoł. **„Bal maskowy"**, opera w 4 aktach (5 obrazach) J. Verdi'ego ceny znacznie zniżone: od 30 gr. do 3,50 zł.

Zebranie Opiek Szkolnych. Wspólne zebranie członków Opiek Szkolnych w Toruniu przy państw. gimnazjum męskiem i przy miejsk. gimnazjum żeńskiem odbędzie się dnia 21 lutego br. o godz 18 w auli państ. gimnazjum męskiego. Porządek dzienny: Sprawa reformy szkolnictwa. Liczny udział rodziców-członków jest pożądany.

Za zarząd obu Opiek szkolnych: Ruszczyński, Łuczak, dr. Skąpski, ks. Grabowski.

Szczęśliwa kolektura. W 6 i 7 dniu ciągnienia 5 kl. loterji państw. wygrały w kolekturze p. Billerta w Toruniu kupione losy: 8353, 8357, (300 zł), 9680, 15274, 21664, 27005, 30656, 40030, (300 zł), 41423, 43497 (400 zł), 49027, 49041, 49043, 49239, 51432, 53266, 54818, 59680, 62076. Losy I. kl. 15 loterji państw. nadeszły i można nabyć ¼ = 10 zł, ½ = 20 zł, 1/1 = 40 zł.

Klub Wioślarski w Toruniu urządza w dn. 26 lutego wielki bal maskowy w specjalnie pomysłowo i artystycznie udekorowanych salach Dworu Artusa. Klub zaangażował dwie orkiestry. Tańce odbywać się będą na dwóch salach.

Kto nie otrzymał zaproszenia zechce się zwrócić do p. Pułkowskiego, Pomorski Bank Rolniczy.

W ostatniej chwili przypominamy o balu naszych sympatycznych artystów Teatru Miejskiego, który się odbędzie dziś (sobota) w salach „Dworu Artusa".

Obchód 454 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Zarząd Towarzystwa Naukowego w Toruniu zaprasza niniejszem do wzięcia udziału w skromnym dorocznym obchodzie ku czci Mikołaja Kopernika w 454 rocznicę urodzin w poniedziałek dnia 21 bm.

Kradzieże zgłosili: Budziński z Torunia zgłosił kradzież biżuterji, wartości 250 zł. Wyrobisz zgłosił kradzież bielizny ze strychu, ogólnej wartości 578 zł. Dochodzenia w toku.

Pięciozłotówek fałszywych skonfiskowano 3. Raportów za przekroczenie przepisów policyjnych spisano 10.

Bezczelność zodziejska przechodzi już wszelkie granice. Kradną co tylko pod rękę im wpadnie i nieprzebierają w środkach. Ostatnio znowu jakiś bezczelny złodziej nie zważając na miejsce święte skradł p. Wróblewskiej z Chełmży, która przebywała w kościele N. Panny Marji, torebkę reczną z zawartością 130 zł.

Rano o godz. 9 msza św w kościele św. Jana w Toruniu. Wieczorem o godz. 8 posiedzenie publiczne (wstęp wolny dla wszystkich) w auli szkoły wydziałowej przy placu św. Katarzyny podczas którego ks. Wł. Łęga wygł. odczyt „Pomorska sztuka zdobnicza we wczesnym średniowieczu" (ilustrowany przezroczami) a dyr. Z. Mocarski odczyta sprawozdanie z działalności Książnicy miejskiej im. Kopernika w roku 1926.

W tymże dniu odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Naukowego w Toruniu o godz. 6 wieczorem w gmachu „Muzeum". Porządek obrad: sprawozdanie z działalności Towarzystwa w roku 1926, sprawy bieżące i wolne wnioski. (Wstęp dla członków).

Pod kołami samochodu. U zbiegu ul. Królowej Jadwigi i Garbary Wielkie pędzące auto nr. 12862 wpadło na przechodzącego ucznia stolarskiego, niej. Jana Wdzięczkowskiego, zamieszkałego przy ul. Bydgoskiej. Po opatrunku w lecznicy miejskiej, rannego odwieziono do domu. Ma on potłuczoną lewą nogę poniżej kostki.

Z Grudziądza.

Echa zjazdu prezesów Kół Pomorskiego Okręgu Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych.

W niedzielę, dnia 13 bm. odbył się w Grudziądzu w sali Bazaru Zjazd prezesów Kół Pomorskiego Okręgu Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz. zwołany przez Zarząd Okręgowy. Zjazd zagaił p. prezes okręgowy poseł Nowicki wskazując na cel i motywy, które skłoniły Zarząd Okręgowy do zwołania tego zjazdu. Następnie przywitał gości w osobach prezesa Stow. p. senatora Sicińskiego, przedstawicieli zarządu okręgowego, rektora i przewodniczącego rady miejskiej miasta Bydgoszczy p. Bayera i rektora Barlika z Poznania oraz redaktora „Dziennika Bydgoskiego" p. Nowakowskiego i licznych innych gości. Do prezydjum powołano jako sekretarza pp. Nowackiego Kazim. i Szmeltera.

Kol. Kamiński zdał szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego odbytego w dniu 6 lutego br. w Warszawie. Sprawozdawca podał zebranym do wiadomości uchwały Zarządu Głównego podzielając się między innemi i tą wiadomoscią, że Pomorze gościć będzie VI. Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia całej Polski, który odbyć się ma w Gdańsku.

Następnie prezes p. senator Siciński w gorącem, pełnem umiłowania sprawy przemówieniu zaznaczył, że Zarząd Główny dokłada wszelkie starania około rozwoju organizacji, że stoi na straży haseł chrześcijańsko-narodowych a potępia bezwzględnie „robotę" czynników wywrotowych. Idea Chrześc. Narod. Naucz. pomimo wielkich utrudnień szerzy się nawet na dalekich kresach wschodnich dzięki wielkiemu poczuciu nauczycieli dla szczytnych haseł Bóg i Ojczyzna W dalszym ciągu p. prezes podziela się wiadomością o przebiegu i wynikach konferencji odbytej z panem ministrem W. R. i O. P Dr. Dobruckiemu zapewnił ogół zebranych że p. minister przychylnie odnosi się do naszych postulatów. Zebrani nagrodzili wywody p senatora hucznemi oklaskami dając tem dowód wdzięczności swemu niestrudzonemu prezesowi.

W dalszym ciągu obrad kol. Kalinowski w przejrzyście opracowanym sprawozdaniu przedstawił stan Okręgu pod względem ilościowym i jakościowym (Okręg Pomorski Stow. Chrz. Nar. Naucz liczy 62 dobrze pospierających kół) charakteryzując działalność kół i podając sposoby i drogi do wzmożonaj i jeszcze intensywniejszej pracy na przyszłość

Kol. rekt. Spica zdał sprawę ze stanu kasy okręgowej, dając wskazówki natury technicznej odnośnie ściągania i przekazywania składek. W związku ze sprawami finansowemi kol. Zawodziński zareferował sprawę kasy ubezpieczeniowej.

Nastąpiły spawozdania z działalności poszczególnych kół, w których podnosili prezesi sprawy związane z rozwoem organizacji.

Kol. Truszczyński, komendant harcerstwa pomorskiego, po wyłuszczeniu ideologji harcerstwa zachęcił zebranych, ażeby otoczyli młodzież zrzeszoną w drużynach harcerskich odpowiednią opieką, gdyż na młodzieży polskiej ciąży wielkie zadanie a pomorskiej tem większe, bo wrogo usposobione żywioły z zdwojoną siłą atakują polskie dusze dorastających obywateli.

Pod koniec obrad pan sen. Siciński zwrócił się z gorącym apelem, pobudzając prezesów do wytężonej pracy około rozkwitu organizacji. Między innemi polecił prezesom czynić starania około zorganizowania kursów wyższych dla nauczycieli. Zachęcił zainicjować zbiórki pieniężne na powiększenie funduszów, na bilbljotcki szkolne dla uczącej się dziatwy. (Miesiąc książki polskiej dla młodzieży). Kol. Bayer w wolnych głosach podkreślił doniosłe znaczenie czynnego udziału nauczycieli w pracy pozaszkolnej, w towarzystwach. Mówca podkreślił doniosłość chwili obecnej, wzmagania się walki światopoglądów i domaga się wychowania młodzieży opartego w całem państwie li tylko na podstawie etyki chześcijańskiej. Kol. Barlik przedstawił stan organizacyjny okręgu poznańskiego Stow. dorzucając cenne uwagi dotyczące pracy w kołach

Po wyczerpaniu porządku obrad kol. prezes Nowicki w serdecznych słowach podziękował zebranym, za łaskawe przybycie i wytrwały udział w Zjeździe, wszystkim prezesom i przedstawicielom Zarządu Głównego.

Harmonijny przebieg obrad i wysoki poziom dyskusji świadczył o wielkiem zainteresowaniu się zagadnieniami szkolnictwa i nauczycielstwa. Zjazd wypadł pod każdym względem imponująco.

Gospodarka w gdańskiej Dyrekcji Kolejowej.

Otrzymujemy następujące pismo:

Do
Redakcji „Dziennika Bydgoskiego"
w Bydgoszczy

W numerze 35 Sz. Pisma z dnia 13. lutego br., ukazał się artykuł p. t.: „Gospodarka w Gdańskiej Dyrekcji Kolei", w którym autor na wstępie poddał krytyce mnie i moją działalność jako Prezesa Dyrekcji, a następnie posiłkując się tendencyjnem i naciąganem przedstawieniem stanu rzeczy, wystąpił z szeregiem dowolnie skonstruowanych twierdzeń i zarzutów, krzywdzących w najwyższym stopniu cześć i dobre imię pewnej części oddanych Państwu pracowników, w szczególności zaś wiceprezesa D. K. P.

Pozostawiając ocene mojej działalności wyłącznie do tego powołanym kompetentnym czynnikom i władzom. ograniczam się jedynie na sprostowanie podanych w artykule rzekomych faktów, a to na podstawie następującego faktycznego stanu rzeczy.

Nie zaprzeczając faktu przyjęcia dypl. inż. Ortwina K. stwierdzam, że przyjęcie to nastąpiło z mojego polecenia dla służby w oddziale drogowym dla linji Wolnego Miasta w Gdańsku. Towarzyszące jednak temu przyjęciu okoliczności, jak również charakter i warunki przyjęcia inż K przedstawiają się zupełnie inaczej, niż to utrzymuje autor artykułu.

Kiedy mianowicie wskutek choroby zatrudnionych w wyż wymienionym Oddziale 2 urzędników (z których pierwszy choruje od 10. 9. 1926, drugi od 25 11. 1926) powstały poważne zaległości, wpływające ujemnie na całokształt służby w Oddziale, z drugiej zaś strony, z orzeczeń lekarskich widocznem było, że powrotu obu chorych do zdrowia nie można oczekiwać w najbliższym czasie, wystąpił Oddział drogowy do Dyrekcji z wnioskiem na przyjęcie dypl. inż. K, który już od dłuższego czasu ubiegał się o zajęcie w służbie kolejowej. Ponieważ wbrew twierdzeniom autora artykułu — Dyrekcja nie miała w swoim zespole odpowiednich sił wśród inżynierów Polaków, sytuacja zaś wytworzona w oddziele wymagała natychmiastowego zarządzenia, zdecydowałem się dla wyrobienia powstałych wskutek choroby urzędników pilnych zaległości, przyjąć inż K. w charakterze **tymczasowej** technicznej siły pomocniczej. za dziennem wynagrodzeniem (Taglohn) z zastrzeżeniem 14-dniowego terminu wypowiedzenia, zwracając mu wyraźnie uwagę, że zatrudnienie jego jest tylko **przejściowe** i stosunek służbowy może być każdej chwili rozwiązany.

Równocześnie zwróciłem się do M. K z przedstawieniem sprawy i sprawozdaniem o tymczasowem zatrudnieniu inż. K., prosząc o przydzielenie odpowiedniego inżyniera Polaka, z pośród inżynierów rozwiązanej Dyrekcji Budowy.

Z chwilą przydzielenia Dyrekcji przez Ministerstwo żądanego urzędnika, co nastąpić może dopiero w ciągu paru tygodni, inż. K. będzie, jak mu to na wstępie oznajmiono, bezzwłocznie ze służby zwolniony.

Z powyżej przedstawionego faktycznego stanu rzeczy wynika że:

1) nieprawdą jest, jakoby wymienieni w artykule urzędnicy T. lub K. w chwili przyjmowania do służby inż. K. powrócili do służby, gdyż tak jeden jak i drugi, do dziś dnia nie zgłosili się do służby, i pozostają nadal w stanie chorych,

2) nieprawdą jest, że inż. K. przyznano VII. grupę uposażenia, gdyż do niego jako przyjętego za dziennem wynagrodzeniem ustawa uposażeniowa wogóle nie znajduje zastosowania.

3) nieprawdą jest również twierdzenie, o rzekomem opiekowaniu się Niemcami i popieraniu tak w tym wypadku, jak i wogóle urzędników narodowości niemieckiej na niekorzyść Polaków, gdyż właśnie, omawiany wypadek świadczy o dążeniu Dyrekcji do zatrudniania w ramach istniejących umów — urzędników Polaków, czego wyrazem jest przejściowe tylko zatrudnienie inż K, wywołane naglącą potrzebą.

Co się tyczy drugiego przytoczonego w artykule wypadku, to przyjęty na stanowisko kandydata na nadzorcę drogowego urzędnik W. jest Gdańszczaninem, nie władającym wprawdzie płynnie językiem polskim, posiadającym go jednak w stopniu wystarczającym do porozumienia się.

Przyjęcie wymienionego nastąpiło z późniejszem przeznaczeniem go do służby na obszarze W. Miasta Gdańska.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych
(—) Czarnowski.

(Zastrzegamy się przeciwko twierdzeniu, jakobyśmy poddali krytyce osobę p. prezesa Czarnowskiego, którego zawsze wysoko ceniliśmy. Wyjaśnienie samo zamieszczamy chętnie, gdyż może się ono przyczynić do uspokojenia umysłów wśród naszych kolejarzy. — Redakcja.)

ZMARLI

Ś. p. **Jan Spitza** w Łobdowie.

Ś. p. **Wiktoria Küchler** w Kowalewie.

Ś. p. **Szymon Hańczyk,** członek rady parafjalnej w Kępie.

Ś. p. **Dr. Józef Browiński,** profesor Uniwersytetu poznańskiego, kapitan rezerwy, W. P., b. członek Komendy Obwodu Lwowa.

Ś. p. **Józef Markowski,** w Kórniku.

Ś. p. **Marcin Rożek,** zawiadowca rolny Krajowego Zakł Psychiatr. w Owińskach.

Ś. p. **Marja de Chroul** w Poznaniu.

UNAMEL
słódź swoje życie.
3 68

Upadłość Drukarni Pomorskiej.

Drukarnia Pomorska T. A. w Grudziądzu ogłosiła upadłość majątkową. Nakładem tej drukarni wychodzi„ Głos Pomorski", który w ciągu swego istnienia najróżniejsze przechodził koleje: z prawicy przeszedł do centrum, aż ostatecznie stanął u wrót lewicy...

Był czas, kiedy pewni „działacze" „bydgoscy" w „Głosie Pomorskim" zohydzali „Dziennik Bydgoski". Tymczasem „działacze" ci wsiąkli a „Dziennik Bydgoski" stoi jak mur!...

Starogard.

Pożar wybuchł ub. soboty rano w zabudowaniu p. Gołąbiewskiego przy ul. Chojnickiej. Zapaliły się belki wewnętrznej ściany i to od pieca.Straż pożarna, która rychło przybyła na miejsce pożaru zdołała go w krótkim czasie stłumić.

Posiedzenie Sejmiku Powiatowego odbędzie się 23 bm. Porządek obrad obejmuje aż 24 punktów.

Szkarlatyna w powiecie. W Czarnejwodzie wybuchła szkarlatyna i to — w 13 domach. Szkoła miejscowa została wskutek grasującej szkarlatyny zamknięta. Lekarz powiatowy dr. Gaszkowski zarządził szczepienie przeciw tej chorobie. Wydano zarządzenia przeciw dalszemu rozpowszechnianiu się epidemji.

Kolumna Sanitarna. Rzadko zapewne jakie miasto pomorskie może się poszczycić osobnem tow.,mającem na celu udzielanie pomocy bliźnim podczas żywiołowych katastrof, epidemji itd. Nasze miasto posiada takie tow. pod nazwą Kolumna Sanitarna. Tow. to założono przed kilku miesiącami. Liczy ono już przeszło 40 członków. Przewodniczącym jest lekarz powiatowy p. dr. Gaszkowski, komendantem p. Krause. Ćwiczenia odbywają się raz tygodniowo pod kierownictwem dzielnych i wytrawnych sanitarjuszy.

W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie Kolumny Sanitarnej pod przewodnictwem prezesa p. dr. Gaszkowskiego. Na wstępie zadokumentował prezes, że Wydział Powiatowy udzielił Tow 100 zł zapomogi a Czerwony Krzyż zakupił dla członków ćwiczących 22 czapek. Wybrano specjalną komisję do opracowania statutu. Do komisji tej weszli pp.: dr. Gaszkowski, Krause, Jaworski i Worzolla. Zarząd został uzupełniony. Weszli do niego jeszcze pp. Hinz, jako oddziałowy, Wieziołkowski jako magazynier i Rozkwitalski i Derda jako ławnicy.

Do sądu honorowego zostali wybrani pp.: dr. Gaszkowski, Krause, Krzemiński i Rozkwitalski. Postanowiono również stworzyć Pogotowie Ratunkowe.

Kradzież. W ostatnich dniach mamy do zanotowania w mieście naszem kilka większych kradzieży. Podczas ostatniego jarmarku skradziono pewnej pani z Miłobądza z torebki 60 zł. Sprawczyniami tej kradzieży okazały się dwie kobiety z... Włocławka.

P. Gussmanowi przy rynku skradziono 3 sztuki skóry na podeszwy. Sprawcę przytrzymano i oddano do sądu celem ukarania.

P. Smeji, zatrudnionej u p. Szymańskiego, skradziono zegarek. Złodzieja dotąd nie wyśledzono.

Walne zebranie tutejszego koła cyklistów „Orzeł" odbyło się ub tygodnia w lokalu p. Długońskiego. Po sprawozdaniach zarządu i udzieleniu im absolutorjum wybrano nowy zarząd. Skład jego jest następujący: prezes — Bieliński, wiceprezes — Mliczek, sekretarz — Pioszyk, zast sekr. — Mrówczyński, skarbnik — Białkowski Albin, zast. skarbnika — Guziński, ławnicy Marchlewicz i Borkowska, rewizorzy kasy — Brzozowicz i Pawłowski, kierownik jazdy — Białkowski Brunon. Uchwalono zmienić statut. Sprawę tą poruczono specjalnej komisji, do której weszli pp.: Sobala, Danielewicz, Witt i Hasse oprócz zarządu.

— **Egzaminy dla eksternów** maturalne i z 6 klas odbędą się w Poznaniu w okresie wiosennym. Zgłoszenia z podaniem dokładnego typu egzaminu należy przesłać do końca marca rb. do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego i dołączyć:

1) życiorys,
2) metrykę urodzenia,
3) świadectwo moralności za czas spędzony poza szkołą,
4) ostatnie świadectwo szkolne odejścia, w oryginale.
5) spis lektury w językach,
6) dowody przygotowania prywatnego do egzaminu.
7) dwie fotografje z potwierdzoną przez władę tożsamością osoby.

Pan Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcjo! Powiada do mnie Dziadek:

— Jacku, mnie buty a sobie pysk wypucuj na glanc, bo idziemy do Sejmu.

— A my tam, Dziadziu, po jakiego licha?

— Bo ma się odbyć głosowanie nad budżetem i te tumany gotowe go nie uchwalić. Naturalnie ja mogę budżet w krótkiej drodze zadekretować, wolę jednak przez Sejm to załatwić, aby się znów nie nazywało, że zgwałciłem Konstytucję.

— Przed majem, Dziadziu, trza było eremitę i abstynenta ze siebie robić, nie teraz dopiero, gdy na naszą Konstytucję już ani pies spojrzeć nie chce. A do Sejmu lepiej nie iść, bo jak nas tam posłowie zobaczą, to ich szewska pasja ogarnie i dopiero z budżetu będą nici.

— Głupiś, Jacku, jak świńskie nogi w kapuście. Sejm robi zucha od ucha do ucha, ale za mojemi plecami tylko. Zbierz się, staniemy tym panom na oczach, a dziwy obaczysz. Ja siędę w loży, a ty wtryń się między posłów i nadsłuchuj, co mówią i jak mówią, z czego mi potem zdasz relację.

Ano pojechali my na Wiejską ulicę do tej jarmarcznej tancbudy. Już we westybulu usłyszeliśmy harmider i rajwach, jakby kto Piasta ze skóry łupił.

— Tacy oni są — mówi Dziadek — ale ja ich prędko uspokoję. Będę trzymał w ręku jaki szpargał, a ty puść bujdę w kuloarach, że przyniosłem już dekret Sejm rozwiązujący, jeżeli budżetu nie uchwalą.

Poznałem z tego, że z Dziadka jest Bismarck i Metternich do kupy, i zaraz wmięszałem się między posłów, aby podpatrywać, jak im serce do portasów wpadnie, gdy Dziadka zobaczą. Pierwszy nawinął mi się Bigoński, ale tak prędko gnał do wygódki, że ino mi się mignął przed oczami i już go nie było.

Zaraz po nim ujrzałem Sachę i Karliczka-Petryckiego. Obaj trzymali się za brzuchy (każdy za swój naturalnie) i robili takie grymasy, jakby ich kto piórkiem w nosie łaskotał.

Widząc, że i z nimi niema co gadać, idę dalej i nadziałem się na Grabskiego. Chciałem go, jako grubą rybę, wziąść na interwiew, ale dokoła niego było takie gęste powietrze, że mnie aż zamroczylo, a gdy się ocknąłem, to Grabski właził akuratnie tam, gdzie nawet i Dziadek piechtą chodzi.

Wtem łapie mnie za wątrobę kolega Stroński z „Warszawianki" i chce coś gadać, ale zęby mu tak dzwonią, że do słowa przyjść nie może. Tedy ja zagajam rozmowę i mówię:

— Panie pośle i redaktorze szanowny, jako człek w belwederskie intencje i arkana wtajemniczony, muszę panu odkryć, że jak nie będzie budżetu, to nie będzie i sejmu. Dziadek trzyma już w garści bat, papierowy coprawda, ale od niego więcej wam bebechy spuchną, niż od końskiego rzemienia.

Stroński uścisnął mnie serdecznie za rękę, niby dziękując za ostrzeżenie, a że właśnie dano dzwonkiem sygnał do głosowania, więc puścił się w te pędy ku sali sejmowej, że ino się za nim kurzyło.

Podczas kolacji zdałem Dziadkowi raport z tego, com widział i słyszał. Dziadek aż kulał się ze śmiechu i rzekł:

— Widzisz, Jacku, sztuką barany tłuką.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Dalsze polepszenie się bilansu Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lutego rb. wykazuje w dalszym ciągu wzrost zapasu kruszcu, tj. złota i srebra o 2,1 milj. zł. (146,4 milj. zł.) Zapas walut i dewiz powiększył się netto o 13 milj. zł. (200 milj. zł.) Różnica kursowa na kruszcu i walutach obliczonych po kursie parytetowym wzrosła o 15 milj. zł. (148,8 milj. zł.) Portfel wekslowy powiększył się o 1 milj. zł. (320,2 milj. zł.) Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązań wzrosły o 50,9 milj. zł. 208,5 milj. zł.). Obieg biletów bankowych zwiększył się o 724 tys. zł. (585,5 milj. zł.), przyjęty natomiast do zapasu Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł do 4,2 milj. zł. (4,4 milj. zł.) Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

W sprawie nasion kukurydzy „Wczesna bydgoska“.

Uzupełniając wiadomości podawane przez prasę i rozgłaszane przez radjo, a nie mogąc inną drogą odpowiadać na nawał zapytań, zawiadamia się, że wobec niemożności pokrycia wszystkich żądań a pragnąc zaszczepić to pożyteczne ziarno w jaknajliczniejszych punktach, nasiona rozsyłane będą obecnie tylko w porcjach zarodowych do 200 gramów za przekazaniem 60 gr. pod adresem Seweryn Saryusz-Zaleski, referent społeczny, Poznań, Chartowo.

Do każdej torebki wożona będzie instrukcja hodowli. Więc nikt nie potrzebuje napróżno zapytywać. Na odcinku przekazu wyraźnie podając swój adres, napisać tylko: „Na porcję zarodową kukurydzy“. Kres nadsyłania zamówień 20. marca rb.

Zastrzega się, że plon zebrany jesienią, niema być skarmiany lecz zużytkowany do dalszego zasiewu u siebie i dalej rozdawany z dalszem zobowiązaniem dalszego udzielania.

Na ziarnie kukurydzy oparta cała hodowla amerykańska. Wyhodowanie tej nowej odmiany wszędzie i u nas dojrzewającej oraz jej dalsze rozpowszechnianie jest rzeczą wielkiej wagi!

Na razie nie staramy się o pożyczkę.

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) Wobec pogłosek o udzieleniu szeregowi osób mandatów do rokowań z zagranicą o pożyczkę, zapewniają, że wiadomości te są z gruntu fałszywe. Panowie Młynarski i Krzyżanowski udali się za Atlantyk tylko w celu poinformowania opinji finansowej Ameryki o planach gospodarczo-skarbowych rządu, opracowanych na podstawie programu Kemmerera.

Przyszłość eksportu węgla polskiego.

Według informacji Sekretarjatu Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy, w tych dniach ukazał się w druku memorjał komisji opinjodawczej przy prezesie komitetu ekonomicznego ministrów poświęcony sprawie węgla polskiego. Jako ostateczny rezultat badań, komisja opinjodawcza przedstawiła p. prezesowi, komitet rady ministrów następujący wniosek:

„Węgiel polski na rynku międzynarodowym zdobył sobie pod względem technicznym jedno z pierwszych miejsc, co zgodnie stwierdza opinja fachowa angielska i państw skandynawskich. Znaczne trudności i kosztowniejsze warunki eksportu polskiego węgla w stosunku do węgla konkurencyjnego, tak niemieckiego, jak angielskiego, górnictwo polskie kompensuje dogodniejszemi naturalnemi warunkami złóż węglowych dobremi kwalifikacjami i taniością robotnika polskiego. Dzięki tym wszystkim czynnikom, Polska ma zapewniony eksport węgla 12 milj. ton rocznie, a po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami, do 16 milj. ton. Dalsze usprawnienie organizacji polskiego robotnika, górnictwa i polityka rządowa w myśl wniosków szczegółowo opracowanych i przedstawionych przez komisję opinjodawczą rządowi polskiemu, utrwali obecny stan rzeczy i zapewni dalszy rozwój eksportu polskiego węgla, i wzrost wewnętrznej konsumpcji zmniejszy koszty produkcji węgla i jednocześnie przez pełne w ciągu roku wykorzystanie załóg robotniczych, zwiększy zarobki w górnictwie i zapewni powolny, ale stały wzrost dobrobytu robotników górniczych.

Jeszcze jedna pożyczka zachwiana

(Od naszego korespondenta.)

Od tygodni już było wiadomem, że „Lewiatan“ a właściwie w jego imieniu „Towarzystwo warszawskie kredytowe przemysłu polskiego“, prowadzi rokowania w sprawie zaciągnięcia pożyczki osiemdziesięciu pięciu miljonów dolarów z koncernem amerykańskim. Pośrednikiem i duszą zamierzenia był agent handlowy, Klopstock, twórca pożyczki Dillonowskiej. Koncepcja pożyczki polegała na rękojmiach hipotecznych, mianowicie do wysokości dwudziestu procent szacunku nieruchomości.

Dosyć długa wymiana zdań doprowadziła nareszcie przed kilku dniami do pożądanego uzgodnienia, tem bardziej, że ostatecznie zredukowano ilość pożyczki zaledwie do pięciu miljonów dolarów. Pan Klopstock czekał tylko na gwarancję rządu. W Ministerstwie zaś Skarbu wyłoniły się poważne zarzuty przeciw krótkoterminowemu okresowi zaciągnąć mającego się długu.

Tymczasem gruchnęła wiadomość, że spalono za sobą mosty i zerwano układy. Na bieg niefortynny sprawy podobno wpłynął protest p. Młynarskiego, wiceprezesa Banku Polskiego, bawiącego obecnie z prof. A. Krzyżanowskim w Nowym Yorku, w celu rozmówienia się z Kemmererem. P. Młynarski miał przestrzec przed jakąkolwiek gwarancją uważając, że dojście do skutku pożyczki może się odbić ujemnie przy zabiegach delegacji polskiej na rynku amerykańskim. Ze swej strony p. Klopstock, podrażniony niespodzianym wzrotem, przepowiedział, iż postępowanie Polski może jej szkodzić przy staraniach o zdobycie kredytu zagranicznego.

Trudno z całą ścisłością zbadać obecny stan rzeczy, wszakże najmniejszej nie ulega wątpliwości, iż czynniki rozstrzygające zwróciły się istotnie do pp. Młynarskiego i Krzyżanowskiego z zapytaniem, jak należy postąpić i dopiero po odzyskaniu odpowiedzi, zajmą ten lub ów front. Liczyć się już jednak teraz należy z pogrzebaniem inicjatywy p. Klopstocka.

Niewątpliwie agitacja niemiecka, która przecięła tok rokowań o traktat handlowy z Polską, aby unicestwić nasze wysiłki w sprawie zaciągnięcia pożyczki poważniejszej, agitatacja, wspierająca się na fakcie napływu do Niemiec ogromnych kapitałów amerykańskich, uczyni wszystko dla odsunięcia Polski od pożądanych kredytów i skazanie jej na własne siły, nie zawsze w tym wypadku wystarczające. Horoskop p. wicepremjera Bartla o „trzech pannach“, krygujących się do Polski z sakwami pieniędzy, nie przedstawia się — jak dotychczas w zbyt wyraźnem i jasnem świetle.

W. K.

Warszawa, w lutym.

Prasa gdańska optymistyczna ocenia rozwój gospodarczy Polski!

Gdańsk, 18. 2. Pat. Omawiając ostatnie wynurzenia ministra skarbu Czechowicza w sprawie rokowań o pożyczkę dla Polski, tutejsza prasa niemiecka podkreśla, że wiadomości te nie są żadną niespodzianką, albowiem rozwój polskich finansów i rozkwit stosunków gospodarczych Polski w roku ubiegłym dają podstawę do tych rokowań, których nie można nazwać niekorzystnemi. W dalszym ciągu, dzienniki niemiecko-gdańskie, wskazując na fakt przywrócenia równowagi budżetowej, na nadwyżkę 400 miljonów w bilansie handlowym, na aktywność bilansu płatniczego, oraz stabilizację złotego i utrwalenia się pozycji Banku Polskiego stwierdzają, że jest rzeczą zrozumiałą, iż Polska przystąpiła w tych warunkach do rokowań o uzyskanie pożyczki. Wywody swoje kończą dzienniki oświadczeniem, że już najbliższe tygodnie przyniosą decyzję co do tego, w jakiej wysokości i na jakich warunkach Polska otrzyma pożyczkę zagraniczną. Dopiero wówczas będzie można stwierdzić, czy Polska poczyniła postęp na drodze sanacji.

Komunikaty Targu Poznańskiego.

1) Targ Poznański otrzymał wiadomość z Kresów Wschodnich, że organizuje się na tegoroczny targ poznański wycieczka obywatelska z Wołynia, mająca na celu zwiedzenie Poznańskiego i Pomorza. Wycieczka ta zwiedziłaby również wzorowe gospodarstwa w Poznańskiem i na Pomorzu, celem zapoznania się z kulturą rolną naszej dzielnicy.

2) Dzięki szeroko rozwiniętej propagandzie zagranicznej przyszłego Targu Poznańskiego, zagranica wykazuje żywe zainteresowanie targiem. W ostatnich czasach Zarząd Targów otrzymał cały szereg zapytań ze strony Izb Handlowych, i Związków Zagranicznych, które zainteresowały sfery gospodarcze odnośnych krajów.

3) Miejski Urząd Targu Poznańskiego otrzymał wiadomość, że w tegorocznym Targu Poznańskim Brazylja wystawi swoje surowce, które zainteresowani będą mogli nabywać z pierwszej ręki.

4) Jak nam donoszą ze Szwajcarji, pod egidą Schweizerische Zentralstelle für Ausstellungswesen, przemysł szwajcarski weźmie udział w tegorocznym Targu Poznańskim.

5) Targ Poznański otrzymał wiadomość, że wycieczka kupców jugosłowiańskich przyjedzie na Targ Poznański.

6) Firma egipska z Kairu, mająca oddziały w Port Saidzie i Aleksandrji, oraz rozległe stosunki, pragnie nawiązać kontakt z polskimi eksporterami różnych towarów, mających zbyt na rynku tamtejszym.

7) Firma ze Smyrny, podająca referencje tamtejszej Izby Handlowej, pragnie przejąć przedstawicielstwo polskich fabryk tekstylnych.

8) Firma szwajcarska z Basel poszukuje poważnej firmy polskiej, mogącej przejąć hurtowną sprzedaż obuwia.

W sprawie wywozu do Czechosłowacji mączki ziemniaczanej i dwutlenku siarki za ulgową taryfą celną.

W myśl konwencji handlowej, zawartej z Republiką Czechosłowacką (D. U. R. P. nr. 111 str. 1266/1026 r.) mączka ziemniaczana i dwutlenek siarki mogą przy wywozie do Czecrosłowacji korzystać ze zniżki cel czechosłowackich, o ile odnośne przesyłki zaopatrzone będą w poświadczenia, stwierdzające ich zawartość.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Urzędy Wojewódzkie, będą na żądanie eksporterów wydawały odnośne certyfikaty, o ile interesenci przedstawią świadectwo pochodzenia towaru. Świadectwa powyższe winny być wygotowane przez właściwe Izby Przemysłowo-Handlowe lub inną organizację gospodarczą, upoważnioną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu do wystawienia świadectw pochodzenia, oraz winny być wizowane przez Konsulat Republiki Czechosłowackiej w Polsce lub Radcę Handlowego Poselstwa Czechosłowackiego w Warszawie.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 18 II. 1927 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	48,00 - 50,50
Żyto	38,00—39,25
Jęczmień na paszę	—32,00
Jęczmień browarny	34,50—36 50
Groch polny	40,00--46 00
Groch wiktorja	76,00 - 86 00
Owies	29,00—3 .00
Ziemniaki fabryczne	— 7,00
Otręby pszenne	—28.00
Otręby żytnie	—28,00
Mąka pszenna 65% wł. worka	—
Mąka żytnia 70% wł. worka	—
Mąka żytnia 65 % wł. worka	—

Tendencja słabsza

Ważne dla samodzielnych rzemieślników!

W poniedziałek, dnia 21 bm. wieczorem o godz. 7,30 odbędzie się w Resursie Kupieckiej zebranie rzemiosła bydgoskiego. Na porządku dziennym m. in. omawiana będzie nowa ustawa stemplowa jak i wekslowa przez specjalnych prelegentów. Wobec tak ważnych spraw, komplet wszystkich pożądany!

Związek Cechów.

Spółdzielnia Kredytowa z nieogr. odp. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 49 I p. podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 18. lutego br. zostały zmienione godziny urzędowania od 9—3 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W powyższych godzinach przyjmuje się członków, udziela się pożyczek, oraz przyjmuje się wkłady oszczędnościowe. **Zarząd.**

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 15 2 1927 roku.

Spędzono wołów — buhaji — krów — bydła 19 świń 429 cieląt 101 owiec 8
Razem 557 zwierząt.

Przebieg targu: Z powodu małego spędu notowania nie przeprowadzono.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

Poznań, dnia 18 2 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	3 ,50—39,50
Pszenica	47,50—50,50
Jęczmień	30,00—33,00
Jęczmień b.	33,50—36,50
Owies	29,25—30,25
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—57.00
„ „ 65 „ „ „ „	—58,50
„ pszen „ „ „ „	70,5 —73,50
Otręby żytnie	26,75—27,75
„ pszen.	—2 ,75
Groch polny	51,0 —56,00
„ wiktorja	78,00—88,00
Peluszka	31,00—33,00
Ziemiaki f	— 7,40

Ceduła Urzędow Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ dnia 18 lutego 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

8% dolarowe listy Pozn. Ziem Kred.	—7,90—8, (za 1 dolar.
6% list zboż. Pozn. Ziem Kred.	—23,50
5 % Pożyczka konwersyjna	—0,59

AKCJE BANKOWE

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	6 25 —6,50
Bank Związku Sp. Zarob. I—XI em.	11,30 —11,60

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Cegielski H. I. em.	28,50—29,—
Centrala Skór	33,00—34,—
Dr. Roman May I—V em.	61,00—61,50
Płótno I—III em.	0.13—0,14
Tri I—III em.	24,—24,50
Wytwornia Chem. I- III em.	0,65

TENDENCJA mocna.

Bank Polski płacił dnia 19. 2. br. za:

dolary amerykańskie	8,89—8,90
funty szterlingów	43,31
franki szwajcarskie	171,78
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	211,18
guldeny gdańskie	171,86
szylingi austrjackie	126,81
liry włoskie	38,47

Wartość złota. Minister skarbu ustalił wartość jednego grama czystego złota na dzień 19. lutego br. na 5 zł., 94,84 gr.

Stan pogody

Dzień godz.	Ciśnienie powietrza 700 mm +	Temp. pow. O. C.	Zachm. 0—10	Kierunek i szybkość wiatru
18, 2, 1 poł.	53, 8	—2,0	10	N. N. E. 5
18, 2, 9 wiecz.	57,0	—4,9	9	N. N. W. 4
19, 2, 7 rano	61,2	—11,4	3	N. 2

Temderatura doby ubiegłej: średnia —3,6 —0,7 najwyż. +12,2 najniższa —4,3 wysokość opadu —

.....A teraz może spać jak malenkie dzidzi.

Już oddawna musiała zaprzestać picia kawy. Nie miała innego wyboru, gdyż noce bezsenne, wzrastająca nerwowość i z każdym dniem bardziej dający się odczuwać upadek zdrowia, jakoteż utrata świeżego, kwitnącego wyglądu ostrzegły ją, że jakieś licho prowadzi z nią walkę.
Lekarz orzekł, że lichem tem jest kofeina i zabronił jej picia kawy. Jedną po drugiej używała namiastkę, ale żadna jej nie zadowoliła, zawsze odczuwała brak delikatnej, łagodnej woni i pełnej dobroci smaku tej przez nią tak ulubionej kawy.

Wreszcie znalazła kawę Hag!

Szczęśliwą się stała, gdyż mogła już pić prawdziwą kawę ziarnistą dowoli. I chociaż pije wieczorami 2—3 filiżanki tej kawy, śpi tak spokojnie, jak już dawno nie spała.
W przeciwieństwie do kawy zwyczajnej, kawa Hag, nawet w większych ilościach użyta, nie odbiera ani na chwilkę spokojnego, kojącego snu. Gdy ktoś wskutek picia kawy zwyczajnej robi się nadmiernie wrażliwym, co wywołuje przedwczesne starzenie się, niech pije tylko kawę Hag, bo odpada co do niej ten jeden skrupuł, jaki się ma wobec kawy zwyczajnej, a mianowicie nie ma w niej kofeiny, tj. tej jedynej substancji, która szkodzi sercu i nerwom. Kawa Hag nie jest żadną namiastką, lecz najszlachetniejszą i najwyborniejszą kawą prawdziwą, jaka tylko istnieje. Składa się ona z najlepszych gatunków kawy, które jej nadają delikatny zapach, pobudzający aromat i czysty smak kawy ziarnistej. Oto — czem jest kawa Hag.

Żadnej różnicy w smaku i aromacie nie można wyczuć między nią, a kawą zwyczajną z zawartością kofeiny, bo kawa Hag zawiera całą pełnię smaku i aromatu, oraz wszystkie esencjonalne oleje, nie dodano jej jakichkolwiek obcych substancyj, usunięto tylko kofeinę.

Kawa Hag umożliwia przeto korzystanie z przyjemnego smaku kawy, przy zupełnej gwarancji nieszkodliwości. Proszę przynieść sobie dziś jeszcze z najbliższego sklepu paczkę kawy Hag, a nie czekać do jutra. Ona przyczyni się do podtrzymania dobrego stanu zdrowia dorosłych i dzieci.

KAWA HAG OSZCZĘDZA SERCE

KAWA HAG
NIESZKODLIWA KAWA ZIARNISTA

Do firmy
KAWA HAG
GDAŃSK

Załączone: zł. 1.— w znaczkach pocztowych.
Proszę o przesłanie paczki próbnej Kawy Hag.

Nazwisko: .....

miejsce: ..... ul. .....

2323

Z bydgoskiego Krajowego Zakładu dla Ociemniałych dzieci.

(Wizytacja tutejszego Krajowego Zakładu dla Ociemniałych Dzieci i wprowadzenie w urząd nowo mianowanego dyrektora p. Józefa Mencla.

Dnia 10. lutego wizytował tutejszy zakład dla ociemniałych dzieci p. starostá krajowy Begale w towarzystwie wyższego radcy krajowego p. Szyszki i 3 członków Sejmiku Wojewódzkiego, a mianowicie: p. dra Krotoskiego, p. Szymana i p. Winowskiego. Komisji tej towarzyszyli ponadto żona p. starosty krajowego, starosta powiatu żnińskiego, p. Szczerbiński i członek Wydziału Powiatowego żnińskiego p. Michalski. Po wizytacji 3 klas 8-klasowej szkoły i przekonaniu się o wybitnych postępach uczniów, zwiedziła Komisja warsztaty, a mianowicie: szczotkarski, koszykarski, wyplatarnię krzeseł, mat, oraz pracownię ręcznych robótek dla dziewcząt, gdzie również podziwiano postępy i zręczność niewidomych wychowanków. Po przekonaniu się o wzorowym porządku w jadalni, sypialniach, przebywalniach i innych ubikacjach, zwołano wszystkich wychowanków, w liczbie 103, oraz pp. nauczycieli i urzędników na aulę, gdzie chór mięszany odśpiewał przy akompanjamencie orkiestry zakładowej i fortepjanu polonez Chopina As-dur, poczem odegrała orkiestra przy akompanjamencie fortepjanu i organów marsz Millera „Sobieski pod Wiedniem“.

Następnie przedstawił p. starosta krajowy zebranym nowego dyrektora p. Mencla, wybranego w myśl uchwały Wydziału Krajowego z dnia 26. października, r. ub., podkreślając, że przy wyborze dyrektora, atutem rozstrzygającym było zamiłowanie p. M. do muzyki, która tak żywo umie przemówić do duszy niewidomego, oraz wyrażając swe uznanie za dotychczasową pracę wychowawcom zakładu, życzył p. starosta nowemu dyrektorowi zbożnej pracy i wyraził swe przeświadczenie, że grono nauczycieli współpracować będzie z nowym swym przełożonym i tem samem zapewni nieszczęśliwej dziatwie jasną i swobodną przyszłość. Pan dyrektor Mencel dziękował następnie za okazane mu zaufanie i w zrozumieniu swego niełatwego zadania, przyrzekł stawać jako pierwszy do pracy, i jako ostatni ją opuszczać. „In necessariis unitas, in dubiis libertas, in omnibus charitas“, oto motto, które zawsze mu w spełnianiu swych obowiązków przyświecać będzie, to też w myśl tego wzywa pp. nauczycieli do lojalnej współpracy, dając im wszelką swobodę w indywidualnem kierowaniu powierzonej ich pieczy dziatwy niewidomej, podkreślając, że główną zaletą nauczyciela niewidomych jest czułe serce i umiejętność przemówienia do duszy niewidomego. Przy końcu swego przemówienia, prosi p. dyrektor wysoką Komisję o przydzielenie zakładowi na stałe ks. Prefekta, który mógłby w zakładzie i Schronisku odprawiać codziennie mszę św., i tem samem zaspokajać potrzeby duchowe Bogu serdecznie oddanych niewidomych.

Po odegraniu kilku solowych utworów muzycznych na fortepjanie, i organach, oraz po krótkiej deklamacji, dziewczynki z najniższych klas i bardzo czułej przemowie p. dr. Krotoskiego, udała się Komisja do Schroniska dla Niewidomych, by tamże omówić rozbudowę Schroniska, względnie kupno domu dla niewidomych mężczyzn. Pan starosta krajowy, odnosi się i do tej instytucji **bardzo przychylnie i obiecał udzielić Towarzystwu Opieki nad niewidomymi stotysięcznej pożyczki, celem przeprowadzenia tych planów,** oraz zamienić hipotekę, ciążącą na Schronisku na hipotekę amortyzacyjną, polecając zarazem zrzeszenie się wszystkich niewidomych pod sztandarem Tow. Opieki nad niewidomymi. Następnie Komisja wyjechała do Smukał, by i tamtejszy zakład poddać gruntownej wizytacji.

Życząc nowo obranemu dyrektorowi p. Menclowi zbożnej i owocnej pracy na nowym, trudnym, lecz wdzięcznym posterunku, nadmienić wypada, że p. M. jest synem znanego w Bydgoszczy pedagoga, a ostatnio rektora tut. szkoły św. Trójcy, i kuzynem znanego każdemu duszpasterza i działacza społecznego, ks. proboszcza Płotki, a żona p. M. jest córką znanego na gruncie bydgoskim obywatela polaka; p. M. zawsze i otwarcie występował jako Polak, czego dowodem było to, że Rada Narodowa wysłała go w 1920 r. podczas plebiscytu jako swego powiernika na Warmję.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

p. P. Runowo. Na razie nie skorzystamy.

Obserwator, Tczew. Niestety bardzo spóźnione.

P. Pruss, Koronowo. List otrzymaliśmy niestety za późno, wobec czego nie umieściliśmy go.

U golibrody.

— Ja nigdy nie miszlał, że pan Marszałek umi robić taki figli, i nastraszy całego Sejmu z papierowym rurem. Przyznaję, że jaby sze sam nastrachnił, ale znowu nie tak, żeby aż budżetu uchwalić. Ja miał raz całkiem podobny historji. Przychodzi do mnie jeden klient, a un miał szruby w głowy, i mówi: panie Katzendrek, pan mi ogoli albo ja pana zaszczele! I un przytem wywija z rewolwerowem lufem. Ja złapał zaraz za brzytwy i mówie: niech pan sziada, ja pana zaraz ogole i przytem zobaczymy, kto jest lepszy mordsinstrument, pański rewolwer czy moi brzytwy. Wtedy un dostał strach, żeby ja jemu gardło nie poderżnił, i już sze nie dał ogolić, ino zaraz uczekł.

Przyznać poczeba, że pan Marszałek dla Sejmu ma w jedny ręki dyety, a w drugi hundspajczy. Nu, ja sze nie dziwie, że Sejm woli pieniędzy niż smary. Un dosyć smary dostaje w prasy, a pieniędzy, żeby dostał nie wim jak dużo, to mu zawsze jest ich mało.

Szkoda, że pan Prezydent Mościcki złożył wizyty Poznaniu, zamiast przyjechać do Bydgoszczy. Bo choć Jemu w Poznaniu przyjęli z wielkim honorem, to jednak w Bydgoszczy miałby lepszy recepcyi. Naturalnie byłyby festony i chorągwi i orkiestry, na ulicy czymaliby do Niego wielkie mowy pan Fiołek i pan Pałaszewski, ale po tym urządowego programu my by Jemu pokazali ty intymny Bydgoszczy, my by Jego zaprowadzili na jazzbandu z flakami i urządzili dla Niego loteryi fantowy u Patzera. Naturalnie zrobiłoby sze z loterjem małego szwindlu, aby pan Prezydent wygrał na ni fajki albo gumowy szelki, albo szkarpetki — i wtedy Un musiałby przyznać, że Bydgoszcz ma nietylko wysoki kultury, ale jest i bardzo wesołe miasto.

Ostrzeżenie.

Związek Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na W. M. Gdańsk ostrzega robotników Polaków z Polski przed wyjazdem do Gdańska za pracą.

Od pewnego czasu zgłaszają się do naszej organizacji niemieckie firmy handlowe, ekspedycyjne, i inne, abyśmy im pośredniczyli siły robotnicze. Firmy niemieckie stawiają żądanie, aby przysłać do pracy robotników Polaków, obywateli polskich. Niemieccy pracodawcy dlatego żądają polskich obywateli do pracy, ponieważ tym polskim robotnikom mogą płacić tylko tyle, ile im się podoba. Polski robotnik, który przyjeżdża do Gdańska po pracę, jest zmuszony w wypadkach takich przyjąć pracę za wynagrodzeniem, jakie pracodawca podyktuje. Po części robotnicy polscy nie pracują za taryfą, która obowiązuje w Gdańsku. Przez to szkodzą robotnikom gdańskim. Nie dosyć, że łamią taryfę, ale będą wyzyskiwani przez pracodawców. Robotnikom polskim nie można w spornych wypadkach udzielać pomocy związkowej.

Odnosimy się do robotników obywateli polskich, z wezwaniem, aby nie przyjeżdżali za pracą do Gdańska, ponieważ największą szkodę wyrządzają sobie, sami, i przyczyniają się do nadmiernego wyzysku przez kapitalistów gdańskich.

W Gdańsku jest 16.000 bezrobotnych. Liczba ta w porównaniu z liczbą bezrobotnych w Polsce, jest stosunkowo o wiele wyższa. To zrozumienie powinien także posiadać robotnik w Polsce. Częściowo robotnika polskiego sprowadza do Gdańska wyższy stan guldena. Możemy stwierdzić, że robotnik obywatel polski, który przyjeżdża za pracą do Gdańska, żyje w tak niekorzystnych warunkach, że my z naszej strony możemy tylko robotnikom obywatelom polskim radzić, by do Gdańska za pracą nie przyjeżdżali.

Robotnicy sezonowi, są na innych warunkach usytuowani. Jednakowoż i tam warunki płacy i pomieszczenia są tak niekorzystne, że trzeba i robotników sezonowych ostrzegać przed wyjazdem do Gdańska za pracą.

Spodziewamy się, że apel nasz będzie przestrogą i robotnik, obywatel polski, nie będzie się sam przyczyniał do tego, aby go pracodawca wyzyskiwał.

Lendzion,
sekretarz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na W. M. Gdańsk.

CIĄGNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W siódmym dniu ciągnienia 5-tej klasy państwowej loterji, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

2000 zł. na n-ry: 8966 41625 55107 70817 76484 77864.

1000 zł. na n-ry: 15937 17934 22163 29036 31327 32003 38607 50793 65386 69959 70611.

600 zł. na n-ry: 9762 15752 18583 18636 35606 63972 64023 67957.

500 zł. na n-ry: 1629 2734 10622 26367 36075 38483 55175 44355 51786 53163 53450 54431 55590 67459 75966.

400 zł. na n-ry: 160 672 1159 1680 2119 2165 2509 3343 5847 8762 8919 15339 24339 25023 25717 26040 26179 27373 27882 28068 29238 29852 36875 39877 41891 42119 45533 46423 46450 46764 52355 55735 58609 59824 63074 63761 66534 71103 73267 73856 74499 77902 78477 79098.

Tylko 33 grosze dziennie
oszczędzaj przez miesiąc, a możesz kupić
los I. kl. 15. Loterji Państwowej
który już jest do nabycia w najszczęśliwszej i największej kolekturze na Pomorzu
Pawła Billerta, Toruń Nowom.-Rynek
co drugi los wygrywa = a można wygrać
600.000 złotych,
400.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000 itd
Cena 1/4 = 10 zł, 1/2 = 20 zł. 1/1 = 40 złotych.
Wpłacić można na P. K. O. 207 924 Poznań.
Proszę **zażądać bezpłatnie plan gry i przepisy loterji.** (3173

Z Tygodnia Akademika.

Dnia 1 lutego odbyła się w sali radzieckiej w Ratuszu posiedzenie Komitetu, na którem dyrektor Banku Polskiego, p. Woda jako skarbnik przedłożył następujące zestawienie dochodów:

Z kiermaszu dnia 2 stycznia	2.415,52 zł
z balu reprezentacyjnego dnia 5 stycznia	1.611,57 zł
z przedstawienia w Tetatrze Miejskim popoł. 5. I.	445,90 zł
z „Żywego Dziennika“ w dnia 9. I.	193,— zł
z przedstawienia w Teatrze Miejskim dnia 12. I.	599,60 zł
ze zbiórki i składek	2.262,05 zł
z koncertu Dubiska-Arrau	154,44 zł
	7.682,08 zł
Rozchód na wszystkie imprezy razem wynosił	1.524,98 zł
Remanent gotówką	6.157,10 zł
Do tego dochodzą składki zdeklarowane, a nie wpłacone	185,— zł
Dochód zatem netto wynosi	6.342,10 zł

Komitet postanowił złożyć społeczeństwu bydgoskiemu za tak szczere, życzliwe i czynne poparcie akcji „Tygodnia Akademika“ serdeczne i gorące podziękowanie, a w szczególności **kupiectwu za fanty,** które umożliwiły przy nadzwyczajnie małych wydatk. uzyskać tak wielki dochód z kiermaszu, **p. dyrektorowi Dybizbańskiemu** za trzykrotne używanie teatru na rzecz „Tygodnia Akademika“, **nauczycielstwu Szkół Dworcowej i św. Trójcy** za nadzwyczajnie ofiarną pracę nad wyuczen. dziatwy szkolnej sztuk odegranych w Teatrze, **pp. Irenie Dubiskiej i Arrauowi** za koncert, **p. Cynalewskiej** za śpiew solowy na kiermaszu, **Komendzie Placu** za dostarczenie orkiestry oraz **Magistratowi** za bezpłatne dostarczenie żywych kwiatów do dekoracji sali i na bal. Z ofiarodawców wymienić nam należy szczególnie **Tramwaje i Elektrownię** za składkę 500,— zł oraz **Tow. Akc. „Karbid“** za składkę 200,— w gotówce, redakcjom „Dziennika Bydgoskiego“ i „Gazety Bydgoskiej za poparcie wszelkich imprez Komitetu.

Osobne podziękowanie należy się sekcji zabawowej „Komitetu“, która z p. **redaktorową Janową Teskową,** jako prezeską na czele przygotowała dwie najwydatniejsze imprezy: kiermasz 2-go i bal reprezentacyjny 5-go stycznia. Pani Teskowej sekundowały w trudach i ofiarności (bufety mięsne i słodkie na kiermaszu) pp. mec. Jurkiewiczowa (wiceprezeska), Bilażewska, dr. Chrząszczewska, dyr. Dybizbańska, dyr. Guentzlowa, drowa Krzymińska, aptekarzowa Kużajowa, Łuczykowa, mecenasowa Maciaszkowa, Mazgajowa, Palędzka, profesorowa Pawłowska, inżynierowa Piotrowska, dyrektorowa Rolbieska, inspektorowa Rubenauowa, dyrektorowa Skalska, profesorowa Staniszewska, Stobiecka, Weynerowska Antoniowa i Zawitajowa i inne. Komitet nie zapomniał, że sale Teatru Miejskiego, hotelu pod Orłem, Strzelnicy i gimnazjum klasycznego oddane były „Tygodniowi“ zupełnie bezpłatnie.

Imieniem naszej młodzieży akademickiej składa niniejszem Komitet „Tygodnia Akademika“ za dowody tak ofiarnej życzliwości **serdeczne „Bóg zapłać“** i prosi o taką samą a daj Boże i większą — na przyszłość.

* * *

W toku zebrania wyłoniła się myśl wniesienia do Wojewódzkiego Komitetu prośby o przeniesienia czasu „Tygodnia“ z listopada, jak to było w ostatnich latach, na wrzesień, łącznie z czem Komitet m. Bydgoszczy miałby tymczasowo zachować swoie mandaty, m. i. także utrzymanie łączności między Komitetem tego roku a następnym.

Zebranie propozycję tę przyjęło.

Za Komitet „Tygodnia Akademika“:
Świtała, przewodn. Bzdawka, sekr.

Humor i satyra.

Rzemiosło lekarskie.

Chory: — Panie doktorze! Strasznie się męczę, cierpię okropnie; niech pan sprawi, abym dłużej nie cierpiał! Zabij mnie pan! Otruj mnie pan!

Lekarz: — Nie potrzebuję wskazówek; znam swoje rzemiosło!

Wiadomości z zoologji.

— Wylicz mi, Mądralski, kilka zwierząt drapieżnych! — Co? Nie znasz ani jednego? No to ty, Skrobkiewicz wymień choć jedno zwierzę drapieżne!

— Zwierzę drapieżne... proszę pana profesora, zwierzę drapieżne jest naprzykład pluskwa.

— Pluskwa? Skądże ci to przyszło do głowy? Dlaczegóż to pluskwa jest zwierzęciem drapieżnem?

— Bo, proszę pana profesora, człowiek się drapie, jak ona ukąsi.

Kompromis.

— Tatusiu, co to znaczy kompromis?

— Każde ustępstwo, czynione Niemcom, przy ich co raz to nowych żądaniach.

— Nie, tatusiu. To będzie nie kompromis, tylko kompromitacja

Wstydliwa.

— Mamusiu! — mówi maleńka Jadzia. — Ja się kąpać nie będę... kury zaglądają do okna.

— Głupia jesteś; któż się kur wstydzi?

— Ale kiedy tam jest i kogutek, mamusiu!

Czyta w gwiazdach.

Astrolog przyglądając się twarzy księcia medjolańskiego, Jana Galeasa oświadcza:

— Panie! Załatwij twe sprawy doczesne, albowiem nie będziesz żył długo.

— Skądże to wiesz? — zapytał książę.

— Z gwiazd, które badam, a które prorokują nieomylnie.

— A ty, mości astrologu, będziesz-li długo żył?

— Moja gwiazda przepowiada mi jeszcze około 40 lat życia.

— A zatem — zawołał gniewnie książę — abyś daremnie nie wierzył gwiazdom, umrzesz zaraz wbrew twoim wróżbom.

I kazał go natychmiast w swojej obecności powiesić.

— **OBYWATELE! Zwalczajcie napływowe i zawodowe żebractwo! Wspierajcie istotną nędzę, wykupując bloczki** z bonami dla żebraków! Bloki nabyć można w godzinach biurowych w Urzędzie Opieki Społecznej, ul. Bernardyńska 1, pokój 4.

PROGRAM W KINACH.

— **„Kobiety na sprzedaż“**, dramat w 10 aktach osnuty na tle walki z czynnikami deprawującymi społeczeństwo, walki z handlarzami żywym towarem i wogóle z ludźmi szerzącymi rozpustę. Obraz o wysokiem napięciu dramatycznem, nagrany przez artystów i policję nowojorską, znaną ze swego poświęcenia, energji i sprężystości. Matki, ojcowie, idźcie na ten film do kina „Kristal“, przekonajcie się jakie grozi niebezpieczeństwo waszym zbyt usamodzielnionym córkom. Nadprogram wesoła „Trójka hultajska“ z psem Rolfem i dziennik.

— **Kino „Nowości“** wyświetla w dalszym ciągu nadzwyczaj interesujący obraz p. t. „Moralność ulicy“. Wielki 10-aktowy ten dramat życiowy, w którym w głównych rolach występują znani utalentowani artyści Werner Krauss, Evi Eva, Ernest Hofmann i inni, smakoszów sztuki filmowej w zupełności zadowoli. Nadprogram bardzo wesoła komedja w 3 aktach, dopełnia wspaniałą całość. Kto odwiedzi kino „Nowości“, ten doprawdy nie pożałuje, bo pozna życie ulicy i beztroski humor rozpromieni najczarniejszą duszę.

— **Pola Negri**, światowo znana odtwórczyni ról charakterystycznych, w wyświetlanym obrazie w kinie „Marysieńka“ p. t. „W szponach kokietki“ grą swą wzniosła się ponad znane nam poziomy jej talentu. Miłe, pełne skoncentrowanej emocji, znakomite perypetje zdrad małżeńskich, stanowią tło treści obrazu. Przepych nowoczesnych strojów uzupełniają wyśmienitą całość. Na scenie występy artystów, zmieniających swój repertuar z każdą zmianą programu filmowego. W niedzielę program niniejszy grany będzie po raz ostatni.

— **Kino „Corso“** wyświetla dziś po raz ostatni drugą i ostatnią serję „Asa pikowego“ p. t. „Przekleństwo złota“. Na scenie występy akrobaty-komika p. Donska z żywą lalką i najmłodszego tancerza świata, 5-letniego chłopca.

— **Stan wody na Wiśle.** wynosił w dniu 19. lutego rano: Zawichost 0,93, Warszawa 1,44, Płock 1,03, Toruń 0,84, Fordon 1.00, Chełmno 0.82, Grudziądz 1,20, Korzeniewo 1,50, Piekło 0,72, Tczew 0,44. Einlage 2.22, Schievenhorst 2,50, Brdyujście 3,16. Woda opada. Kra płynie na ⅔ szerokości rzeki.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie zarządu okręgow. Chrześc. Związków Zaw. i poszczególnych komisyj, odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 2, w sali „Ogniska“, ul. Jagiellońska 71. Z powodu b. ważnych spraw **komplet konieczny.**

Kałdowski, prezes.

Baczność Rzemieślnicy! W poniedziałek, dnia 27 bm. wieczorem o godz. 7,30 w lokalu Resursy Kupieckiej odbędzie się zebranie samodzielnego rzemiosła Bydgoszczy, na które z powodu ważnych spraw uprzejmie zapraszamy.

Związek Cechów.

„Halka“. W poniedziałek, 21 bm. o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha, przy ul. Jana Kazimierza. Ze względu na odbyć się mający występ chóru w pierwszą niedzielę kwietnia, uprasza się wszystkich członków czynnych o regularne i punktualne uczęszczanie na lekcje. Lekcje odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 8 wiecz.

Klub Tow. „Amicitia“ przypomina swym sympatykom i zaproszonym gościom, że zabawa karnawałowa odbędzie się dziś w sobotę w pięknie udekorowanej sali hotelu Lengninga. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Początek punktualnie o godz. 8,30 wiecz.

K. S. „Korona“. Dziś w sobotę, 19 lutego, o godzinie 7 wiecz., w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski, odbędzie się zebranie informacyjne w sprawie niedzielnych zawodów. Uprasza się o przyniesienie garniturów II drużyny, ce-

Stow. Młodych Polek „Zorza“. Zebranie plenarne w poniedziałek, 21. lutego w salce parafjalnej o godz. 7.

Tow. Uczniów Kupieckich. W niedzielę, dnia 20 bm. odbędzie się wycieczka. Zbiórka o godz. 2,15 na placu Piastowskim. Uprasza się o liczne przybycie.

Tow. Terminatorów. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. w Domu Czeladzi o godz. 3-ciej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

Związek Pracowników Gastronomicznych w Bydgoszczy prosi członków o przybycie do biura po odbiór swoich legitymacji i zapisywania się w biurze Społecznego Pośrednictwa Pracy.

Towarzystwo Filatelistów w Bydgoszczy, prosi o przybycie członków na zebranie we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 19-tej w Resursie Kupieckiej (salka klubowa) . Goście i sympatycy mile widziani.

Sokół Bydg. IV Bielawy. Zebranie plenarne we wtorek, 21 bm. o 8-ej w salce posiedzeń druha Ferenca, ul. Senatorska 76. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o komplet.

Tow. Młodych Polek „Przedświt“. W niedzielę 20 bm. o godz. 4,15 miesięczne zebranie starszego oddziału, w salce parafjalnej.

Tow. Uczniów Kupieckich. Członków, którzy pragną uczestniczyć w kursie malowania plakatów, przyjmuje się jeszcze w niedzielę o godz. 9,30 przed poł. w szkole handlowej, ul. Jagiellońska, róg Konarskiego.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie w czwartek, 24 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengninga, przy ul. Długiej. Uprasza się o liczne przybycie.

„Sokół“ Bydgoszcz I. Zebranie „Komitetu Budowy Sokolni“ oraz zarządu, odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Żółkiewicza.

Podoficerowie Rezerwy. We wtorek, 22 bm. o godzinie 7 wiecz. uroczyste rozdanie nagród z ostatniego strzelania, połączone ze skromnym wieczorkiem. Uprasza się wszystkich członków o zgłoszenie ilości uczestników do wtorku godz. 4, u prezesa Koła, p. Glazika, Gdańska 163.

Tow. Muzyczno-Orkiestralne. Jutro, w niedzielę o godzinie 4 po poł. próba w auli szkoły wydziałowej przy ulicy Konarskiego. Ze względu na zbliżający się popis, komplet konieczny.

Związek Oficerów Rez. R. P. Koło Bydgoszcz. Zebanie miesięczne odbędzie się we wtorek dnia 22 bm. o godz. 20 w Kasynie Oficerskiem 62 pp. przy ulicy Jagiellońskiej 78. Uprasza się o liczne przybycie. Równocześnie zaprasza się na zapowiedziany przez Dow. 62 p. p. wykład, który odbędzie się w poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 16 w temże kasynie.

Tow. Gimn. Sokół Bydgoszcz III. Bieg leśny w niedzielę, 20 bm. o godz. 14. Zbiórka druhów o godz. 13,25 na ul. Kossaka.

Tow. Powst. i Woj. Bydgoszcz „Macierz“. Zebranie zarządu i komisji zabawowej odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godzinie 6, w sali Patzera. Komplet konieczny.

Tow. Teminatorów. Nadzwyczajne walne zebranie w niedzielę 20 bm. w Domu Czeladzi. Przybycie wszystkich członków pożądane.

Baczność „H. K. S.“! Zbiórka wszystkich członków w niedzielę, 20 bm. o godz. 11, na dziedzińcu gimnazjum humanistycznego, ul. Grodzka.

Zebranie plenarne Koła Stow. N. N. S. P. odbędzie się we wtorek 22 bm. o 7,15 wiecz. w szkole wydziałowej męskiej. Porządek obrad następujący: 1) Referat na temat „Pogadanki w pierwszym roku nauczania“ — kol. Bazyli. 2) Referat „Samopomoc koleż.“ — Beyer. 3) Komunikaty. 4) Wolne głosy.

O. P. N. Sokół V Okole-Wilczak. Z powodu niedzielnych zawodów schadzka informacyjna dziś o godzinie 7 wieczorem w lokalu pod „Aeroplanem“ ul. Nakielska. Komplet I, II i III drużyny pożądany.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę 23 bm. o godz. 20, plenarne zebranie w sali hotelu Lengninga, ul. Długa 56. Na porządku dziennym interesujący referat i różne inne sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Baczność Krawcy. Zebranie filji Krawców i Krawczyń Z. Z. P. odbędzie się w poniedziałek wieczorem o godz. 8 w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20. Sprawa bezpłatnego kursu kroju. O liczne zgłoszenie się prosi

Zarząd.

Zebranie Tow. ośw. „Lech“ odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. w lokalu p. Mellera (Plac Piastowski), o godzinie 8 wiecz. Na porządku dziennym jest wykład prof. p. Monowida i sprawa budowy parkanu na ogródkach, wobec czego uprasza się o liczne przybycie wszystkich członków. Równocześnie przpomina się członkom o odbyć się mającym podkoziołku.

Bal karnawałowy Tow. Czeladzi odbędzie się w niedzielę, 27 bm. u p. Wicherta „Stara Bydgoszcz“. Szczegóły później.

Tow. hodowców drobiu. Walne zebranie w sobotę, dnia 19 bm. wieczorem, o godzinie 8-ej, w sali p. Wicherta. Goście mile widziani.

Tow. Miłośników Sceny. W sobotę, 19 bm. próba teatralna w restauracji p. Zółkiewicza, ul. Śniadeckich 18 (róg ul. Sienkiewicza).

Stow. Młodych Polek. W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się na salce obok kościółka na Czyżkówku zebranie plenarne. Uprasza się o przybycie wszystkich druhen. Goście mile widziani.

H. K. S. Doroczne walne zebranie Harc. Klubu Sportowego, 24 bm. o godzinie 7,30 wieczorem w sali „Ogniska“. Prawo głosu mają jedynie ci, którzy uregulowali składki do końca 26 r. Zaproszenia na „Ostatni wieczór maskowy“ można odbierać w księgarni p. Gieryna.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę odbędzie swoje miesięczne zebranie w niedzielę, 20 bm. o godz. 3 popoł. w szkole św. Jana.

Baczność T. C. L. w Wielkich Bartodziejach!

W niedzielę, 20. lutego o godz. 5 popoł. odbędzie się w lokalu szkoły miejscowej miesięczne zebranie T. C. L. w Wielkich Bartodziejach, połączone z **wieczornicą ku czci Henryka Sienkiewicza** z następującym programem:

1) Zagajenie i powitanie gości,
2) Wykład o Henryku Sienkiewiczu wygłosi nauczyciel p. Hinc.
3) Przezrocza: Tatry, z prelekcją nauczyciela p. Grzegorka.
4) Czytelnictwo.
5) Sprawy bieżące.

Uprasza się Szanowne Obywatelstwo o liczny udział w tej wieczornicy i o gorące poparcie tej akcji kulturalno-oświatowej.

Podkomitet T. C. L.
w Wielkich Bartodziejach.

— **W Barze Angielskim** ul. Gdańska (obok kina Kristal) w sobotę o godz. 7. i w niedzielę o godz. 6-tej występy nowych artystów-komików. Orkiestra salonowa z kapelmistrzem p. Orłowskim. Kuchnia wydaje smaczne potrawy, a specjalnie szynkę wędzoną z chrzanem, nogi wieprzowe z kapustą i flaki po warszawsku z pulpetami. Bufet zaopatrzony obficie w rozmaite smakołyki i dobre ciasta własnego wypieku.

Podziękowanie. (3789

Za oddanie ostatniej przysługi

ś. p. Józefowi Kubiakowi

posterunkowemu Policji Państwowej składam **serdeczne podziękowanie** p. Komisarzowi Bestyńskiemu, Komendzie Policji i Kolegom Zmarłego.

Narzeczona.

Obwieszczenie.

Wskutek podwyższenia cen cukru przez Bank Cukrownictwa kosztuje

1 funt cukru w detalicznej sprzedaży **75 gr.**

Cena obowiązuje od 15 II. 1927.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spoż.
Deutscher Detaillistenverein
Firma „Polrux“. (3734

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 lutego 1927 r. o godzinie 11 przedpoł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówką **w Majętności Mgowo, poczta Wiewiórki, powiat Wąbrzeźno:**

maszynę do pisania, szafę żelazną, 4 jałówki i lokomobilę (syst. Cegielski)

3748) **Główczewski**, komornik sądowy, **Wąbrzeźno.**

Odwołanie.

Ogłoszona **licytacja** na dzień 24 lutego 1927 r. przy **ul. Jagiellońskiej nie odbędzie się.**

3802) Oddział Kontroli Skarbowej w Bydgoszczy.

Hurtowny handel sera

Telef 1108. **AUGUST LATTE, Bydgoszcz** Św. Trójcy 12e

dostarcza wszelkie gatunki

sera i wędlin

pocztą lub koleją. — Prospekty gratis. (3761

Państw. Nadleśnictwo Różanna

Dnia 25 lutego 1927 przed południem o godz. 10 sprzedawać się będzie publicznie najwięcej dającemu w lokalu p. **Bryckiego w Mąkowarsku**

drewno opałowe i użytkowe sosnowe

ze wszystkich leśnictw. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. Płacić należy rachmistrzowi, obecnemu przy sprzedaży. (3339

Gazownia Miejska Bydgoszcz

ma na sprzedaż (3786

Dynamo na prąd zmienny

z tarczą 400 Ø. 200 szeroką, volt 500, nawinięcie miedziane, amp. 3×53,2. Oferty pod adresem: **Gazownia Miejska w Bydgoszczy** najdalej do dnia 1 go marca br

Poszukuję dzierżawy

składu

w centrum, nadający się na skład towarów krótkich. Płace czynsz za rok z góry. Of. do Dz. Bydg. pod „C. A.“ (3790

Zamienię nowy

fortepjan

czarny, marki zagranicznej na (3774

samochód

używany w dobrym stanie. Of. upraszam do Dz. Bydg. pod „1280“.

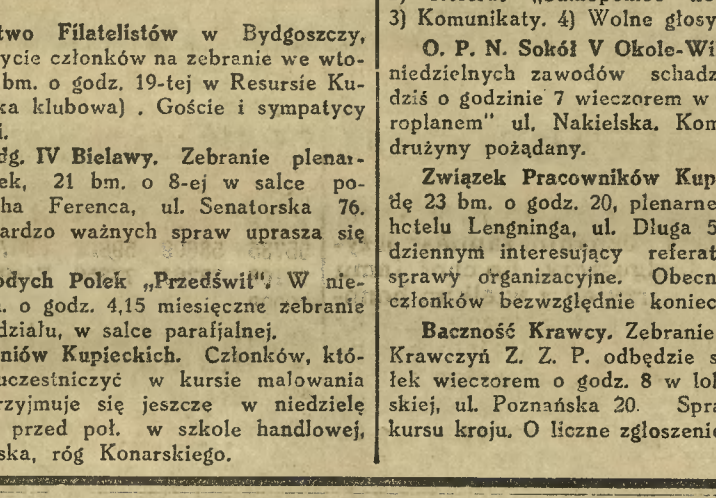

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 22. bm. przed południem o godz. 11 będą **w Brdyujściu** przed restauracją Kowalewskiego przez licytację najwięcej dającemu gotówkę następujące przedmioty sprzedane:

bufet dębowy, kredens, stół, 6 krzeseł, zegar stojący, umywalka z płytą marmurową i dwa stoliki nocne. (3782

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprawy podatkowe

(we wszystkich instancjach) — załatwia szybko

„Biuro obrony obywatelskiej“
red. St. Sokołowskiego
Bydgoszcz, Lipowa 3, II ptr. - od 9—12 i 3—6 popoł.
37 6

Fabryka Czekolady - Marcepanu
„WANDA“
Tel. 1547 **Bydgoszcz** Długa 66
poleca w wielkim wyborze
artykuły wielkanocne
jak: jajka, zajączki, baranki, rozmaite figurki fantazyjne z cukru czekolady i marcepanu. Półfabrykaty, kowerture, masę marcepanową, nugat, grylarz i masę do pieczenia. (3780
Uprasza się o zwiedzenie wystawy w lokalu fabrycznym.

Trzodę chlewną bekonową

160—180 funtów żywej wagi **kupuje stale** na targowicy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy (3747

Fabryka Konserw Mięsnych T. A.
w Bydgoszczy **Telefon 420**

Cena w bieżącym tygodniu do 88 zł. za 50 kg. — Od dnia 25 b. m. kupujemy również bydło **I. klasy** powyżej 450 kilo żywej wagi.

Z dniem 14 bm.
przyjmuję codziennie
przy ul. Gdańskiej 19
od godz. 9—11 i od 3 5.
3428) **Dr. Soboczyński**

W. Cz. Andrzejewski
dentysta, ulica Świadectwa 11.
Zęby sztuczne plomby od ½ złotych
złote korony 20 zł.
Pierwszorzędne wykonanie. 487

Józef Metelski
Bydgoszcz, ul. Długa 50
poleca po niskich cenach
pończochy, rękawiczki, skarpetki, kołnierzyki, krawaty, trykotaże, bieliznę damską i męską, fartuchy, oraz galanterję skórzaną. (3719

Przez miesiąc luty!
Celem wprowadzenia detalicznie po cenie hurtowej!
Najlepsza i najtańsza
Woda kolońska 80%
„POMORZANKA
Flakon grm 25 - 50 - 100 - 200 - 400 - Litr.
Cena zł: 0,75 1,10 1,75 3,25 6,25 12,00
Sprzed ż: Skład specjalny perfumerji
M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 8
Drogerja Teatralna, Plac Teatralny 3
(21279

Gąsiory i dachówki
Cegłę mocno paloną
Cegłę sufitową porowatą
Płyty ścienne „
Kamienie z otworem „
Płizy gliniane 5 cm. gr 16×16 cm.
dostarcza drogą kołową i wodną
A. Medzeg
Cegielnie parowe (25673
Fordon n. Wisłą. — Telefon nr. 5.

LINY KONOPNE
Sznury na bieliznę białe kręcone i plecione
Sznury konopne do pakowania
Sznur konopny na pakunki do maszyn, rur wodociągowych, kanalizacyjnych i t. p. zwyczajny i smołowcowany
Linki oplecione dla straży ogniow.
Pasy parciane do elewatorów i t. p.
Postronki dla koni i t. d.
dostarcza
Fabryka Wyrobów Powrożniczych I. M. SZLEZYNGIERA w BĘDZINIE
ul. Kościuszki 4, telefon 108. (3667

PISTOLET Marka fabr.

STRASZAK NR. 2.
Ostatnia nowość!
Kolosalny wystrzał. Wygodny, płaski, długości 11 cm. Najlepsza obrona od napadów, na wycieczkach, do rowerów, do samochodów, do furmanek, obrona od złodziei domów podmiejskich, dla nocnych stróży, starter, dla klubów lekkoatletycz. Cena z przesyłką zł 12, — naboi 50 sztuk zł 5, — futerał zł 2.50, — oliwa 50 gr. Pozwolenie nie potrzebne. **Karabinek - wiatrówka** — nowość amerykańska, magazynowa na 50 strzałów, nabija się odrazu 50 kulek, klucz syst. Winchestra, najlepsza i najtańsza zabawa w pokoju i w ogrodzie (wystrzał 2½ gr.) piękne wykończenie i bronzowanie kal. 4½ mm. Pozwolenie nie potrzebne. Zł 58, — 1000 kulek 2.50, — futerał zł 15, flintpas zł 5.50 i 7.50. Kupujemy używane dubeltówki i zamieniamy, reperujemy. Porady jak należy poprawić strzał śrótowy. Na odpowiedź 20 gr znaczek. Adres wyciąć i zachować. Cenniki broni i sportu bezpłatnie. Przy zamówieniach ½ zadatku. Firma znana od 1908 roku. **„HERKULANUM“, Składnica broni palnej, artyk. sportowych i harcerskich T. Falkowskiego, Warszawa, ul. Emilji Plater nr. 20,502.** (10.2

Żądać wszędzie
pierwszorzędnej jakości obuwie
OBUWIE MĘSKIE
Marko
GOODYEAR WELT
Generalna reprezentacja i skład fabryczny **Poznań, Sw. Marcin 41.** (3470

Prosimy zanotować numer naszego **telefonu**
801
Franciszek Kosznik
Fabryka Mydeł
Bydgoszcz, Bocianowo 4.
3717)

Polecamy
do natychmiastowej dostawy po cenach oryginalnych:
wypielacze Dryg. „Hexe“
„ „ „Pflanzenhilfe“ (Hey)
„ „ „Siedersleben-Saxonia“
„ „ „Dehne“ 2346
Na życzenie służymy chętnie odwrotnie najkorzystniejszą ofertą.
Adolf Krause & Co. T. z o. p.
Toruń-Mokre **Tel. 646**

Czy odgadniecie?
nie to orja nie podział
Z-A-N-O-P-N
B-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I
Tak drogie i nieporządane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubranie i płaszcze męskie i damskie, kołdry watowe, zegarki złote, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie.
Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć w szereg **które oznacza trzy miasta polskie.** Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę.
Posiadamy dużo listów dziękczynnych.
Łódzki Eksport Włókienniczy, Łódź nr. 3.
Skrzynka pocztowa nr. 361. (3663

Kowadła, imadła, wiertarki, kuźnie polowe i gwintownice
oraz 1991
wszelkie narzędzia kowalskie i ślusarskie
pierwszorz. jakości, poleca po przystępnych cenach
Fa. Jul. Musolff
Towarzystwo z ogr. poręką
ul Gdańska 6. **Bydgoszcz** Telefon nr 26

Zakup i sprzedaż
złota, srebra
oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492) wchodzących.
Henryk Kaszubowski
zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 26.

Wróciłem
Dr. med. Meysner
Specjalista chorób płuc
Smukała tel. Bydgoszcz 1576.
(3695

Nauki
księgowości, korespondencji i stenografji polskiej i niemieckiej udziela
G. Vorreau,
rewizor ksiąg,
ul. Jagiellońska 14.
(F-1621

Jelita
środkowe
wołowe i wieprzowe.
Schulz,
ul. Dworcowa nr. 18d.
Tel. 28[illegible] (02850

Na sezon nadchodzący polecam
Sukienki jedwabne modne . . . . . od zł 20.—
„ z najlepszej crêpe de chine . „ „ 43.—
„ szewiotowe, haftowane . . . „ „ 12.—
Kostjumy sportowe i gabard. tanio z własn. pracowni
Płaszcze damskie sukienne . . . . od zł 35.—
„ **gumowe** męsk. i damsk. w wielk. wyborze b. tanio
Ubrania męskie gabardyn. i kamgarn. tanio
Kapelusze damskie jedwabne . . . . od zł 6.75
Bluzki, bielizna damska i męska w wielkim wyborze tanio. **Pończochy, skarpetki, welony ślubne, szale jedwabne,** oraz **wszelkie towary krótkie** polecam jaknajtaniej — Urzędnikom państwowym oraz kolejowcom udzielam kredytu. (27066
Leon Dorożyński, Bydgoszcz
ulica Długa nr. 49, róg Jezuickiej.

Radio-aparaty i części

na korzystnych warunkach spłaty
poleca
„Elektrotechnika“
Sp. sąd. zap. (2 032
właśc. Inż. M. Bruharzewicz i K. Wrycz-Rekowski
Bydgoszcz, ulica Toruńska 181. Telefon 14-50.
Wykonujemy także **stacje elektryczne** dla siły, światła, telefonów itp.

Skóry podeszwowe wierzchnie meblowe introligatorskie
Podeszwy gumowe Trelleborga od 2.20 do 2.50
Wkładki filcowe i korkowe - Kopyta warszawskie
Filce - Wszelkie przybory szewskie i siodlarskie
E. Guhl i Ska, Bydgoszcz, Długa 45. Tel. 51.
Hurt (2 66 Detal

Ericsson
Polska Akcyjna Spółka Elektryczna
Warszawa - Al. Ujazdowskie 47.
Łódź - ulica Piotrkowska nr. 79.
Sygnalizacja pożarowa.
Sygnalizacje: ostrzegawcze i alarmowe wszelkiego rodzaju. 3665

Poważne przedsiębiorstwo na Pomorzu
poszukuje zaraz dzielnego
zastępcę wzgl. wojażera
do sprzedaży mebli i listew ram do obrazów
na byłą dzielnicę pruską właściwie Gdańska.
Wymagane władanie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Pierwszeństwo mają panowie, którzy u odnośnej klijenteli są wprowadzeni.
Szczegółowe zgłoszenia z dołączeniem fotografji i podaniem dotychczasowej działalności pod **nr. 3669** do „Dziennika Bydgosk“. (3669

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 21. b. m. po południu o godzinie 3 będą przy **ul. Podolskiej nr. 18** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty sprzedane: (3781

maszyna do pisania (Remington), stolik 2 krzesła biurowe, regał stół biurowy i mała drukarka z czcionkami

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Poszukujemy od 1 marca r. b.

ekspedjentkę

tylko **pierwszorzędna siłę** z branży, oraz **uczennicę.**

Oferty piśmienne do **Roman Lewandowski, Gdańska 8.**
Pierwszorzędny magazyn art męskich (3811

Stary Rynek nr. 16-17

Agentura

„Dziennika Bydgosk."

NOWOŚCI CODZIENNE.

w lokalu

„BYDGOSZCZANKA".

Ważne dla Grudziądza!

Szan. Czytelnikom i sympatykom Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu podajemy do łaskawej wiadomości, iż **otworzyliśmy**

filję Dziennika Bydgoskiego

w Grudziądzu, Rynek nr. 15 - tel. 713.

Przyjmowanie zamówień na abonament, ogłoszenia, druki i prace introligatorskie. — Luźna sprzedaż „Dzienników". Codziennie o godzinie 4-tej po południu najświeższe dzienniki.

Wielki

bal maskowy

urządza

W sobotę, dn. 19. II. 27.

Restauracja Parkowa

Bydgoszcz - Kapuściska

ul. Fordońska 52-53

Tel. 1487. (3778

1-2 pokoje

wzgl. skład przy Dworcowej, możliwe przy Dworcu, lub w pobliżu potrzebny. Zgł. pod „30" do filji Dzien. Bydg. F-1752

Szanownym Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego **w Osiu** podajemy do łaskawej wiadomości, iż otworzyliśmy

AGENTURĘ

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"

u p. Florjana Majki

skład papieru

Osie, pow. świecki.

Przyjmowanie zamówień na „Dziennik Bydgoski". — Codziennie po południu najnowsze Dzienniki. (1973

REKLAMA

w „DZIENNIKU BYDGOSKIM"

ODNOSI NAJLEPSZY SKUTEK!

Izba Przem. - Handlowa

w Bydgoszczy.

8 plenarne posiedzenie

odbędzie się

w czwartek, dnia 24 lutego 1927 o godz. 11 przed południem

w sali orad Izby Przemysłowo Handlowej **w Bydgoszczy.**

PORZĄDEK OBRAD:

Posiedzenie jawne.

1. Komunikaty Prezydjum. 3803
2. Sprawozdanie z działalności Izby.
3. Ustalenie składu stałych wydziałów i komisji rewizyjnej.
4. Wybór Komisji Rzeczoznawców.
5. Zatwierdzenie rachunku wpływów i wydatków za rok 1926.
6. Uchwalenie regulaminu nadawania świadectw uznania i dyplomów honorowych przez Izbę Przemysłowo - Handlową.
7. Wnioski o udzielenie zapomóg.
8. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej o zestawie rejestrowym na towarze.
9. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej o radcach handlu zagranicznego.

Posiedzenie tajne.

Ogłaszajcie!!!

w Dzienniku Bydgoskim.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy 5 cyfr = 1 słowo — w z. a = każde stanowi słowo

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia wchodzące pod niniejszą rubrykę obliczają się za mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Leczę
chorych wyłącznie ziołami zagranicznemi, krajowemi choroby płuc, żołądkowe, weneryczne, rany i kobiece. Przyjmuję od 10—12 i od 3—4. po poł. Antoni Bogacki, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 30.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
40 mórg pszennej ziemi za 10.000 zł. sprzeda Nowakowski Dworcowa 69. (F-1821

Majątek
900 mórg pszennej ziemi do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. 600 mórg pszennej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, cena 22 tys. dolarów „Stella" Dworcowa 64. F-1825

Folwark
1000 mórg kujawskiej ziemi za 400.000 zł, 750 mórg 200.000. 500 mórg 180.000 200 mórg 50.000, 150 mórg 40 000 na sprzedaż. Biuro Centralne Dworcowa 69. Nowakowski. F-1820

Dom
bez żadnego długu w Rynku z wolnym składem, mieszkaniem i całem urządzeniem na sprzedaż Cena bardzo przystępna. W. Wilantewicz Golub, Rynek 19. 3595

Budynek
2-piętrowy na Okolu przy tramwaju z wolnem 4-pokojowem mieszkaniem, z składem, dużem ogrodem z powodu innego przedsiębiorstwa tanio na sprzedaż Grunwaldzka 130 gospodarz. 37 3

Domek
z ogrodem frontowym, blisko dworca, za 5.000 zł. sprzedam zaraz. Wiad. w Dzien. Bydg. (3683

2 domy
parterowy i II-piętrowy, przy wpłacie 10—15 tys. zł na sprzedaż. Bl. wiad. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33. (F-1828

Skład
cukierków i kawy, w bardzo ruchliwym punkcie, sprzedam natychmiast. Cena 4.500 zł. Zgłoszenia Nalazek, Chrobrego 13. (F-1838

Na sprzedaż.
1 eleg. szory na pojed. i 2 robocze półszorki. Zgł. pod „Szory" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1819

Okazja!
Sypialnia nowa na dąb malowana, korzystnie sprzedam Sieradzka 8. (3768

Wila
komfortowa z ogrodem przy tramwaju sprzedam za 15.000 zł. Nowakowski Dworcowa 69. (F-1826

Ślusarnia
mała z dobrą klientelą za 2.000 zł. zaraz na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje Z. Witkowski, Tczew, ul. Pomira 6. (3777

Rower
w dobrym, stanie, z wolnym biegiem bardzo tanio na sprzedaż. Pomorska 60, w podwórzu. (3784

Pianino
czarne, krzyżowe korzystnie na sprzedaż. Koerdt Królowej Jadwigi 4 b. (3772

Bryczkę
sprzedam. Ujejskiego 33. (3688

Motor
elektryczny, 3/4 K. M., nowy, typ. A. E. P., zbiornik na wodę 2000 litr., tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 141, dom tylny. (3760

Szpic
francuski na sprzedaż za 50 zł. Adr. wskaże filja Dzien. Bydg., Dworcowa 2. F-1833

Gramofon
na sprzedaż. Łokietka 1. II. p. od godziny 2—7. (3731

Rower
za 60 zł. sprzedam. Ulica Gdańska 58. (F-1786

Maszynę
do gięcia kółek wózikowych (Telgenrolmaschine) sprzedam. J. Switalski, Poznańska 6. (3752

Na raty
kanapy, leżanki, materace poleca tanio Tapicernia, Jagiellońska nr. 4, drugie podwórze. (3770

KUPNA

Pierze
całe lub darte w większą ilość kupię Oferty z podaniem ceny do filji Dzien Bydg Dworcowa 2. pod „Pierze". F-1814

Kupię
kotły miedziane używane na wyroby cukrowe. Adr. wskaże Dzien. Bydgoski. (3764)

Kupię
szysówkę, walcówkę, walce i rozmaity inwentarz do wyrobu cukierków. Łask. of. upr. pod „F. 300" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1672

100 lub więcej
krzeseł nowych lub używanych kupię. Ul. Król. Jadwigi 17. (3759

LEKCJE

4 miesięczne
kursy robienia kapeluszy. Opłata zniżona Chocimska nr. 2, parter Zapisy od 5—7. F 1815

POSADY WOLNE

Poszukuję
zaraz panienki do składu kolonjalnego i restauracji biegła w rachunkach. oraz władającą językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie L R Wasilewski Lidzbark (Pomorze) (3775

Czeladnicy
szewccy, zdolni na męską szytą robotę, damskie wywrotki drewniane obcasy, dziecięce i reperacje, poszukiwani. Wypniewski, Plac Poznański 12. (3752

Uczennice
do szycia i kroju przyjmuje. Jagiellońska 7, II A. Zytowicz. (3765

Zdolny
podróżujący z branży tow krótkich nie niżej lat 23 może się zgłosić Zgłosz w soboty wieczorem o godz. 8 mej lub niedzielę o 9—11 ul. Dworcowa 31a II. lewe.

Służąca
z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych na wsi może się zgłosić natychmiast Oberża w Kruszynie stacja Pawłówek pow. Bydgoszcz. (3749

Służąca
umiejąca dobrze gotować, do wszelkich prac domowych potrzebna. Gdańska nr. 139III. (3762

Uczeń
szewcki potrzebny. Bydgoszcz-Okole, Chełmińska nr. 14. (F-1779

POSADY POSZUKUJĄ

Frebianka
znająca gruntownie język polski, szycie, poszukuje posady do dzieci. Zgł pod „K. B." do filji Dzien. Bydg. (F-1818

Poszukuję
posady wychowawczyni, umiem haftować i szyć. Zgłosz. do filji Dz Bydg Dworcowa nr 2. pod „Wychowawczyni". (F-1822

Cukiernik
młody, z dobrą praktyką, dobrze obeznany w czekoladkach i wyrobie ciastek, posiadający świadectwa krajowe i zagraniczne poszukuje posady. Miejscowość obojętna. ewent. do obsługi. Łask. oferty uprasza do Kurjera Poznańskiego, Poznań pod numer „14.003". 3788

Dziewczyna
z wioski, uczciwa i pracowita, umiejąca gotować, poszukuje posady od 1. 3. Burchardt, Bydg.-Okole, ul. Grunwaldzka nr. 103. (3756

DZIERŻAWY

Dzierżawa
320 mórg, pełny inwentarz, ziemia buraczana, 20.000 złotych, do oddania. Szarek, Dworcowa 90. (F-1793

Lokal
sklepowy przy ulicy Gdańskiej do odstąpienia Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Lokal" (F-1831

MIESZKANIA

Pokój
z kuchnią oddam. kto mi pożyczy 1000 zł. Oferty pod „1000" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 (F-1816

Zamienię
mieszkanie parter. 4 pokojowe na 4 lub 5 pokojowe z balkonem wśród mieścia. Of. pod „B. K." do filji Dziennika Bydg. (F-1750

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią w śródmieściu oddam za pożyczkę 1 500 zł. Of. pod „P. W." do Dz. Bydg. (3 67

Mieszkania
3—7 pokojowe wskaże „Renoma" Pomorska 1. F-1803

Mieszkanie w Nakle
3 pokoje i kuchnia od 1. III b. r. do oddania. Zgłosz. u gospodarza w Bydgoszczy Wielkie Bartodzieje, Polanka 8, parter. (3751

Poszukuję
5—6 pokojowego mieszkania przy Wełnianym Rynku lub w pobliżu. Zapłacę dzierżawę za rok z góry. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „A. H. 15". 3785

2 lub 1 pokój
z kuchnią poszukuję zaraz. Zgłosz. ul. Król. Jadwigi nr. 17. (3758

POKOJE

Do wynajęcia
pokój meblowany na 1 lub 2 osoby z utrzymaniem w dobrym domu oraz 1 pokój z utrzymaniem dla pani. Ul. Paderewskiego nr. 7. I. prawo. (F-1835)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Czamańska, Św. Jańska 20, II piętro pr. F-1829

Pokój
meblowany z osobnem wejściem dla pana do wynajęcia od 1. III. br. ul. Jagiellońska nr. 59 III. (F-1834

Pokój
umebl. front. dla 2 panów z obiadem do wynajęcia. Wileńska 12, parter lewo. (F 1830

ROZMAITE

Małopolanka
pozna stanowi ku. Cel towarzyski, małżeństwo niewykluczone. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Rena". (F 1373

Udziałowca
z kapitałem 6 do 10.000 zł. poszukuję do dobrze prosperującego interesu handlowego. Duży zysk od udziału i włożony kapitał notarjalnie gwarantowane towarem i majątkiem, wartości 80.000 zł. Zgł. pod „Praca" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 (F-1832

Wysoko źrebną
kobyłę (ożrebi się w marcu), ca. 1.67 wysoką, dobrze ciągnącą, bardzo potulną zamienię na nieźrebną klacz lub wałacha. B. Głowicki, Pomorska 34. F-1762

Spólnika
z kapitałem od 30.000 zł. do dużego przedsiębiorstwa, dającego dobre zyski przyjmiemy. Oferty pod „Spólnik 30" do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-1839

KONFEKCJA-MANUFAKTURA-NA SPŁATY Lucjan Szulc

3783 **Jana Kazimierza 2.**

Obrońca pruwatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski udziela porady prawnej.

J. Wojciechowski

były referent spraw karnych Urzędy Akcyzowego,

Bydgoszcz. Dworcowa 33, I ptr.

(2494)

POLECENIA

Szanownym

Obywatelom do łaskawej wiadomości, że przedsiębiorstwo elektryczn. odkurzania mieszkań, dywanów, mebli krytych itp. przeniosłem z ul. Pomorskiej 40 na ul. Dworcową nr. 73. Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, proszę o poparcie i pozostaje zawsze chętny do usług. Nowoczesna hygjena „Mars" Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 73. (2689

Szan. Publiczności

m. Bydgoszczy donoszę, iż przeniosłem mój warsztat szewski z ul. Gdańskiej 50 na ul. Łokietka 21. Przymuję nadal wszelkie zamówienia i reperacje po najniższych cenach. Proszę o łaskawe poparcie jako inwalida wojenny. F. Grabowski. (3705

Książkowy - bilansista

zakłada księgi handlowe, reguluje zaległości, zestawia bilanse. Łask. zgłosz. pod „Bilanse" do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-1836

Baczność!

Panowie fryzjerzy polecam mydło do golenia pierwszej jakości. Miądowicz, ul. Św. Trójcy 30. 5712

Garbarnia i Białoskórnia

Bydgoszcz, Okole Jasna 17 garbuje, farbuje i kupuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra. Zamienia surowe na gotowe i poprawia źle garbowane. (F-1773

Panowie!

Najbardziej zniszczona garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja" ul. Dr. Emila Warmińskiego 15. (F-1772

Reperuje

jedwabne pończochy bez znaku. Dorabianie 2 zł. Kwiatowa 4, I piętro w podwórzu. (3725

Reperuję

lalki, grzechotki, zabawki, grzebienie, podpinki. Pędracki, Śniadeckich 21. (F-1781

Gry

towarzyskie, zabawki, albumy, pamiętniki poleca Pędracki, Śniadeckich 21. (F-1780

„Valentia"

Cieszkowskiego 5 (przy Gdańskiej) plisuje i karbuje suknie. Plisuje najnowszym sposobem trwale i starannie. „Valentia" plisuje na miejscu, dlatego szybko i tanio. (F-1758

Prace

blacharskie i instalacyjne wykonuje fachowo W. Nijakowski, Gdańska 36, telefon 629. (F-1798

Przyjmuję

bieliznę do prania i prasowania. Pomorska 47. I ptr Pietraszak. F-1783

Proszę wyciąć!

Polecam się do stawiania piecy kaflowych oraz reperuje, po niskich cenach Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami nr. 18 podw. 3715

Na raty

wielki wybór obrazów i luster. Przyjmuje się również wszelkie oprawy w zakres szklarstwa wchodzące. Plac Piastowski 7, w podwórzu. (F-1827

SPRZEDAŻE

Majątki

1000 mórg w Poznańskim bonitacja 2 mk. pałac 16 pokoi, kompletny martwy i żywy inwentarz. 4 km. od stacji. 2 od szosy. cena 800.000 zł. wpłaty 400.000 Majątek 3 00 mórg w kongresówce ziemia pszenno żytnia, dom mieszkalny 9 pokoi, kompletny martwy i żywy inwentarz szosa w miejscu, do stacji 9 km cena 55 .000 zł. wpłaty 350 00 zł Majątek 500 mórg. bonitacji 2 mk. dom mieszkalny 14 pokoi, kompletny martwy i żywy inwentarz od miasta 15 km. stacja i szosa w miejscu cena 350.000 zł. wpłaty 00.000 zł. Majątek 20 0 mórg, bonitacji 3 mk pałac 15 pokoi żywy i martwy inwentarz kompletny. cena 6 0 000 wpłaty 300 00 zł Majątek 1 00 mórg, bonitacja 2,50 mk., dom mieszkalny 9 pokoi. żywy i martwy inwentarz komp etny cena 130 000 zł. i 20 0 0 ctr. żyta płatne za 6 lat Majątek 1300 mórg. bonitacji 1,80 mk.. pałac 15 pokoi żywy i martwy inwentarz kompletny cena 250 000 zł wpłaty 150 000 zł Majątek 1000 mrg. bonitacji 5 00 mk dom mieszkalny. 9 pokoi. żywy i martwy inwentarz nadkompletny cena 350. 00 wpłaty 200 000 zł. Majątki 700, 650. 500. 460, 400. 350 300 mórg i wielki wybór innych młynów poleca na dogodnych warunkach „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, Tel. 698. (3727

Rzeźnictwo

ca 20 lat istniejące, dobrze prosperujące, z całkowitem urzędzeniem elektr. zapędem z powodu choroby na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „R. L". (F-1761

Dom

nowoczesny, czteropiętrowy, cztery składy, czynsz miesięczny 2.000 złotych, centrum, 18.000 dolarów. Szarek, Dworcowa nr. 90. Telefon 1909. (F-1794

II-piętrowa kamienica

korzystnie na sprzedaż. Gdzie wskaże Dziennik Bydgoski. (3735

Dom

z ogrodem, 8 mórg ziemi na sprzedaż. Pijarów 61. Miedzyn. (3698

Dom

nowoczesny z komfortem cena 35.000 zł, 6 gościńców na sprzedaż i do wydzierżawienia na dogodnych warunkach „Stella" Dworcowa 64. F-1824

Domy

parterowe 3.500, piętrowy skład 8000 zł, II-piętrowy dochód 600 zł, cena 36 000, III-piętrowy dochód 100, cena 75.000 zł sprzeda „Renoma" Pomorska nr 1 F-1801

Okazja.

Kamienica II piętrowa przy tramwaju z powodu wyjazdu za granicę zaraz na sprzedaż, przy wpłacie 11.000 zł. „Ziemianin", Św. Trójcy 30. (3741

Domki

dla pszczół są bardzo tanio na sprzedaż, i drzewo topolowe stosowne na deski. Miedzyn, Trentowskiego 47. (3700

Okazja!

Z powodu wyjazdu sprzedam dom piętrowy z dwumorgowym ogrodem i wolnem mieszkaniem za 16 tysięcy zł. Toruńska nr. 152. (F-1775

Fabryczne

zabudowanie z bocznicą okazyjnie na sprzedaż. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „F. Z." (F-1797

Skład

w centrum miasta z urządzeniem i towarem, odpowiedni na bławaty i galanterję, zaraz za gotówkę na sprzedaż. Oferty pod „Zaraz 24" do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2 (F-1771

Kolonialki

z mieszkaniami tanio sprzeda „Renoma" Pomorska 1. F-1802

Piekarnia

cukiernia z 3-pokojowem mieszkaniem, obrót miesięczny 6000 zł odstąpię korzystnie „Ziemianin" Św. Trójcy 30. (3739

Skład

kolonialny, delikatesów z mieszkaniem, obrót miesięczny 5000 zł, sprzedam za 3.000 zł. Biuro „Ziemianin" Św. Trójcy 30. (3740

Okazja!

Sypialkę olszową, dobrze utrzymana, sprzedam tanio Długa 63 II. podw. (3737

Kompletne

sprzęty domowe wyprzedaję. Grodztwo 9, parter prawo. F-1770

Najkorzystniej

zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia, kasy National, kasy ogniotrwałe, pianina, dywany, futra, odzież, obuwie w Domu Komisowym, Pomorska nr. 6. 3747

Pianino

krzyżowo-stronne tanio na sprzedaż. Lipowa 5 a parter lewo. (3708

Na sprzedaż

modne łóżko olchowe i łóżko sosnowe. Gdańska nr. 18, II. (F-1749

Fortepjan

wiedeński sprzedam. Ul. Reja 2, wila. (F-1769

Forda

karetka, mało używana bardzo tanio na sprzedaż. Butowski, Gdańska 158. (F-1784

Kupno okazyjne!

Autobus i ciężarka „Ford" gotowe do jazdy w stanie dobrym natychmiast na sprzedaż. Zgłosz. przyj. Bank Ludowy, Wyrzysk 3743

Tombank

z marmurową płytą na sprzedaż. Kordeckiego 32. I ptr. lewo. (3696

Salon

mahoniowy i garnitur klubowy ze skóry okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość w filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (F-1757

Okazja

skrzydło krótkie czarne za 700 zł. sprzedam. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Fortepjan". (F-1760

Bufet

i kredens dęb. forn. korzystnie na sprzedaż. Ul. Chwytowo 16, Stolarnia. 3757

Na sprzedaż

pokój męski, lampa elektryczna i nowa dubeltówka. Adres wskaże Dzien. Bydg. (3779

Maszyna

do szycia (Singera) na sprzedaż. Nakielska 27, I ptr pr. 3706

Sprzedam

tanio sypialkę dębową, bufet. kuchnię, odstąpię ubikacje z powodu wyjazdu. Nakło, Ogrodowa nr. 44 a. (3766

Sprzedam

tanio szafy pojedyńcze polerowane. Św. Trójcy 32, stolarnia. (371

Heblarka

na sprzedaż. Gerth, Adama Czartoryskiego 5. (3690

Maszynę

do sieczki rżnięcia sprzedam. Nakielska 68. (3702

KUPNA

Kupię

domek z ogrodem za gotówkę do 8.000 zł. na Wilczaku lub Osadzie. Mieszkanie 3 pokojowe wymagane. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do filji Dzien Bydg., Dworcowa 2 pod „Zaraz 8.000. (F-1776

Składu

poszukuję w dobrym punkcie celem kupna. Zgł. do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Z. B." (F-1746

Kupię

dobrze utrzymaną kompletną jadalkę, proszę o dokładny opis i podanie ceny. Zgłoszenia do Dz. Bydgoskiego pod „Jadalka K." (3704

Nieruchomość

ze stajnią i możliwie obszernymi sklepami, w celu kupna lub dzierżawy poszukiwana. Oferty pod „P. G." do Dzien. Bydg. (3766

Dom

z interesem, wjazdem, stajniami i ogrodem przy wpłacie 10—12 tys. zł. gotówką kupić w Bydgoszczy. Pośrednicy wykluczeni. Of. do Dz. Bydg. pod „10 –12 tys." (3744

Kupuję

psy i suczki wilki, dobermany, bernardyny od 1 do 2½ roku stare i przyjmuje się do tresury. Tresura psów, Wilczak za V śluzą Buda. F-1785

LEKCJE

Kto udzieli

lekcji na gitarze. Zgłosz. do Dziennik Bydgoskiego z podaniem warunków pod „Gitara" (3738

Lekcji

muzyki udziela rutynowana nauczycielka pianistka. Ul. 20 Stycznia 33, parter lewo. (3694

Do matury

gimnazjalnej przygotowuje gruntownie osoba z ukończonem celująco wyższem wykształceniem. Ul. Gdańska 43, Włostowski. (F-1812

POKOJE

Pokój

do wynajęcia, Gdańska nr 104, II ptr. (F-1789

Pokój

do wynajęcia. Pomorska nr. 58, I ptr. lewo. (F-1763

2 pokoje ładnie

umebl. słoneczne, sypialnia i salon od 1 marca do wynajęcia. Zacisze 4, ptr. prawo. (F-1759

Pokój

umebl. dla 2 osób do wynajęcia. Krakowska nr. 7, parter. (3699

ROZMAITE

Kapitalista

młody, elegancki pan, kawaler, przystojny, wysoki blondyn, starannie wychowany i wszechstronnie wykształcony, energiczny, rzutki ożeni się z inteligentną, muzykalną dobrze wychowaną panienką o charakterze miłym, ujmującym, równym, córką kulturalnych ludzi ze sfer kupiectwa względnie ziemiaństwa. Pośrednictwo rodziny konieczne, sprawa honorowa. Zgł przyjmuje adm Dz Bydg. pod „Kapitalista 30.000" (3687

Agronom

kawaler, lat 35, oficer rezerwy wojsk polskich, nawiąże znajomość z młodą kobietą, posiadającą własną majętność lub przedsiębiorstwo handlowe. Cel — zamiar uzyskania tą drogą pracy samodzielnej oraz matrymonialny. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydgoskk. pod „Przemysł Rolny". (F-1817

Panna

ciemnoblondynka, lat 28, córka ziemianina, posiadająca majątek wart ści 20.000 zł. ma zamiar wyjść zamąż za pana gospodarnego, nieposzlakowanej przeszłości, posiadającego własność ziemską lub odpowiednią nieruchomość miejską. Oferty z dokładnem opisem stosunków i krótkiem życiorysem do Dz. Bydg. pod „Oszczędność i praca". (3771

2—3000 zł.

pożyczki, wysoki procent, zupełna pewność, zastaw w złocie lub inny. Oferty pod „Z. 23." do filji Dzien. Bydg Dworcowa 2 (F-1804

3.000 zł.

poszukuję na powiększekszenie interesu dobrze prosperującego, zabezpieczenie maszyny, procent według umowy. Of. pod „M. I. do filji Dz. Bydg. 3691

1- 2.000 zł.

wypożyczę lub przystąpię do krótkoterminowego interesu. Zgł. pod „1000 P." do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr 2 (F-1776

10.000 zł.

poszukuję na I hipotekę. Of. pod „S. P. 915" do Dz. Bydg. (3763

200 złotych

wypożyczę tej osobie, gdzie mogę objąć posadę początkującej maszynistki w biurze, władam językiem polskim i niemieck. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „W. T." (F-1806

Ostrzeżenie

Niniejszem podajemy do wiadomości że p. Władysław Wrzeszcz zamieszkały w Ślesinie nie jest więcej naszem agentem Za nielegalne pobieranie zaliczki przez p. Wrzeszcza na poczet ubezpieczeń nie odpowiadamy Towarzystwo Ubezpieczeń „SILESJA" S A. Główna agentura Bydgoszcz Dworcowa 82 — Kowalski.

Zaginęła

suczka żółta (Boksa) za wynagrodzeniem do oddania Olszewska, Chocimska 9. (F-1764

Zgubiono

papiery wojskowe i inwalidzkie na nazwisko Józef Paszkiewicz unieważniam lub proszę o oddanie w Dz. Bydgoskim. (3697

Dzieła, broszury, afisze, tygodniki, cenniki, listy, kopety, rachunki, sygnatury, zaproszenia, programy, druki dla urzędów i wszelkie prace w zakresie introligatorstwa.

Gotowe dyplomy stale na składzie.

Szybko i starannie wykonuje wszelk. rodzaju

DRUKI

Drukarnia Bydgoska

Wyd. „Dziennika Bydgosk."

Bydgoszcz, Poznańska 30.

POSADY WOLNE

Ajentów

przyjmujemy na Pomorzu Wynagrodzenie, pensja, prowizja ca 300 zł miesięcznie Piśmienne oferty pod „300" do PAR, Dworcowa nr. 72. 3723

Ajentów

poszukujemy na Pomorzu. Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł", Bydgoszcz. (3121

Podróżującemu

na terenie b. zaboru pruskiego z branży chemicznej dam jeden artykuł nowo wynaleziony. Prowizja wysoka. Zgłoszenia proszę kierować Wąbrzeźno - Pom., Zb. Rożek. (3730)

Poszukuję

biegłą stenotypistkę w języku polskim i niemieckim. Warunek dobra znajomość rachunkowości. Tylko piśmienne zgłosz. z odpisem świadectw do fir. Butowski i Ska., Gdańska 158. (3692

Bufetowa

sympatyczna, rutynowana z dołączeniem fotografji i świadectw może się natychmiast zgłosić. Tamże posada PIANISTY sol. lub pianistki wolna. Probiernia Kasprowicza, Tczew, Mickiewicza 11. (3769)

Szewski

czeladnik na wszelką pracę potrzebny. Senatorska nr. 9. (3707

Poszukuję

natychmiast czeladnika kołodziejskiego, wpracowanego na skrzynie. Fr. Melka, kołodziej, Lniano, powiat świecki. (3773

Poszukuję

do tresury psów, najchętniej takiego co już psy tresował. Tresura psów, Wilczak, za 5-tą śluzą. (F-1787

Rutynowany

wojażer z branży zegarmistrzowsko - galanteryjnej jest zaraz potrzebny. Zgłoszenia z referencjami i świadectwami uprasza się do filji Dzien. Bydg pod „D. E. 2465". (F-1799

Poszukuję

dziewczę sumienne od 14 do 15 lat, które dobrze pisze po polsku, na wieś. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Dobrze 2". (3701

Pokojowa

z dobrą usługą potrzebna na wieś. Zgoszenia Cieszkowskiego 3 I. (F-1796

Służąca

umiejąca gotować według kuchni warszawskiej. oraz do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Gdańska 54 II piętro (F-1805

Niania

doświadczona osoba, starsza inteligentna, umiejąca szyć, do dwojga małych dzieci potrzebna zaraz lub od 1. III. Gdańska 19. Świątecka. (F-1765

Uczeń

z porządnej rodziny potrzebny. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. F-1751

POSADY POSZUKUJĄ

Młoda

panienka z gimnazjalnem wykształceniem, kursem handlowym oraz roczną praktyką biurową, z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje posady za dość niskiem wynagrodzeniem. Zgłosz do Dzien. Bydg. pod „Pilna". (3728

Poszukuję

dla siostry mej, lat 14, miejsce dla dziecka od 2—5 lat tylko w dobrym domu. Oferty do „Nowości Codzienne" St. Rynek pod „14". (3716

Cukiernik

dzielny w swym zawodzie poszukuje posady, także z obsługą gości, na żądanie stawi kaucję. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „C. D." (F-1754

Młody urzędnik

lat 23, wolny od wojskowości, 2 lata praktyki i szkoła rolnicza, poszukuje od 1 4 miejsca, gdzie także przy uprawie roli miałby sposobność dalszego kształcenia się. Of. do Dz Bydg pod „R. M. 9" (3684

Kierownik biura

(sekr. adw.) z długoletnią prakt., dobremi świadectwami i referencjami, żonaty, pragnie zaraz lub później zmienić posadę i przenieść się z dużego miasta na prowincję. Łaskawe zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Prowincja". (F-1782

Rybak

z własnemi narzędziami poszukuje posady na wiosnę. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Toruń, pod „Rybak" 3745

Laborantka

mająca praktykę w sanatorjum w Zakopanem, obznajmiona z pracą rentgenowską, poszukuje posady. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. pod „Z. M" F-1823

Sierota

poszukuje zajęcia do wszelkiej pracy domowej lub przy dzieciach. Of. pod „Sierota" do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-1795

DZIERŻAWY

Na naszym

gruncie położonym 3 minuty od Ekspedycji Towarowej mamy do wydzierżawienia obszerne ubikacje fabryczne Franciszek Kosznik Fabryka Mydeł, Bydgoszcz Bocianowo 4. Tel. 801. (3720

Ubikacje

fabryczne z kantorem i mieszkaniem 2 pokojowem do wynajęcia Gdańska 40. F 1778

Skład

rzeźnicki z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią, warsztat i stajnia do wynajęcia. Wiad. u gospodarza F. Sznajder, Bocianowo 7 3703

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

27310

POLECENIA

Reperacje

maszyn do szycia, maszyn do pisania, gramofonów i rowerów wykonuję w najkrótszym czasie dobrze i tanio. R. Janicki, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 20. 3449

Plany

nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włóknistych R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (3397

Fotografje

do legitymacji 1.50, 6 kart 3 zł., 3 fotografje artystyczne 10. Poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F-1704

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedyńczych i wyścielanych solidnego wykonania na dogodnych warunk. poleca

Ignacy Grajnert,

Bydgoszcz,

Dworcowa 8. Tel. 1921

Kostjumy

i płaszcze damskie od zł. 15 wykonuje pracownia stojąca pod kierownictwem długoletniego krojczego z praktyką berlińską i paryską. Podwale 2, róg ul. Kościelnej. (3726

Pracownia

pończoch i trykotów przyjmuje obstalunki pończoch, swetrów, nadrabia pończochy, przerabia swetry. Szwederowo, Stroma 55. F-1613

MEBLE!

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych Ceny i warunki najkorzystniejsze Dobrzyński, Długa 4. (2742

Fortepjany

pianina stroję, naprawiam i odnawiam. Dostarczam orkiestry na śluby, zabawy domowe i towarzyskie po niskich cenach. Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka 16 róg Mostowej. Tel. 273. (2266

Karbowanie plisowanie

w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych. Plisownia sukien damskich, ul. Gdańska 58. Sniadeckich nr. 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa nr. 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Jackowskiego 18, II ptr., ul. Gdańska 141, Materjał może być poczta przesyłany. (3427

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1051 (18573

Obuwie

własnego wyrobu kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza przy Placu Piastowskim nr. 3. Reperacje będą szybko i fachowo wykonane. (F-1748

Zakład

artykuł. fotografji „Wiol“ Sienkiewicza 44 poleca zdjęcia od 1 zł. (F-1676

SPRZEDAŻE

Za bezcen

330 mórg pół-pszennej ziemi, budynki I kl., dom 10 pokoi, w ogrodzie, ziemia w jednym planie, inwentarze kompletne, zapasy do nowego zbioru wystarczające, przy dużem mieście gimnazjalnem. Cena łącznie z długiem 85.000 zł. wpłata połowa, prywatne 50 mórg dobrej ziemi z kompletnym inwentarzem, dobre budynki, blisko miasta, cena z długiem 14.000 zł, wpłata połowę, i moc innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“, Dworcowa nr. 80. Tel. 1815.

Gospodarstwo

114 mrg., ziemia pszenna z żywym i martwym inwentarzem. Cena 45 000 zł. 68 mrg., ziemia dobra, z żywym i martwym inwentarzem cena 24.000 zł. 70 mrg., zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz kompletny cena 16.000 zł. 58 mrg. ziemia I kl. wszystkie zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz kompletny. Cena 21.000 zł. Prócz tego wielki wybór mniejszych i większych majątków i młynów poleca i przyjmuje zlecenia Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. (3495

2 nowe domy

ze sklepami, ogród owocowy, przy kupnie sklep spożywczy, 5 pokoi i kuchnia zaraz do objęcia. Cena włącznie z towarem 25.000 zł. Dom narożnikowy z 2 sklepami cena 13.500 zł. Dom 4-piętrowy z nowoczesnem urządzeniem, 4 sklepami miesięczna dzierżawa 2.000 zł. z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 2, telefon 699. (3494

Uwaga!

Posiadam korzystnie do natychmiastowej sprzedaży w bardzo wielkim wyborze w każdej miejscowości majątki ziemskie, gospodarstwa, ogrodnictwa, młyny parowe, motorowe, wodne, wiatraki fabryki stolarskie, cegielnie, kamienice dochodowe, wille, hotele, oberże, rzeźnictwa, piekarnie i wszelkie inne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe wszelkiego rodzaju. Lubiewski, Toruń-Mokre, Piaskowa 11. (2533

Dom

III-piętrowy, duży ogród owocowy, za gotówkę natychmiast na sprzedaż, pośrednictwo pożądane. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-1792

Domek

6 ubikacji i skład, w podwórzu, ogródek i oficyna, w okolicy Bydgoszczy zaraz korzystnie na sprzedaż. Mieszkanie zaraz wolne. Cena 6.500 zł. Zgł. pod „R. A. 100“ do Dzien. Bydg. (3679

Kamienice!

Kamienica 3-piętr., nowa, dochód 350 zł, bez długu, 25 000 zł. Kamienica 2-ptr. bez długu, dochód 340 zł, 27.000 zł. Kamienica 2-ptr dochód 150 zł, 14.000 zł. Moc większych i mniejszych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“, Dworcowa nr. 80. Tel. 1815.

Z powodu

objęcia realności sprzedam zaraz korzystnie dobrze zaprowadzoną wytwórnię cukrów i czekolady. Of. pod „Korzystnie 5“ do Dz. Bydg. (3724

Fabryka

form do obuwia w Bydgoszczy, posiadająca duży zapas surowca oraz maszyny do precyzyjnej obróbki drzewa korzystnie na sprzedaż z powodu działów majątkowych. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2 pod „Fabryka“ (F-1753

Interes

kolonjalny i delikatesów połączony z handlem win i wódek w śródmieściu obok Starego Rynku, pod korzystnemi warunkami zaraz na sprzedaż. Objekt 16 000 zł. Zgł. do M. Lewandowskiego Bydgoszcz, Dworcowa 95a. 3471

Spodnie

do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493

Bandonję

prawie nową sprzedam lub zamienię na rower. Zgłosz. Dworcowa 22/23, Dysterwald. (F-1791

Męski

gabinet dębowy, nowy, bardzo elegancki, okazyjnie i tanio na sprzedaż. Bielawki, ul. Cicha nr. 8. (F-1777

Okazja!

Samochód 6 osobowy, gotowy do jazdy z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Kaszubska 9, B. Stankiewicz. (F-1745

Kino-aparat

w zupełnym komplecie tanio na sprzedaż. Józef Włudowski, Toruń-Mokre, Podgórna 22a. (3616

Na sprzedaż

wóz 2½ cal. i 2 półszorki. Ugory 12. (3674

Szewcka maszyna

Singera i walce sprzedam. Sienkiewicza 31. (3673

Platforma

(Rollwagen) nośn. 25 ctr. kasa registracyjna (Registrierkasse) na sprzedaż. Gdańska 71. (F-1813

2 młocarnie

szeroko młotne, w dobrym stanie i walcówka na prostą słomę na sprzedaż. Grodzki, Koronowo. (3685

Meble

jak sypialnie, jadalnie i inne meble w wielkim wyborze sprzedaje najtaniej, najdogodniej Zieliński, ul. Śniadeckich 43. F-1713

Fotele klubowe

okazyjnie na sprzedaż. Wiśniewski, Gdańska 62. (3151

Dobra

dojna krowa jest na sprzedaż. Piotr Biskupski, ul. Rycerska 4. (3727

Pies

wilk bardzo ostry na sprzedaż. Marcinkowski, ul. Poniatowskiego nr. 1. Bielawki. (3492

KUPNA

„Shaping“

maszynę w bardzo dobrym stanie, około 400 m/m skoku, poszukuje się celem nabycia za gotówkę. Oferty — Włocławek, skrzynka pocztowa nr. 62. (3264

Akcje

Banku Polskiego kupuję po 80 zł. Oferty pod „Bank Polski“ do Dzien. Bydg. (2164

Złoto

w każdej ilości kupuję dla własnego użytku po najwyższych cenach. Paweł Makowiecki, dentysta, ul. Dworcowa 18b, telefon 988. (3622

Krowę

wysoko mleczną, młodą kupię. K. Wojciechowski, Rupienica, Koźmiana 14. (3522

Wózek

ręczny dwu kołowy na rysorach, używany, dobrze utrzymany kupię zaraz. Skład skór, ulica Dworcowa 68. Tel. 796. F-1744

Poszukuję

kupna wiatraku, holender lub paltak, blisko miasta i kolei. Reflektuję na wiatrak, który jest w dobrym stanie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Wiatrak“. 3600

Poszukuje się

kupna lub dzierżawy majątku do 300 mórg. Wyczerpujące oferty proszę nadesłać: Andrzejewski, Kościerzyna, ul. Hallera 5, Pomorze. (3572

Kupię

i rysówkę, walcówkę, walce i rozmaity inwentarz do wyrobu cukierków. Łask. of. upr. pod „F. 300“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1672

Złoto

i srebro kupuje Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Domek

wśródmieściu, w pobliżu tramwaju, o 6—7 pokojach najwyżej dla 2 familji, kupię i wpł. do 15.000 gotówki. Of. pod „M. G.“ do Dzien. Bydg. (3690

Kamienia polnego

200 m³ zdatnego na tłuczeń i pokład poszukuje na miejsce robót w Jachcicach, z podaniem ostatecznych cen, loko Bydgoszcz, „Rika“ Bydgoszcz, Marcinkowskiego 9, tel 172 3624

Miech kowalski

(dymaczkę) poszukuję celem kupna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. P. 22.“ (3722

Kupię

ziemniki jadalne. Zgłosz. do 61 pułku piechoty, ul. Szczecińska, u oficera żywnościowego. (F-1790

LEKCJE

Lekcyj śpiewu

udziela paniom i panom wybitna śpiewaczka i profesorka z wielką wiedzą i wielkim pedagogicznem doświadczeniem, (metoda włoska) dająca świetne rezultaty. Przechodzi z uczniami repertuar operowy i estradowy. Poprawia głosy zepsute złą szkołą. Eugenja Targońska, Świętojańska 22, III p. F-1368

Udzielam

14-dniowego kursu prasowania. Śniadeckich 15/16, parter lewo. (3672

POSADY WOLNE

Stenografji

wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. (3116

Chcesz otrzymać posadę?

musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu Świadectwo. Żądajcie prospektów. (3666

Trwała egzystencja

Poważne Tow. Ubezpieczeń poszukuje dzielnych ustosunkowanych współpracowników w charakterze ajentów i inspektorów. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Egzystencja“. 3618

Poszukuję

2 czeladników szewskich na damską i męską pracę szytą i szpilkową. Adam Górczyca, Potulicka 10. Nakło. (F-1635

Podróżujących

odwiedzających restauracje, goścince, składy kolonjalne poszukuję zaraz na wysoką prowizję, lub pensję wytwórnia soków i ekstraktów w Poznaniu. Znaczek załączyć. Zgłoszenia „Pan“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 53,223. (3637

Potrzebny

samotny maszynista, na motor gazowy Hille, tylko dobry fachowiec, który już w mniejszych młynach pracował. Zgłoszenia osobiste. Młyn motorowy, Lubianka powiat Toruń. 3651

Ekspedjentkę

rzeźnicką li tylko z branży, biegłą w swym zawodzie oraz starszą uczennicę poszukuje Roman Maciejewski, mistrz rzeźnicki, Niedźwiedzia 3, telefon 1780. (3619

Ordynarjusza

znającego wszelkie maszyny roln. oraz chów inwentarza, do wszelkiej pracy, któryby sumiennie i uczciwie zastąpił chlebodawcę, z trzema lub więcej posyłkami, przyjmie od 1. 4 br. folwark, Czarnówka, poczta, Fordon, pow. bydgoski. (F-1646

Potrzebne zaraz:

panienka do dziurek maszynowych do większych koszul, prasowaczka i uczenica. Długa 54, I ptr. (3648

Dziewczę

do sprzątania pokoi na 4 godziny dziennie (8—12). 15 zł. miesięcznie, potrzebne zaraz. Gdańska 19. Świątecka. (F-1766

Ucznia

przyjmie zakład krawiecki, Rybka, Hetmańska 36. F-1807

Ucznia

z odpowiedniem wykształceniem poszukuję do mej drogerji zaraz. W. Średziński, Centralna Drogerja — Żnin. (3585

Technika

dentystycznego, samodzielnego w pracy operatywnej i technicznej, na stałe poszukuję. Of. pod „J. B. 8“ do Dzien. Bydg. (3653)

Robotnik rolny

bez rodziny, mogący się wykazać dobremi świadectwami potrzebny do mniejszego gospodarstwa. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Rolnik“.

POSADY POSZUKUJĄ

Rutynowany kupiec

żelaźniak, kawaler, lat 24, dobrze się prezentujący, z dobremi referencjami i świadectwami, poszukuje od 1. III. 27 r. posady. Miejscowość obojętna. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Rutynowany żelaźniak“. 3693

Pomocnik

piekarski poszukuje posady, gdzieby mógł się poduczyć cukiernictwa. S. Janiszewski, Wągrowiec, ul. Kcyńska. (2564

Posady

inkasenta, magazyniera, lub t. p. ewtl. z kaucją, poszukuje dzielny zawodowiec zaraz lub później. Oferty pod „N. A. 15“ do Dzien. Bydg. (3650

Mleczarz

w starszym wieku poszukuje zaraz lub później samodzielnej posady. Cieslelski, Szubin, Kcyńska 5. 3590

Szukam

posady podróżującego lub jakiejkolwiekbądź innej. Zgłosz. pod „161“ do Dz. Bydg. (3670

Kasjerka

(ekspedjentka), z kaucją, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty pod „Kasjerka z kaucją“ do Dzien. Bydg. (3575

Służąca

starsza z dobremi świadectwami, umiejąca gotować, poszukuje posady u lepszego państwa od 1-go marca. Adres wskaże filja Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. (F-1756

DZIERŻAWY

Warsztaty

samochodowe do wydzierżawienia. Rafiński, Toruń, Sienkiewicza 11. (3551

Piekarnia

w pełnym biegu zaraz do wydzierżawienia. Oferty pod „Piekarnia“ do Dzien. Bydg. (3675

Toruń!

Skład narożnikowy, w centrum, przy głównej ulicy, odpowiedni na bławaty, bieliznę, artykuły męskie lub krótkie, pod korzystnemi warunkami zaraz do wynajęcia. Poważne firmy lub reflektanci z odpowiednim kapitałem mogą się zgłosić tylko z dostateczną informacją do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2 pod „T. S.“ (F-1769

Poszukuję

dzierżawy rzeźnictwa, oberży lub gospodarstwa do 50 mórg. Zgłoszenia proszę nądsyłać: Andrzej Sucharski, Miłosław pow. Września. Agenci wykluczeni. 3655

Majątek

900 mórg ziemi buraczanej, na korzystnych warunkach do wydzierżawienia. „Stella“, Dworcowa 64. (F-1736

Poszukuję

dzierżawy gościńca folwarcznego lub gospodarstwa do 100 mórg. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Strzemkowskiego, Inowrocław, ul. Cmentarna nr. 18 (3253)

Dzierżawy majątku

do 1.500 mórg lub kupna mniejszego poszukuje doświadczony rolnik, gotówką zaraz 60.000 zł., może być i bez inwentarza. Zgł. „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11, pod „53.220“. (3664

Do wydzierżawienia

Hotel Dworcowy ze składem kolonjalnym i kompl. urządzeniem; do objęcia potrzebą 1.500 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (3654

Kto

z panów restauratorów odstąpi swoją restaurację inwalidzie, tylko jedną z lepszych. Proszę nadesłać oferty do filji Dzien. Bydg. pod „W. 13“, F-1788

MIESZKANIA

Poszukuję

4-pokojowego mieszkania zapłacę za rok zgóry czynsz przedwojenny. Of. pod „Z. Mar.“ do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. F-1772

Mieszkanie

4 pokoje i kuchnia z meblami ewtl. ogrodem do wynajęcia. Telefon 715. (3598

Mieszkania

nowe, ukończone, 3 pokoje i kuchnia, od gospodarza do wydzierżawienia. Grunwaldzka 141. (3563

Mieszkanie

4-pokojowe z wygodami i meblami, za zwrotem kosztów remontu i zgodą gospodarza do odstąpienia Zgłosz. do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „Poważny“. (F-1800

POKOJE

Pokój

umebl. z używaniem fortepjanu oraz pokój dla ucznia do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 20, II p. (F-1731

Dla starszego

pana pokój umeblowany u samotnej pani do wynajęcia. Wiadomość w Dzien. Bydg. (3649

Próżny pokój

z używaniem kuchni poszukuję zaraz. Płacę za pół roku dzierżawy z góry. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Zosia“. (3591

2 pokoje

umebl. do wynajęcia, ul. Kordeckiego 15, II ptr. (3646

Pokój

od 1. 3. do wynajęcia, ul. Jeznicka 6, II ptr. prawo. (3647

Pokój

z utrzymaniem i osobnem wejściem do wynajęcia. Garbary 17, II ptr prawo. (3596

Biuro obrony prywatnej

Karola Schrödela,

Nowy Rynek 6, II. ptr,

załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (10169

Pokój

umebl. dla pana lub bezdzietnego małżeństwa z używaniem kuchni do wynajęcia. Glinki 18. (3682

Pokój

do wynajęcia z 2 łóżkami. Długosza 14. I ptr. prawo. (3738

Pokój

umebl. do wynajęcia. Siemieniecka, Ks. Skorupki 19. (3736

Pokój

umebl., oddzielne wejście, spokojna ulica, śródmieście, poszukuję zaraz lub od 1 marca. Of. z podaniem ceny pod „Niekrępujący“ do Dz. Bydg. (3676

Pokój

ładnie umeblowany. Ul. Cieszkowskiego 21, part. F-1749

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Toruńska 18, I ptr. (3671

ROZMAITE

Kawiarnia Royal

codziennie od 7—9 występy, arje i pieśni. Koncert artystyczny nowej orkiestry. (3009

W tym karnawale

80 par stanie na ślubnym kobiercu, skojarzonych przez Biuro „Matrymonjum“, Warszawa Nowogrodzka 36. Dla nowo zgłaszających się warunki przystępne — wybór olbrzymi! (3244

Rozwiedziony

nie z własnej winy, poszukuje w celu matrymon. podobnej ofiary losu. Pożądana: niezależna, miła, inteligentna pani (rozwódka lub wdowa ewtl. 1—2 dzieci) około lat 30, zamieszkująca lub posiadająca handlowe przedsiębiorstwo w centrum miasta. Zgłoszenia tylko poważne, do 22 lutego przyjmuje filja Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „Los“. (F-1742

Urzędnik

starszy sekretarz na etatowem stanowisku, lat 34, średniego wzrostu, dobrego usposobienia, wielkopolanin, pragnie zapoznać pannę do lat 27 w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod „B. 20“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-1755

Repatriantka

energiczna, znająca języki, posiadająca piękne meble zapozna osobę posiadającą mieszkanie. Cel wspólna praca. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Blondyna“. (F1768

Spólników

do uruchomienia fabryki szkła w Bydgoszczy poszukuje się. Kapitaliści zechcą się zgłosić pod „Spólnik“ do Dzien. Bydg. (3689

5.000 złotych

poszukuję zaraz na I hipotekę. Oferty skierować pod „T. S. Z.“ do Dzien. Bydg. (3677

Dam 10000 zł

do solidnego interesu za zabezpieczeniem. Przyjmę udział w pracy. Of. pod „B. M. 100“ do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. F-1729

Unieważniam

zgubioną wojskową kartę zwolnienia, wystawioną przez komisję lekarską w Poznaniu. Leon Kotliński, Bydgoszcz, ul. Błonia nr. 22a. (3633

W poniedziałek, dnia 28 lutego rozpocznie się nowy

kurs gotowania i pieczenia.

Dla gospodyń i pań zajętych w składach lub biurze lekcje odbywać się będą 2 razy tygodniowo od 3—6 lub od 7—10 Przy dostatecznej ilości stałych uczennic nauka odbywać się będzie od godz. ½10—½1 w połud. Kurs ten trwać będzie 6 tygodni. **Stanisław Gressler,** nauczyciel sztuki gotowania, **Wały Jagiellońskie 12 II.**

Licytacja

drzewa opałowego i użytkowego

z lasu proboszczowskiego w Jarużynie

odbędzie się

w środę, dnia 23. lutego rb.

o godz. 10. przed południem w lokalu p. **Płotki we Fordonie.**

3645) **Leśnictwo Jarużyn.**

Przetarg przymusowy.

wyznaczony na dzień **21 bm. w Nowejwsi** (3746

cofam.

Ackermann, egzekutor.

Do natychmiastowej dostawy z naszego składu polecamy:

Wypielacze

„Pflanzenhilfe“, „Dehne“
„Exakt“ dla zwyklejszych wymagań

Siewniki

„Ventzki“, „Dehne“, „Zimmermann“

Siewniki do sztucznych nawozów
„Westfalia“, „Pomerania“, „Triumf“ spec. do wapna azotowego

Siewniki do saletry 2-rzędowe
„Ventzki“

Włóki polne
„Ventzki“, „Harder“, „Kuttruff“

Brony walcowe siewne
„Pemag“

Specjalne brony do wydobywania pężu
„Ventzki“

Żądajcie bez zobowiązania kosztorysy.

BRACIA RAMME

Telefon 79. **BYDGOSZCZ** Św. Trójcy 14b

2594)

? **Czem pani pierze** bieliznę? — Z pewnością mydłem i sodą, podług starego zwyczaju. Sposób to dawny, którym prały nasze prababki, dziś bez wątpienia przestarzały i wobec wysokich cen mydła za drogi. Postępowe Panie piorą sposobem nowoczesnym i używają do prania tylko **„SAPON“** ze znakiem ochronnym koszulką. Wszędzie do nabycia. Przy zakupie zważać na znak ochronny „koszulka“.

Chem. Fabr. „ERGASTA“ C. Nagórski, Starogard i om 691

Kostjumy maskowe, peruki, artykuły karnawałowe

w wielkim wyborze wypożycza 29450

T. Bytomski

ulica Dworcowa nr. 15 a.

Winiarnia - - - Kawiarnia

„Nowość“

ulica Gdańska nr. 147. Tel. 1183.

Obiady i kolacje po 1 zł.

Znakomita kuchnia. — Bufet stale zaopatrzony w zimne zakąski. Sprzedaż kieliszkowa win i miodów. — Fachowo pielęgnowane piwa. —

Specjalność: Bigos myśliwski i flaki.

Procentów za obsługę nie dolicza się. Przyjmuję zamówienia po za lokal.

489) **A. Nonnenmacher.**

Konkurs

na przedzierżawienie Strzelnicy w Świeciu nad Wisłą.

Z dniem 1 kwietnia r. b przedzierżawi Zarząd bractwa Strzeleckiego Strzelnicę, położoną w Marjankach (3 minuty od dworca Swiecie) składającą się z obszernej sali, lokali restauracyjnych, mieszkania, wielkiego parku i ca 1 morgi roli. Bractwo Strzeleckie posiada własną koncesję na sprzedaż napoi alkoholowych itp.

Warunki przedzierżawienia nabyć można za opłatą 3 zł u sekretarza Bractwa (Magistrat).

Oferty winne wpłynąć do dnia 25-go bm. na ręce prezesa.

Za Zarząd:

L. Flaczyński prezes — T. Jędrzejewski sekretarz (3718

Szanownych moich dawniejszych Odbiorców, jak również ogół Obywalstwa uprzejmie zawiadamiam, iż z dniem 15. b. m. odebrałem p. Krzyżaniakowi mój dobrze zaprowadzony

interes rzeźnicki

przy ul. Długiej nr. 46

i prowadzić go będę nadal fachowo i rzetelnie, dając **dobry i świeży towar** po cenach umiarkowanych.

Skład mój jest obficie zaoparzony **w wszelkie gatunki mięsa oraz najlepsze wyroby mięsne** (kiszki i wędliny).

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę

z poważaniem

3713 **Józef Borowski.**

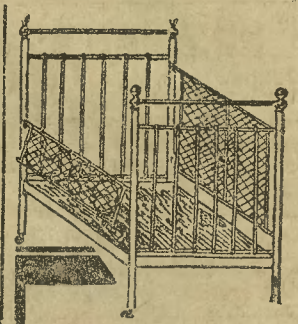

Łóżka dziecięce

bardzo korzystnie. Prosimy zażądać cennikóm.

F. Kreski
Gdańska 7.
429

Dom

z piekarnią

w najlepszem położeniu, mieszkanie, piec patent. 2 tła zaraz na sprzedaż. Cena 3 000 dolarów. (3661

Kreklau,
Świecie nad Wisłą,
ul. Batorego nr. 4.

Wielka widna

fabryka i składnice

po części z transmisjami, są natychmiast **do wydzierżawienia.** (3710

Jagiellońska 11.

„ZŁOTY“

3732

znamienity — niezrównanej jakości **proszek do prania** w złotem opakowaniu naszego wyrobu, za który zostaliśmy odznaczeni

MEDALEM ZŁOTYM

jest tanim a bardzo wydajnym środkiem do prania bielizny, gdyż **niema nic lepszego.** Przeto winien **każdy się przekonać.**

Nabyć można wszędzie. Nabyć można wszędzie.

Chem. Fabryka „Złoty“ Bydgoszcz.

Radio Najkorzystniejsze źródło zakupu. **Biuro Radjotechniczne** (3721

Inż. R. i T. Jankowscy
Bydgoszcz, Śniadeckich 2.
Telefon 5-90.
Firma prowadzona przez fachowców.

Łagodna zima umożliwi pasorzytom zimującym na drzewach i krzach owocowych katastrofalne rozmnożenie się. (3662

Ogrody nasze są zagrożone!

Zroszenie w porze do połowy marca naszem

Arbosalus-Karbolineum

jest ratunkiem drzew i spotęgowaniem urodzajów. Oddział fabrykacyjny środków dla ochrony roślin i walki ze szkodnikami

Drogerja Universum w Poznaniu
ul. Franc. Ratajczaka 38.

Prosimy żądać bezpłatnego naszego prospektu, który jest równocześnie praktyczną książeczką informacyjną w sposobie zwalczania szkodników.

Składnica aparatów do spryskiwania. Składnica naszych fabrykatów w Bydgoszczy w firmie **Fr. Bogacz, Drogerja Monopol, Bydgoszcz, ul. Dworcowa.**

Dzierżawy

cukierni restauracji poszukuje dzielny fachowiec, ewentualnie weźmie bufet na własny rachunek za kaucję. Łaskawe oferty pod „D. K. 8“ do filji Dzien. Bydg. (F-1808

Dobrze urządzone

biuro

składające się z 3 pokoi na parterze zaraz lub później do wydzierżawienia.

ul. Jagiellońska 11.
(3711

Wielka pracownia

z przyboczną ubikacją do wydzierżawienia. (3709

Jagiellońska 11 ptr.

---

2 podróżujących

poszukuje się natychmiast na stałą pensję i prowizję jakoteż zwrotem szpezów. Kaucja w gotówce 1000 zł

„Cairo“, Zakłady Chemiczne.
W. H. Winkler
Bydgoszcz. Pomorska 67.

Stałą posadę

z dobrymi dochodami, uzyska pani, umiejąca prowadzić skład towarów mydlanych i posiadająca kilka tysięcy złotych gotówki. — Oferty pod **„St. P.“** do filji Dziennika Bydg., Dworcowa 2. (F-1809

Skład

Handel mleka i owoców, dobrze zaprowadzony, przy ruchliwej ulicy, składający się z trzech ubikacyj, jest zaraz tanio do nabycia. M. Joachimski, Gniezno, Chrobrego nr. 6.
3652

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na przepuklinę

najstarszą przepuklinę, gdy nawet paski i operacje nie pomogły, usuwa jedyny specjalny środek dla usunięcia ruptury za pomocą **bandażu Nr. 1209,** mojego opatentowanego który przyniósł prawdziwą pomoc.

S. KON, Warszawa, ul. Sosnowa 13.
Prospekty bezpłatnie. (3610

Telefon Nr. 683 — **„MAXIM“** — **ulica Marcinkowskiego 5**

W sobotę, 19-go lutego

Wielki Bal Gałganiarski

Zabawa do rana — Tańce bez przerwy

I. nagroda: **Za najoryginalniejszy kostjum gałganiarski**
II. nagroda: **Dla najprzystojniejszej bydgoszczanki**
III. nagroda: **Dla „Tańca wytrwałości“**

Ruletka taneczna z nagrodami!

Przed balem: **Wspaniały nowy program kabaretowy**

Początek o godzinie 10-tej.

3588)

Ucznia

który ma chęć wyuczyć się ogrodownictwa przyjmie pod dogodnemi warunkami zarząd ogrodu pałacowego w **Lubostroniu pod Łabiszynem.**
(3656

---

5 uczni

prawa przyjmie posadę u adwokata wzgl. korepetycje na wsi. Oferty Poznań, Uniwersytet, nr. indeksu 7293. (3658

Poszukuję od 1 kwietnia b. r. (3635

energiczną

ekspedjentkę

do działu konfekcji damskiej, biegłą w swym zawodzie, któraby mogła przejąć stanowisko kierownicze. Tylko pierwszorzędne siły będą uwzględnione. Of. z dołączeniem fotografji, odpisem świadectw i podaniem poborów skierować do

Hurtowni Czesław Buza Toruń